ISSN 1896-7019

TWÓJ JEDYNY LOKALNY TYGODNIK

nowy tydzień

RAZ NA TYDZIEŃ

Cena 2,80 zł (w tym 5% VAT)

W LUBLINIE I ŚWIDNIKU

5 - 11 października 2020 r.| nr 40 (716/2020 | ISSN 1896-7019 | INDEKS 224073 | LUBELSKI TYGODNIK LOKALNY | ZAPRASZAMY NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

16 str. + Bezpłatny dodatek TV

Koronawirus naciera i torpeduje pracę medyków w Lublinie

Wirus jest wszędzie

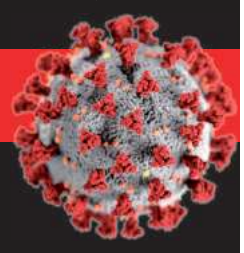

Robi się niebezpiecznie. I to nie ze względu na to, że w kraju dzienna liczba wykrywanych zakażeń przekroczyła dwa tysiące, a na Lubelszczyźnie oscyluje około stu, ale dlatego, że dla pacjentów z Covid-19 zaczyna brakować miejsc w szpitalach, a przypadki infekcji występują wśród personelu kolejnych placówek medycznych paraliżując ich pracę. W Lublinie dotyczy to już czterech szpitali, a pacjenci z Covid-19 kierowani byli do Chełma, gdzie trzeba było stworzyć dla nich nowy oddział. Zgodnie z poleceniem wojewody lubelskiego we wszystkich szpitalach utworzono dodatkowe łóżka „covidowe”. Str. 2

Brak zapowiadanej inwestycji na działce za ratuszem, to przede wszystkim wina samych urzędników – uznał sąd

Arkady miały rację

Sąd Okręgowy w Lublinie oddalił pozew miasta o zwrot przez spółkę Arkady działek między ulicami Lubartowską i Świętoduską, na których miał powstać podziemny parking. Wyrok nie jest prawomocny, a ratusz zapowiada apelację. Z kolei inwestor, który nie rezygnuje z planu budowy w tym miejscu kompleksu parkingowo-usługowego, ciągle liczy na polubowne rozstrzygnięcie sporu. Str. 3

Prof. Przemysław Czarnek szefem resortu edukacji i nauki

Kontrowersyjny minister z Lublina

Przykład błyskawicznej kariery politycznej, mistrz ciętej riposty i niedokończonych akcji PR-owych – taki obraz nowego ministra edukacji i nauki wyłania się z analizy jego dotychczasowej działalności. Choć obecnie Przemysław Czarnek wydaje się jednym z najwyrazistszych polityków w składzie odnowionego rządu Mateusza Morawieckiego, a jego nominacja budzi szczególne emocje zwłaszcza w środowiskach lewicowo-liberalnej opozycji, to znajomi byłego wojewody lubelskiego tylko uśmiechają się na zarzuty, że oto resortem oświaty pokieruje jakiś skrajny prawicowiec o czarnym podniebieniu. – Przemek jest inteligentny, elokwentny i niczego nie mówi i nie robi na poważnie, poza dbaniem o własną karierę – mówią dawni koledzy jeszcze z KUL-owskich czasów. Str. 3

ŚWIDNIK. Przeważył jeden głos

Świdnik pozostanie samorządem wolnym od ideologii LGBT

Niewiele brakowało, aby radni miasta Świdnik uchylili przyjęte w ubiegłym roku stanowisko „Miasto Świdnik wolne od ideologii LGBT”. Przesądziło wstrzymanie się od głosu przez Krzysztofę Kamińską. – To była pomyłka. Właśnie musiałam odebrać ważny telefon – tłumaczyła później wstrzymanie się od głosowania radna Koalicji Obywatelskiej. Reasumpcji głosowania jednak nie było. Str. 13

Działacze PiS obwieścili

Będzie pomnik Kaczyńskiego?

W Lublinie stanie pomnik Lecha Kaczyńskiego – zapowiedział Jacek Sasin, minister aktywów państwowych. Monument mógłby stanąć niedaleko dworca PKP Lublin-Główny. Str. 2

Inauguracja roku akademickiego w nowej formule

Gaudeamus w wersji hybrydowej

Rok akademicki 2020/2021 rozpoczął się pod znakiem epidemii koronawirusa. Na wszystkich lubelskich uczelniach oficjalne uroczystości miały charakter hybrydowy, a ci, którzy nie byli obecni stacjonarnie, mogli obejrzeć transmisję online. Str. 9

BRONOWICE. Szkoła specjalna zmieniła się nie do poznania, a w przyszłym roku zmieni się w… przedszkole

Metamorfoza przy Bronowickiej

Znajdująca się w pobliżu Parku Bronowickiego Szkoła Podstawowa Specjalna nr 26 im. Janusza Korczaka przeszła wyczekiwaną od wielu lat metamorfozę. Poszarzały budynek z łuszczącą się farbą zamienił się w kolorową wizytówkę dzielnicy. Str. 4

Rozmowa z Maciejem Mikulskim, autorem co dziesiątego pomysłu zgłoszonego do tegorocznej edycji lubelskiego Budżetu Obywatelskiego

Z głową pełną pomysłów na miasto

Str. 8

REKLAMA

Damel-TAXI
1-96-26
815 333 333
w LUBLINIE i w ŚWIDNIKU
POBIERZ i zamawiaj TAXI

Koronawirus naciera i torpeduje pracę medyków w Lublinie

Wirus jest wszędzie

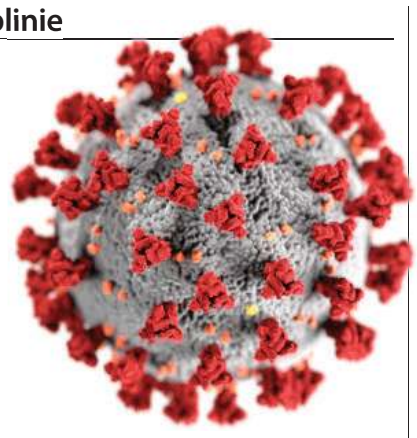

Robi się niebezpiecznie. I to nie ze względu na to, że w kraju dzienna liczba wykrywanych zakażeń przekroczyła dwa tysiące, a na Lubelszczyźnie oscyluje około stu, ale dlatego, że dla pacjentów z Covid-19 zaczyna brakować miejsc w szpitalach, a przypadki infekcji występują wśród personelu kolejnych placówek medycznych paraliżując ich pracę. W Lublinie dotyczy to już czterech szpitali, a pacjenci z Covid-19 kierowani byli do Chełma, gdzie trzeba było stworzyć dla nich nowy oddział. Zgodnie z poleceniem wojewody lubelskiego we wszystkich szpitalach utworzono dodatkowe łóżka „covidowe".

Koronawirus zaaresztował pacjentów w szpitalu wojskowym

- To miał być szybki zabieg i po dwóch dniach już miałam być w domu - zadzwoniła do nas zmartwiona Czytelniczka, pacjentka 1 Wojskowego Szpitala Klinicznego w Lublinie. Pani Halina (imię zmienione) na początku ubiegłego tygodnia trafiła do placówki przy Al. Racławickich, w której okazało się, że u kilku pracowników testy na obecność koronawirusa SARS-CoV-2 dały pozytywny wynik!

- Sprawa jest bardzo poważna, bo sytuacja dotyczy anestezjologa i dwóch pielęgniarek, które na bloku operacyjnym pomagały przy zabiegach. Czy te osoby były tylko przy mojej operacji, czy także i innych? Czy zakażonych może być więcej osób? Na drugi dzień po zabiegu już miałam wyjść do domu, w końcu jednak zdanie zmieniono i nie tylko mnie, ale i innych „zaaresztowano" na oddziale na tydzień - mówi nasza Czytelniczka. W czwartek wykonany został u niej test, który nie potwierdził obecności wirusa, ale na kwarantannie nadal musi pozostać w szpitalu.

Placówka o obecnej sytuacji nie informuje, chociażby na swojej stronie internetowej, gdzie można znaleźć informacje na temat postępowania w przypadku zakażenia koronawirusem dla pacjenta i dla personelu medycznego.

Odpowiedzi na pytanie ilu ostatecznie pracowników zaraziło się koronawirusem, a także potwierdzenia informacji o „aresztowaniu" pacjentów od władz palcówki nie otrzymaliśmy. Komendant szpitala płk dr n. biol. **Aleksander Michalski** w piątek z uwagi na uroczystości związane z pięcioleciem Wielonarodowej Brygady i wizytą ministrów obrony narodowej Polski, Litwy i Ukrainy był nieuchwytny. Z kolei jego zastępca przebywał na szkoleniu. Nasze pytania zadane drogą e-mail także pozostały bez komentarza.

Problemy szpitala wojskowego to nie jedyne, z jakimi w ubiegłym tygodniu borykały się placówki medyczne w Lublinie.

Chirurgia ogólna i nefrologia przy Chodźki też wstrzymały przyjęcia

Z powodu pandemii Covid-19 w ubiegłym tygodniu wstrzymane były także przyjęcia do dwóch oddziałów Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego Nr 4 – na chirurgię ogólną i nefrologię. - W związku z kwarantanną części personelu lub przypadkiem zakażenia wykrytym w jednostce - przyznaje **Anna Guzowska,** rzecznik prasowy szpitala dodając, że w piątek na kwarantannie przebywało 20 pracowników SPSK nr 4, większość z nich to personel medyczny.

W szpitalu przy ulicy Chodźki od dawna dmuchają jednak na zimne. W placówce wykonano już blisko 4.000 badań w kierunku Covid-19, z czego ponad 800 tylko w ostatnim miesiącu.

- Od 23 do 29 września wykonano 213 badań i odnotowano w tym okresie 11 wyników dodatnich pacjentów i 3 personelu. Poza pacjentami i pracownikami, jako szpital kliniczny, wykonujemy również testy studentom odbywającym zajęcia - dodaje Anna Guzowska.

Rejestracja ogólna nieczynna przez kilka dni

Koronawirus SARS-CoV-2 w ubiegłym tygodniu nieco namieszał także w jednej z największych prywatnych palcówek medycznych w Lublinie i regionie. U dwóch lekarzy przyjmujących w centrum Sanitas, na co dzień pracujących także w lubelskich szpitalach, wyniki testów okazały się pozytywne. Szybko ustalono osoby, które w ostatnim czasie miały kontakt z medykami i wysłano je na kwarantannę. Z tego powodu, a także z uwagi, na to że kilka młodych pracownic mających małe dzieci „zapobiegawczo „wzięło na nie opiekę, przez kilka dni nieczynna była rejestracja ogólna, o czym palcówka informowała na swojej stronie internetowej. Pracowały jednak pozostałe rejestracje w poradniach m.in. medycyny pracy, rehabilitacyjnej, ginekologicznej czy podstawowej opieki zdrowotnej. Zresztą ta palcówka jako jedna z nielicznych w okresie pandemii nie zamknęła się przed pacjentami, bez problemów można dostać się w niej do lekarza rodzinnego, a nie jak w większości POZ skorzystać jedynie z teleporady.

Mieszkają w czerwonej strefie, będą pracowali zdalnie

Od soboty decyzją ministerstwa zdrowia wśród „czerwonych" stref w kraju znalazł się powiat łęczyński. Znaczący wzrost liczby zakażeń koronawirusem ma związek z dwoma ogniskami występującymi w Łęcznej i okolicach. W piątkowym raporcie lubelski Sanepid poinformował, że jest tam w sumie aż 90 chorych, zdecydowana większość z nich to pracownicy kopalni Bogdanka. Od soboty w powiecie łęczyńskim obowiązuje nakaz noszenia maseczek już nie tylko w obiektach zamkniętych, ale także na powietrzu.

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że z uwagi na sytuację w powiecie łęczyńskim marszałek województwa lubelskiego **Jarosław Stawiarski** podjął w piątek decyzję, że podlegli mu pracownicy mieszkający w tym powiecie od dziś pracować będą w trybie zdalnym. Ile dokładnie osób i do kiedy jeszcze nie wiadomo. Od soboty w strefie żółtej jest powiat włodawski, gdzie ognisko zakażeń było w jednej ze szkół we Włodawie.

Koronawirus odpuścił lubelskiej oświacie?

Tymczasem w lubelskich szkołach sytuacja w porównaniu do pierwszych tygodni września poprawiła się.

- Na chwilę obecną nauczaniem hybrydowym objęte są dwa oddziały przedszkolne w Szkole Podstawowej nr 32 (ul. Przerwy Tetmajera – przyp. aut.) – powiedziała w miniony piątek **Monika Głazik** z biura prasowego ratusza. Oznacza to zdecydowaną poprawę w stosunku do poprzedniego tygodnia. 25 września miasto poinformowało, że nauczanie hybrydowe jest prowadzone w 8 miejskich szkołach. Chodziło o III Liceum Ogólnokształcące im. Unii Lubelskiej, V LO im. Marii Skłodowskiej-Curie, XXIII LO im. Nauczycieli Tajnego Nauczania, XXVII LO im. Zesłańców Sybiru, XIV LO w Zespole Szkół numer 1 im. Zbigniewa Herberta, XXX LO im. Ks. Jana Twardowskiego, ZS nr 12 przy Sławinkowskiej i Szkołę Podstawową nr 45 w ZSO nr 1.

Statystyki mocno straszą

W ubiegłym tygodniu w kraju i niemal we wszystkich regionach odnotowano rekordowy wzrost zakażeń. W piątek i w sobotę było ich już ponad 2300. Tym samym liczba zakażeń koronawirusem od początku epidemii wzrosła w Polsce do 100 074 (o ponad 13 tysięcy), zgonów do 2630 (o prawie 200), a wyleczonych do 72 209 (o ponad 4,5 tys.)

W województwie lubelskim przybyło blisko 600 zakażonych (od początku 3098), 10 pacjentów chorych na Covid-19 zmarło (od początku 49), a ponad 300 wyzdrowiało (2151). W Europie największy wzrost zakażeń notują: Francja (ponad 12 tys. na dobę), Hiszpania (11 tys.), Rosja (ok. 9 tys.), Wielka Brytania (7 tys.). W przeliczeniu na jednego mieszkańca gorzej jest jednak w małym Izraelu (5 tys. przypadków na dobę), gdzie ponownie wprowadzono totalny lockdown, Czechach (ponad 3,8 tys. przypadków), czy na Słowacji (gdzie dziennie pod koniec września notowano nawet 500 nowych infekcji).

Na świecie liczba zakażeń przekroczyła już 34,9 mln (najwięcej w USA niemal 7,4 mln, Indiach 6,5 mln, Brazylii 4,9 mln), zgonów 1 mln, a wyzdrowień 24,3 mln.

BS, GR, RD

Działacze PiS obwieścili

Będzie pomnik Kaczyńskiego?

W Lublinie stanie pomnik Lecha Kaczyńskiego – zapowiedział Jacek Sasin, minister aktywów państwowych. Monument mógłby stanąć niedaleko dworca PKP Lublin-Główny.

– Wobec bezczynności władz miasta Lublina chcemy wziąć inicjatywę w swoje ręce i doprowadzić do tego, że ten pomnik powstanie. Mamy nadzieję na współpracę z władzami miasta. Nie chcemy tutaj żadnego konfliktu, ani nie chcemy działać w kontrze do kogokolwiek inicjatyw – napisał na Twitterze **Jacek Sasin**, minister aktywów państwowych.

W minioną sobotę Sasin przyjechał do Lublina i na konferencji prasowej zapowiedział, że w mieście pojawi się wreszcie długo oczekiwany przez część mieszkańców pomnik **Lecha Kaczyńskiego**. Konferencja została zorganizowana w pobliżu Dworca PKP Lublin-Główny, na skwerze im. Grażyny Chrostowskiej (od strony ulicy Kunickiego) co oznacza, że pomnik prawdopodobnie stanie właśnie w tym miejscu. Sasinowi towarzyszyli m.in. poseł **Przemysław Czarnek**, który niebawem pokieruje połączonym resortem nauki i edukacji; **Lech Sprawka**, wojewoda lubelski i **Jarosław Stawiarski**, marszałek województwa lubelskiego.

Przypomnijmy, że 10 kwietnia 2010 roku prezydent Lech Kaczyński zginął na pokładzie rządowego Tu-154, który rozbił się w Smoleńsku. Katastrofy nie przeżyła żadna z 96 osób znajdujących się na pokładzie. Wśród ofiar była też m.in.: pierwsza dama **Maria Kaczyńska**, ostatni prezydent RP na uchodźstwie **Ryszard Kaczorowsk**i, **Jerzy Szmajdziński** (wicemarszałek Sejmu), **Janusz Kochanowski** (Rzecznik Praw Obywatelskich) czy **Janusz Kurtyka** (prezes Instytutu Pamięci Narodowej).

GR

ŚWIDNIK. Powiększyli zarząd

Port z nowym wiceprezesem

Jacek Andrzej Szczot, były lubelski radny i wiceminister w rządach Jerzego Buzka i Jarosława Kaczyńskiego, jest od ubiegłego piątku wiceprezesem Portu Lotniczego Lublin. Od czerwca tego roku Zarząd PLL był jednoosobowy.

- Rada Nadzorcza podejmując tę decyzję miała na celu dalszy rozwój Portu Lotniczego Lublin oraz osiągnięcie jego celów statutowych - czytamy w komunikacie prasowym wydanym przez spółkę.

To kolejne zmiany kadrowe na świdnickim lotnisku. W czerwcu br. rada nadzorcza odwołała cały zarząd spółki. Z posadami pożegnali się wiceprezesi **Sebastian Meitz** i **Adam Kleinert** oraz **Krzysztof Wójtowicz**, którego na stanowisku prezesa zastąpił **Andrzej Hawryluk**.

Nowy wiceprezes PLL z wykształcenia jest prawnikiem; w latach 1994-98 zasiadał w Radzie Miasta Lublin. Był posłem na sejm III kadencji z listy Akcji Wyborczej Solidarność. W rządzie **Jerzego Buzka,** od 2000 do 2001 roku, pełnił funkcję sekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego i Budownictwa; a 2007 roku przez kilka miesięcy zajmował stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego. Przez kilkanaście lat należał do Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego; był m.in. prezesem tej partii.

W 2008 roku przedstawiono mu zarzuty popełnienia oszustw w związku z pobieraniem bonów paliwowych. W 2016 roku został prawomocnie uniewinniony.

W wyborach samorządowych w 2018 roku bez powodzenia startował do sejmiku województwa Lubelskiego z listy PiS jako kandydat Porozumienia **Jarosława Gowina**. Od około roku jest również dyrektorem Instytutu Elektrotechniki w Warszawie.

Chętnie do Warszawy

W ubiegłym tygodniu PLL poinformował również o wynikach reaktywowanego na początku września połączenia z Warszawą. - Loty cieszą się dużym powodzeniem. Oferta PLL LOT sprawiła, że znowu tylko z jedną przesiadką w Warszawie, można polecieć m.in. do Kopenhagi, Monachium, Genewy, czy w przyszłości do Nowego Yorku. I co warto podkreślić, często bez konieczności oczekiwania na warszawskim lotnisku dłużej niż godzinę - mówi **Andrzej Hawryluk**, prezes Portu Lotniczego Lublin. - Bardzo wygodne są również połączenia do polskich miast. Popularnym wśród pasażerów kierunkiem jest np. Szczecin, do którego lot z Lublina, z przesiadką w Warszawie, trwa zaledwie 2 godziny i 50 minut. Podobnie do Gdańska czy Wrocławia.

Połączenia do Warszawy realizowane są codziennie z wyjątkiem sobót. Samoloty ze Świdnika startują o godzinie 5:40; a w stolicy lądują o 6:30, dzięki czemu można skorzystać z całej gamy połączeń oferowanych w porannej fali lotów. Połączenie powrotne z Warszawy odbywa się o godz. 23:10 z lądowaniem w Świdniku o godz. 23:55.

(opr. w)

ŚWIDNIK. Uchwały przeszły ledwie, ledwie

Przesądzili pełnomocnicy?

Niespełna 160 spółdzielców wzięło udział w przeprowadzonym 28 września br., nietypową metodą głosowania pisemnego, Walnym Zgromadzeniu Członków Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku. Uchwały, w tym zatwierdzenie sprawozdania finansowego i z działalności zarządu, zostały przyjęte, choć niewielką przewagą głosów. Dziwić może, że aż przeszło 10 proc. członków, którzy zdecydowali się wziąć udział w walnym nie zrobiło tego osobiście, ale przez pełnomocników.

Tegoroczne walne w SM w Świdniku ze względu na epidemię koronawirusa odbyło się nie w tradycyjnej formule, czyli gremialnego zgromadzenia wszystkich zainteresowanych, ale uchwały były podejmowane na piśmie, tzn. wszyscy chętni członkowie w dniu walnego mogli udać się z dowodem osobistym do biura spółdzielni i oddać głos na karcie, na której wymienione były tytuły uchwał, a pod nimi kratki do zaznaczenia „za", „przeciw", „wstrzymuję się od głosu". Głosować można było też przez upoważnionego pełnomocnika.

Wielu spółdzielcom taka formuła walnego, bez możliwości dyskusji, zgłaszania wniosków, nie przypadła do gustu, ale zgodnie z przepisami wprowadzonymi ze względu na epidemię koronawirusa, były jak najbardziej zgodne z prawem. Jak nieoficjalnie ustaliliśmy, w walnym wzięło udział niespełna 160 osób, z czego 18 głosowało z upoważnienia. Za uchwałą w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego spółdzielni za 2019 rok opowiedziało się 87 spółdzielców, 61 było przeciw, 3 wstrzymało się od głosu, oddano też 2 nieważne głosy. Uchwałę w sprawie zatwierdzenia sprawozdania zarządu z działalności spółdzielni w 2019 r. poparło 80 spółdzielców, 70 było przeciw, 6 wstrzymało się od głosu, głosów nieważnych nie było. Za uchwałą o podziale nadwyżki bilansowej głosowało 81 mieszkańców, 65 było przeciw, 6 się wstrzymało i oddano 1 głos nieważny. Za ostatnią uchwałą, w sprawie określenia maksymalnej sumy zobowiązań, głosowało 83 osoby, przeciw było 60, 7 wstrzymał się i oddano 3 nieważne głosy.

Do liczenia głosów powołano komisję, w skład której weszły 4 pracownice SM. Jeszcze przed walnym do zarządu SM wpłynął wniosek od grupy spółdzielców z prośbą o to, aby w tej komisji zasiedli również dwaj zgłoszeni przez nią członkowie.

- Nasz wniosek został rozpatrzony negatywnie, tłumaczono, że nie przewidują tego przepisy. My uważamy, że to brak dobrej woli – mówią spółdzielcy.

Ostatecznie władze spółdzielni zgodziły się, aby zgłoszone do komisji osoby pełniły funkcję obserwatorów.

Zysk, jaki spółdzielnia wypracowała w minionym roku to 984 tys. zł. Jego lwią część - 698 tys. zł zarząd zamierza przeinaczyć na tzw. fundusz zasobowy.

- Prezes mówi, że to zgodnie z prawem spółdzielczym, ale chyba nie do końca tak jest. Przepisy mówią, że można do 5 proc. zysku przeznaczyć na ten fundusz, jeżeli jest on niski. A my mamy wysoki, ponad 1,5 mln zł. W zeszłym roku wzięli 400 tys. zł i nie powiedzieli, co z tym zrobili, teraz biorą prawie 700 tys. zł i też się pewnie nie dowiemy na co. Kiedy rozmawia się z ludźmi, wielu skarży się, że spółdzielnia podnosi opłaty, że źle się w niej dzieje, że pracownicy są zastraszani, a kiedy przyjdzie co do czego, ludzie jakoś nie kwapią się, aby wyrazić swoją opinię - skarży się jeden ze spółdzielców.

O odniesienie się do tych zarzutów jak również o komentarz do przebiegu i wyników walnego chcieliśmy poprosić prezes spółdzielni **Katarzynę Denis**. Niestety, nie znalazła na to czasu. Nie mamy jednak o to żalu, bo przecież pani prezes jest niezwykle zapracowaną kobietą i oprócz kierowania spółdzielnią, jest jeszcze księgową w miejskich żłobkach i radną.

(w)

nowy tydzień W I T I R K I I N I F

Nowy Tydzień w Lublinie i Świdniku

WYDAWCA: Grupa Medialna ITM Sp. z o.o.
Prezes Zarządu – Marcin Futyma
REDAKCJA: tel. 509 710 033,
fax. (81) 463 96 76;
Redaktor naczelny – Piotr Morlewski
Sekretarz redakcji – Jerzy Kowalczyk
Dziennikarze:
Krzysztof Basiński – 691 344 090;
Grzegorz Rekiel – 601 344 818;
Katarzyna Głaz (Świdnik) – 508 599 387

www.nowytydzien.pl

Tygodnik lokalny. Ukazuje się w poniedziałki na terenie Lublina i Świdnika

Biuro reklamy i ogłoszeń:
Dyrektor Biura Reklamy:
Ewa Sprawka – 691 344 029.
Druk: Drukarnia Agory w Warszawie
Agora S.A.
ul. Daniszewska 2, 03-230 Warszawa
Redakcja/Biuro reklam i ogłoszeń:
20-111 Lublin, ul. Bramowa 6
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam

Arkady nie rezygnują z planu budowy na działce między Lubartowską a Świętoduską kompleksu parkingowo-usługowego i ciągle liczy na polubowne rozstrzygniecie sporu

Brak zapowiadanej inwestycji na działce za ratuszem, to przede wszystkim wina samych urzędników – uznał sąd

Arkady miały rację

Sąd Okręgowy w Lublinie oddalił pozew miasta o zwrot przez spółkę Arkady działek między ulicami Lubartowską i Świętoduską, na których miał powstać podziemny parking. Wyrok nie jest prawomocny, a ratusz zapowiada apelację. Z kolei inwestor, który nie rezygnuje z planu budowy w tym miejscu kompleksu parkingowo-usługowego, ciągle liczy na polubowne rozstrzygnięcie sporu.

Spór między miastem a spółką Arkady dotyczy działek w centrum Lublina, na których kiedyś znajdowała się m.in. słynna restauracja „Arkady". W 2005 roku spółka nabyła działkę od miasta stając się jej użytkownikiem wieczystym. Warunkiem transakcji było wybudowanie przez spółkę w ciągu kilku lat parkingu na 1000 miejsc parkingowych. W umowie z 2013 r. liczbę tę zmniejszono do 300. Termin realizacji kilkakrotnie przesuwano, ale ostatecznie miasto wskazało, że do końca 2018 roku kompleks będzie co najmniej w stanie surowym. W przypadku niespełnienia tego warunku inwestor miał zapłacić 4 mln zł kary. Prace jednak nie ruszyły i w styczniu ubiegłego roku miasto złożyło do sądu pozew o rozwiązanie z Arkadami umowy, a tym samym zwrot działek i zapłatę kary. W odpowiedzi na pozew spółka przedstawiła swoje argumenty. – Przedłożyliśmy w sądzie dokumentację, z której jednoznacznie wynikało, o czym mówiliśmy od początku, że budowa nie mogła być zrealizowana z przyczyn niezależnych od inwestora. Wśród tych przyczyn było m.in. cofnięcie przez miasto w listopadzie 2015 r. zgody na dysponowanie jedną z działek na cele budowlane. Kilkakrotnie zwracaliśmy się do UM Lublin o nabycie tej działki lub wydanie ponownej zgody – przekonuje **Marek Woliński** z firmy Arkady.

Inną przyczyną niezależną od inwestora miały być przedłużające się rozmowy z Zarządem Dróg i Mostów. – Skutkowały one m.in. brakiem zgody na wywiezienie ziemi, która nagromadziła się podczas prac archeologicznych realizowanych w 2017 r. Umowa drogowa została podpisana ostatecznie w grudniu 2018 r., a czas realizacji stanu surowego był do końca 2018 r – dodaje M. Woliński.

Pod koniec września pozew miasta został oddalony, a sąd uznał argumenty Arkad. Wyrok nie jest prawomocny. Wszystko wskazuje na to, że miasto odwoła się od decyzji. – Wystąpiliśmy o uzasadnienie wyroku, który zapadł przed Sądem Okręgowym w Lublinie. Po zapoznaniu się z jego uzasadnieniem, podejmiemy kolejne działania w celu wniesienia apelacji w tej sprawie – zapowiada **Katarzyna Duma**, rzecznik prasowy lubelskiego ratusza.

Niezależnie od postępowania w sprawie „rozwiązania umów o oddanie gruntów w użytkowanie wieczyste" od połowy ubiegłego roku toczy się proces, w którym Arkady pozwały miasto. Dotyczy ono tego czy rozpoczęte w maju 2019 r. postępowanie komornicze, mające wyegzekwować 4 mln złotych kary, jest słuszne. Wniosek Arkad o to, by zawiesić postępowanie komornicze w październiku ubiegłego roku został odrzucony przez Sąd Okręgowy, ale na początku marca Sąd Apelacyjny w Lublinie zawiesił jednak postępowanie komornicze uznając, że konieczne jest zbadanie faktycznego przebiegu współpracy obu stron i sprawa wróciła do Sądu Okręgowego. Kolejne rozprawy przed sądem pierwszej instancji zostały zaplanowane w tym miesiącu.

Spółka Arkady nadal jest zainteresowana realizacją inwestycji. Ostatni projekt, na który pozwolenie zostało wydane w lipcu 2018 r. przewidywał realizację parkingu na 300 miejsc postojowych oraz część handlowo-usługową, w której ponad 50 proc. powierzchni przewidziane jest na działalność gastronomiczną. Dotychczasowe prace pochłonęły ponad 15 mln zł.

Sam inwestor, czyli firma Arkady, wywodzi się z branży producenckiej. W grupie znajdują się firmy zajmujące się produkcją tworzyw sztucznych i drewna. Jedną z firm znajdujących się w grupie kapitałowej jest spółka „Wilk 2", która kilka lat temu otworzyła w województwie lubelskim swój kolejny zakład produkujący korki do opakowań produktów spożywczych.

PR

Czy niepełnosprawne siostry uśmiercił czad?

Zwłoki dwóch kobiet przy piecu

Kilka godzin trwały policyjne oględziny w domu, w którym w czwartek rano kierowca medyczny znalazł ciała dwóch sióstr. Czy przyczyną tragedii w podlubelskiej Konopnicy był czad, koronawirus, czy coś innego?

Po śmierci rodziców dwie niepełnosprawne siostry (54 i 47 lat) mieszkały same w domu jednorodzinnym. Od lat były schorowane, w czwartek przed południem kierowca karetki transportowej przyjechał, żeby zawieść je jak zwykle na zabiegi. Gdy wszedł do domu kobiet, zauważył dwa ciała leżące obok siebie na podłodze. Być może zabił je czad z nieszczelnego pieca kaflowego, który był rozgrzany. To ustali biegły medycyny sądowej po sekcji zwłok, którą zlecił prokurator prowadzący śledztwo.

Nie stwierdzono działania osób trzecich, ani też śladów włamania.

LT

Prof. Przemysław Czarnek szefem resortu edukacji i nauki

Kontrowersyjny minister z Lublina

Przykład błyskawicznej kariery politycznej, mistrz ciętej riposty i niedokończonych akcji PR-owych – taki obraz nowego ministra edukacji i nauki wyłania się z analizy jego dotychczasowej działalności. Choć obecnie Przemysław Czarnek wydaje się jednym z najwyrazistszych polityków w składzie odnowionego rządu Mateusza Morawieckiego, a jego nominacja budzi szczególne emocje zwłaszcza w środowiskach lewicowo-liberalnej opozycji, to znajomi byłego wojewody lubelskiego tylko uśmiechają się na zarzuty, że oto resortem oświaty pokieruje jakiś skrajny prawicowiec o czarnym podniebieniu. – Przemek jest inteligentny, elokwentny i niczego nie mówi i nie robi na poważnie, poza dbaniem o własną karierę – mówią dawni koledzy, jeszcze z KUL-owskich czasów.

– Taki miał pomysł na siebie, być czymś pomiędzy Palikotem prawicy, a nowym **Dominikiem Tarczyńskim** [skandalizujący europoseł PiS znany z agresywnych ataków na opozycję], tylko takim z habilitacją. I udało się, zawsze chciał być ministrem, – no i został – śmieją się w lubelskim PiS-ie. Trochę zazdrośnie, bo choć działaczem był najkrócej, to prof. **Przemysław Czarnek** karierę spośród regionalnych działaczy zrobił póki co najszybszą i największą.

Przemysław Czarnek w ciągu zaledwie kilku lat stał się jednym z bardziej rozpoznawalnych i budzących skrajne emocje polskich polityków

Plecak i dekoracja z parciem na ekran

Zaczynał od roli plecaka posła **Sławomira Zawiślaka**, wówczas wszechwładnego lidera PiS-u z Zamojszczyzny. Byłemu kierowcy imponowało, że doradza mu aż sam doktor habilitowany po KUL-u, stąd akcje Czarnka rosły. A kiedy po wygranych przez PiS w 2015 roku wyborach parlamentarnych potrzebny był ktoś z rekomendacją okręgu zamojsko-chełmskiego na wojewodę – Zawiślak nie wahał się wskazując, że to jego pomocnik ma najlepsze papiery. I nikt jakoś szczególnie nie polemizował, zwłaszcza, że przecież funkcja wojewody uchodzi, a w istocie i jest raczej dekoracyjna w systemie władzy w województwie.

Ha, może i wg ustaw wojewoda faktycznie jest mniej ważny od marszałka i nie ma do dyspozycji takiego budżetu, jak choćby prezydent Lublina – Czarnek jednak od razu zorientował się, że ma w rękach dwa znakomite instrumenty. Po pierwsze – prezes Jarosław Kaczyński nie znosi samorządności i tylko urzędy wojewódzkie uważa za godne swego zainteresowania w terenie, co od razu dawało Czarnkowi przewagę choćby nad marszałkiem **Jarosławem Stawiarskim**, PiS-owskimi prezydentami mniejszych miast, nie mówiąc o PiS-owskich radnych różnych szczebli. Po drugie zaś – urząd wojewody może być bardzo medialny, jeśli tylko pełniący tę funkcję jest wyrazisty, ma parcie na ekran i umiejętność przykucia uwagi. A Czarnek to wszystko miał.

Mistrz spraw niedokończonych

Wojewoda błyskawicznie postanowił ustawić się w głównej kontrze do PiS-owskiego wroga publicznego numer 1 – **Krzysztofa Żuka**, wielokrotnie strasząc uchylaniem miejskich uchwał i sugerując podejmowanie rozlicznych działań w trybie nadzoru, a faktycznie grubo poza jakimkolwiek trybem, byle przeciw projektom realizowanym przez lubelski Ratusz. Lubelski PiS szybko zaczął więc widzieć w Czarnku swego prawdziwego lidera, znacznie dynamiczniejszego niż zurzędniczały **Krzysztof Michałkiewicz** (dziś niemal już zapomniany szef PiS w Lubelskiem za czasów wczesnego Czarnka). W wyrobieniu sobie takiej opinii wojewodzie nie zaszkodziło nawet, że… zazwyczaj za głośno komentowanymi w mediach jego wystąpieniami nie szły konsekwentne działania i jedyną z nielicznych spraw jaką udało się mu doprowadzić do końca, było dowiedzenie, że prezydent Żuk zasiadając i pobierając wynagrodzenia w radzie nadzorczej PZU Życie złamał ustawę antykorupcyjną. Tyle, że wyrok NSA, w zainicjowanej przez Czarnka sprawie o wygaszenie mandatu Żuka, zapadł już po zakończeniu kadencji prezydenta Lublina i nie miał dla niego żadnych konsekwencji.

– Taki lubelski Duda – dowcipkowano. Duda czy raczej Ziobro? – pytali inni wskazując, że podobnie jak tamci dwaj krajowi politycy, wojewoda Czarnek traci zainteresowanie każdą niemal sprawą, kiedy tylko zdąży ogłosić na konferencji prasowej, że na pewno się nią zajmie i doprowadzi do zwycięskiego końca. W efekcie nawet Najwyższa Izba Kontroli zmuszona była wytknąć Lubelskiemu Urzędowi Wojewódzkiemu brak konsekwencji, zaniedbywanie terminów i nieprawidłowe realizowanie trybu nadzoru nad stanowieniem prawa lokalnego. Jak na doktora habilitowanego prawa konstytucyjnego – zarzuty to poważne…

Zabłysnął w mediach…

Czarnka jednak nie obeszły, dalej bowiem brylował w prawicowych mediach, ale nie tylko. A to głośno zaatakował uczestników manifestacji LGBT (a potem po cichu przeprosił – po czym znowu próbował to odkręcać), a to nagle brał się za deklaratywną walkę z banderyzmem (atakując Bogu ducha winnych z dziada pradziada lubelskich członków społeczności ukraińskiej), by po chwili zapewniać o swej strategicznej przyjaźni dla wschodniego partnera Polski i Lubelszczyzny. – Przemek miał zawsze parcie na karierę i doskonale wiedział, że by ją zrobić trzeba być głośnym, zauważonym. Już na studiach taki był i potem próbując awansować na uczelni – wspominają koledzy. Robił to na tyle dobrze, że wkrótce stał się ulubieńcem PiS-owskiego betonu. Pomogły mu także częste występy w Radiu Maryja, gdzie lansował się między innymi jako niezłomny obrońca dyrektor Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej, **Elżbiety Starosławskiej**. Wiedział doskonale, że jako naturalny kandydat twardego elektoratu, nie będzie mógł zostać zlekceważony przy układaniu list w wyborach do sejmu. I faktycznie, gdy lubelska spółdzielnia Michałkiewicza spróbowała mu w tym przeszkodzić, było już za późno. W odstawkę poszedł… Michałkiewicz, a z woli ponoć samego prezesa Kaczyńskiego Czarnek dostał drugie miejsce na liście i pewny mandat poselski. Szansę wykorzystał z nawiązką. Zdobył ponad 87 tysięcy głosów – najwięcej w całym okręgu.

Nagroda za przestraszenie Ziobro?

W sejmie Czarnek szybko stał się jedną z twarzy Zjednoczonej Prawicy przejmując po **Stanisławie Piotrowiczu** rolę rzecznika reformy sądownictwa oraz obrońcy tradycyjnego modelu polskiej rodziny i wartości chrześcijańskich. Poseł kontrowersyjnymi wypowiedziami (np. o tradycyjnej roli kobiety, czy stwierdzeniem, że ludzie LGBT nie są równi ludziom normalnym, co były komentarzem do zdjęcia przedstawiającego roznegliżowaną osobę w barze dla osób LGBT w Los Angeles) drażniącymi liberalną opozycję na stałe zagościł również w mediach krytycznych wobec obozu władzy i zaczął być rozpoznawalny na forum ogólnopolskim. Kiedy ostatnio przyszła pora postraszyć **Zbigniewa Ziobrę** oddaniem stołka ministra sprawiedliwości – sięgnięto właśnie po Czarnka, który umiejętnie odegrał rolę „nie potwierdzam – nie zaprzeczam". Zadziałało, Ziobro i jego Solidarna Polska podkulili ogony i ukorzyli się przed Kaczyńskim, została jednak kwestia nagrody dla Czarnka. No i widać uznano, że skoro dostał uczelnianą profesurę, to będzie pasował na fachowca od nauki, a jako minister edukacji będzie wystarczająco drażniący dla opozycji, coś jak niegdyś **Roman Giertych**, przyciągnie elektorat spoglądający w stronę Konfederacji, a przy tym skutecznie odwróci uwagę od innych kadrowych wpadek rekonstrukcji. I tak się też stało. Media i liberalny internet zawyły, Czarnek z dumą obnosi się z miną pogromcy gejów, a w efekcie nikt nie zajmuje się np. pseudoanimalsem powołanym na ministra rolnictwa czy innymi dziwnymi rotacjami personalnymi w obrębie Zjednoczonej Prawicy.

Palikot prawicy?

Dla Przemysława Czarnka to rola życia, stąd zapewne postara się z niej nie wypaść, nie zawieść ani nadziei swego betonowego fanklubu, ani tym bardziej prezesa, utwierdzającego go tylko w roli nowego Palikota prawicy. Paradoksalnie zresztą, mimo występów medialnych, część środowiska akademickiego patrzy na nowego ministra z pewną nadzieją, jako jednak bądź co bądź swojaka i w przekonaniu, że po tragicznej w założeniach, realizacji i skutkach reformie **Jarosława Gowina** na uniwersytetach może być już tylko lepiej. Jeśli więc z jednej strony będzie nadal robił szopki pod prezesa, mediów i wyborców, a z drugiej strony po cichu przeprowadzi degowinizację – Czarnek może okazać się całkiem trwałym epizodem tej ekipy.

TAK

Przed planowanym rozpoczęciem dostawy ciepła należy maksymalne odkręcić zawory termostatyczne przy swoich kaloryferach. Dzięki tej drobnej czynności unikniemy zapowietrzenia grzejników, podczas napełniania wodą instalacji centralnego ogrzewania

Sezon grzewczy 2020/21 w Lublinie rozpoczął się na dobre

Żeberka już ciepłe

Nieco później niż przed rokiem, bo od ubiegłego poniedziałku (28 września) rozpoczął się w Lublinie nowy sezon grzewczy. - Ciepło systemowe popłynęło do większości lubelskich osiedli. O rozpoczęcie dostaw zwróciły się do nas m.in.: Czechów, Czuby, LSM, Kolejarz, Motor oraz część wspólnot mieszkaniowych zlokalizowanych praktycznie w całym mieście – mówi Teresa Stępniak-Romanek rzecznik prasowy Lubelskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej S.A.

Jak podkreśla rzeczniczka LPEC obecnie to odbiorcy decydują, kiedy chcą rozpocząć ogrzewanie w swoich budynkach.

- Zachęcamy, aby nie zwlekać z tą decyzją i nie dopuścić do nadmiernego wychłodzenia bryły budynku. Ogrzanie takiego wyziębionego obiektu jest o wiele bardziej kosztowne niż utrzymanie względnie stałej temperatury – podkreśla **Teresa Stępniak-Romanek**.

Mieszkańcy i użytkownicy lokali w zasobach spółdzielni czy wspólnot mieszkaniowych zgłaszają potrzebę uruchomienia dostawy ciepła do swoich zarządców lub administratorów. Zarządcy (administratorzy) decyzję o rozpoczęciu dostawy ciepła przekazują do LPEC.

Mieszkańcy nie muszą się również martwić o niepotrzebne koszty ogrzewania, kiedy na dworze zrobi się nagle ciepło.

- Węzły cieplne LPEC wyposażone są w urządzenia automatyki pogodowej, które regulują dostawę ciepła w zależności od temperatury panującej na zewnątrz. Dodatkowo odcinają dostawę ciepła, kiedy temperatura na zewnątrz wzrośnie do określonego poziomu - najczęściej jest to 12 lub 15 stopni. I odwrotnie jeśli temperatura spadnie, ciepło automatycznie znowu popłynie do kaloryferów. Tym samym mieszkaniec płaci tylko za ciepło, z którego faktycznie skorzystał - dodaje pani rzecznik i przypomina, również mieszkańcom Lublina, aby przed planowanym rozpoczęciem dostawy ciepła maksymalne odkręcili zawory termostatyczne przy swoich kaloryferach. Dzięki tej drobnej czynności unikniemy zapowietrzenia grzejników, podczas napełniania wodą instalacji centralnego ogrzewania.

W ubiegłym roku sezon grzewczy rozpoczął się 19 września i potrwał dokładnie osiem miesięcy, do 18 maja.

BS

Aby uniknąć podwyżek

Szturm po miejską kartę

Ponad 9 tys. nadanych znaczników – to bilans dwóch miesięcy funkcjonowania Lubelskiej Karty Miejskiej. Jej wyrobienie „uchroni" przed podwyżkami cen „przejazdówek", które wejdą w życie już w połowie miesiąca.

Po miejską kartę we wrześniu ustawiały się kolejki

Od 15 października zacznie obowiązywać nowy cennik biletów komunikacji miejskiej. Zmiana dotyczy biletów okresowych, czyli „przejazdówek" i dotknie pasażerów, którzy nie wyrobią lubelskiej karty miejskiej, czyli np. przyjezdnych studentów. Nowy cennik nawet o 35 % podwyższa opłaty w pierwszej, drugiej i tzw. pełnej strefie biletowej.

Najbardziej popularny bilet okresowy - 30-dniowy na wszystkie linie w pierwszej strefie biletowej (na terenie Lublina) od połowy października będzie kosztował 119 zł (obecnie 92 zł), a ulgowy 59,50 zł (obecnie 46 zł). Osoby, które wyrobiły kartę miejską, będą mogły kupić „przejazdówki" w dotychczasowych cenach.

Kto może przystąpić do programu? Osoby, które rozliczają PIT w jednym z lubelskich urzędów skarbowych. Program jest też adresowany do osób, które rozliczają podatek rolny i deklarują Lublin jako miejsce zamieszkania. – Z programu mogą skorzystać także mieszkańcy Lublina, którzy są objęci działaniami społecznymi prowadzonymi przez miasto. Do programu są włączone także dzieci tych osób do ukończenia 18. roku życia, a w przypadku kontynuowania nauki – do 26. roku życia, a także dzieci i młodzież przebywające w miejskich placówkach pieczy zastępczej lub rodzinnej – wylicza **Justyna Góźdź** z biura prasowego ratusza.

W przypadku osób, które mają już Kartę Biletu Elektronicznego wystarczy złożyć wniosek o nadanie Lubelskiej Karty Miejskiej. Dla osób zainteresowanych programem, ale nie mających jeszcze KBE, pierwszym krokiem będzie zawnioskowanie o tę kartę, a następnie złożenie wniosku o zakodowanie na niej Lubelskiej Karty Miejskiej.

Wnioski o nadanie LKM są przyjmowane w Punktach Obsługi Zarządu Transportu Miejskiego oraz w Biurach Obsługi Mieszkańców. – Osoby, które są już użytkownikami Karty Biletu Elektronicznego, zapraszamy do skorzystania z usług BOM-ów, zlokalizowanych przy ul. Wieniawskiej, Filaretów, Szaserów i Kleeberga – zachęca J. Góźdź.

GR

BRONOWICE. Szkoła specjalna zmieniła się nie do poznania, a w przyszłym roku zmieni się w… przedszkole

Metamorfoza przy Bronowickiej

Znajdująca się w pobliżu Parku Bronowickiego Szkoła Podstawowa Specjalna nr 26 im. Janusza Korczaka przeszła wyczekiwaną od wielu lat metamorfozę. Poszarzały budynek z łuszczącą się farbą zamienił się w kolorową wizytówkę dzielnicy.

– Zakres prac obejmował docieplenie ścian i stropodachu, wykonanie izolacji przeciwwilgociowej z ociepleniem ścian fundamentowych, przebudowę wewnętrznych instalacji: centralnego ogrzewania, wodociągowej, kanalizacji sanitarnej, wentylacji, elektrycznej i odgromowej, rozbiórkę istniejących i wykonanie nowych murów oporowych, schodów zewnętrznych, opasek i nawierzchni z kostki betonowej, rozbiórkę istniejącej pochylni i wykonanie nowego zadaszenia nad częścią gospodarczą wraz z remontem posadzek, wymianę i przebudowę części otworów drzwiowych i okiennych, a także wykonanie zadaszeń nad wejściami oraz pokrycie dachu papą – wylicza **Monika Głazik** z biura prasowego Urzędu Miasta Lubin.

Całość termomodernizacji obiektu SPS nr 26 przy ul. Bronowickiej pochłonęła prawie 2,7 mln zł. Inwestycja uzyskała dofinansowanie zarówno ze środków unijnych, jak i Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Dzięki inwestycji budynek nie tylko zmienił się nie do poznania, ale przede wszystkim znacznie spadną koszty jego ogrzewania.

Niepełnosprawni uczniowie jednak nie będą cieszyć się długo odnowionym budynkiem. Docelową siedzibą dla ich szkoły ma być, zgodnie z zapowiedziami władz miasta, budynek po zlikwidowanej Szkole Podstawowej nr 17 przy ul. Krochmalnej 29. Obiekt ten po niezbędnej adaptacji wnętrz ma zdaniem urzędników lepiej odpowiadać szczególnym potrzebom dzieci uczęszczających do SPS nr 26. Prace w zakresie jego dostosowania pod kątem edukacji dzieci niepełnosprawnych mają ruszyć już w przyszłym roku.

Do odnowionego budynku przy ul. Bronowickiej mają zaś trafić przedszkolaki, które dziś uczęszczają do będącego w fatalnym stanie budynku Przedszkola nr 14. Zgodnie z deklaracjami ratusza pieniądze na przystosowanie wnętrza obecnej SPS nr 26 do potrzeb maluchów mają się znaleźć w przyszłorocznym budżecie. Z uwagi na sporą powierzchnię budynku rozważane jest również przeniesienie tu dzieci także z innego miejskiego przedszkola.

Marek Kościuk

Noc Kultury po raz pierwszy w historii potrwa... dwie noce

MiastoCzułość Lublina

Ten neologizm zachęca by spojrzeć na swoje miasto inaczej niż zwykle, dostrzec to co na co dzień skryte, zachwycić się tym co za dnia niedoskonałe – sugerują twórcy podwójnej tym razem Nocy Kultury. Wiosenny festiwal, odłożony w początku zarazy, wraca jesienią. Wieczorami 9 i 10 października odwiedźmy Stare Miasto by znaleźć miejsca, w których kryją się liczne niespodzianki

- W trosce o bezpieczeństwo związane pandemią Covid-19 tegoroczna Noc Kultury będzie inna. Zapraszam do serdecznego spojrzenia na miasto, do odkrywania jego ukrytego piękna, niepozbawionego rys, pęknięć. Podczas dwóch jesiennych nocy starówka zmieni swoje oblicze nie do poznania. Podczas tegorocznej Nocy Kultury spójrzmy na to miasto z czułością – zachęca **Joanna Wawiórka-Kamieniecka,** dyrektor festiwalu z Warsztatów Kultury w Lublinie. I kontynuuje swą narrację o tym wydarzeniu.

W ów październikowy spacer po śródmieściu, nim zanurzymy się w lubelską starówkę, warto zauważyć inne rzeczy: **„Klon i robinia"**. Skąd ten pomysł? Czerwcowa Noc Kultury została przeniesiona na jesień z powodu pandemii. W pierwotnym terminie (6 czerwca) zastanawialiśmy się jak moglibyśmy zrealizować hasło tegorocznej edycji: MiastoCzułość. Efektem był i jest jeden z najpiękniejszych sposobów okazania czułości miastu, tzn. posadzenie nowych drzew. Przedstawiamy je: Klon zwyczajny oraz Robinia akacjowa. Gdzie? ul. Radziwiłłowska (klon), ul. Wróblewskiego (robinia).

Opodal, na Pałacu Czartoryskich pojawi się **„Mapping"**. Zobaczymy prace konkursowe nadesłane przez lubelskich artystów, a także twórców z innych miast Polski, nie zabraknie akcentów z Francji, czy Japonii. Ujrzymy zmieniające się cienie na obiekcie, poruszające się elementy architektury, zmiany kolorów, ruchome elementy, oraz wiele innych efektów świadczących o wyobraźni i umiejętnościach autorów.

„Planeta Lublin" to instalacja artystyczna inspirowana tradycyjnym globusem, na którym całym światem staje się jedno miasto. Jak wydobyć ze świata jego kawałek i stworzyć z niego samodzielną, skończoną rzeczywistość, zamienić miasto w cały świat? Planeta Lublin to oczywiście nie dosłowny, a wyobrażony świat, kraj pełen nowych połączeń i możliwości. Gdzie? Plac Łokietka.

W obrębie starówki niespodzianką będzie **„Podwórko tysiąca baloników"**. Balony i baloniki towarzyszą Nocy Kultury od dawna. Tym razem zapraszamy gości Nocy na rzadko uczęszczane podwórko, ukaże się ono w zupełnie nowej odsłonie. Ustrojone w 1500 kolorowych szklanych baloników będzie jedną z najbardziej magicznych nocokulturowych przestrzeni. Gdzie? Szukajcie w okolicach Rynku.

„Miejskie misie". Jest wiele historii, które tłumaczą powstanie pierwszego pluszowego misia, niektóre dość makabryczne... Jednak tworzenie takich zabawek to sztuka. Udowodnią to misie, które powstały w marcu podczas warsztatów z **Yaniną Kazak** (Białoruś), a później zostały zabrane na spacer po rzadko uczęszczanych podwórkach Starego Miasta. Miejskimi misiami opiekował się i fotografował je **Ignac Tokarczyk**. Gdzie? Ulica Ku Farze.

„Brama Małego Księcia". On przekonywał nas, że najważniejsze jest niewidoczne dla oczu, i pragniemy wam to pokazać. Pamiętamy, że dla swej ucieczki Mały Książę wykorzystał odlot wędrownych ptaków… Dlatego grupa Bombardowanie Włóczką postanowiła wydziergać ten właśnie moment opowieści. Prócz tego zaprezentujemy część zbioru książek pt. „Mały Książę" wydanych w najróżniejszych językach świata. Właścicielką kolekcji jest **Emilia Kietlińska-Drozd**, która zbiera te książki od ponad dwudziestu lat. Partnerem instalacji są Ikea i Skende. Gdzie? Brama w ul. Archidiakońskiej.

„Re4rest" to autorski i pionierski projekt **Patki Smirnow** i **Kariny Królak**. Artystki zmieniają odpady w dzieła sztuki. Przez wiele miesięcy od 2016 roku przetwarzały materiał z odzysku: butelki PET znalezione w stolicy. Z kilkunastu tysięcy zebranych butelek powstała dżungla, ogród, re-uprawa roślin egzotycznych. Każda część wykonana jest ręcznie, barwiona ekologicznymi lakierami. Gdzie? Ulica Jezuicka 16.

A w tym samym miejscu również drugi projekt: **„Miejska dżungla"** - praca inspirowana złożonością lasów deszczowych, układami poszczególnych pięter roślinności i zróżnicowaniem ich zestawień teksturalnych. Do stworzenia instalacji wykorzystano plastikowe rośliny z odzysku, naśladujące formą i kolorem egzotyczne gatunki flory.

„Rybak z ulicy Rybnej". Nieliczni wiedzą, że lico elewacji Bramy Rybnej zdobiła niegdyś dekoracja malarska autorstwa **Władysława Filipiaka**, obecnie prawie niewidoczna w świetle dnia. A w świetle Nocy Kultury? Zapraszamy do obejrzenia instalacji Bartłomieja Polaka. Gdzie? Fasada Bramy.

„Krawacianki" to sukienki zrobione z krawatów. Posłużyły one do stworzenia instalacji wykonanej z kilku tysięcy krawatów zaprezentowanej podczas Nocy Kultury 2018. To była instalacja-potok, który niósł ze swym nurtem opowieści i wspomnienia kilkuset darczyńców. Podczas tegorocznej edycji Nocy Kultury zobaczymy kolejną odsłonę tychże krawatów, tym razem w charakterze sukienek, niczym z bajkowej krainy... Gdzie? Plac Po Farze.

A jako podsumowanie eskapady: **„Powidoki - uliczka wspomnień Nocy Kultury"**. Jesień to doskonały czas by wspominać. Zapraszamy do nocokulturowych reminiscencji z ostatnich lat. Kolekcjonujemy bowiem pamiątki z minionych edycji Nocy Kultury i postanowiliśmy wyjąć je z szafy. Gdzie? Ul. Jezuicka.

Będą też nieutarte ścieżki muzyczne. Podczas spaceru uliczkami Starego Miasta usłyszymy z głośników aż 87 utworów **Krzysztofa Pendereckiego** - by uczcić pamięć mistrza, który zmarł 29 marca br. w Krakowie. Wędrówce będzie towarzyszyć, na tle monumentalnej muzyki, tekst „Cykliczna nocna migracja człowieka nocokulturowego", który czyta **Krystyna Czubówna**.

W obie Noce Kultury wszystkie wydarzenia można zwiedzać w godz. 19-00, z zachowaniem rygorów sanitarnych. Więcej informacji na nockultury.pl.

Marek Rybołowicz

Lekarze Kliniki Okulistyki Uniwersytetu Medycznego w Lublinie przeprowadzili innowacyjny zabieg

Trójwymiarowo przeciw zaćmie

Najnowszą aparaturę pozwalającą na operację usunięcia zaćmy w widzeniu 3D testują specjaliści z Klinika Okulistyki Ogólnej Uniwersytetu Medycznego w Lublinie. - To nie rewolucja, bo nasi medycy mają już spore doświadczenie w takich zabiegach, ale kolejny krok naprzód, pozwalający stale doskonalić stosowane metody przy użyciu coraz precyzyjniejszych urządzeń – tłumaczą lekarze prowadzeni przez kierownika Kliniki, prof. dr. hab. Roberta Rejdaka.

Zestaw urządzeń systemu Ngenuity with Data Fusion ver.1.3 firmy Alcon daje wyższą precyzję, pozwala na monitorowanie operacji w większej rozdzielczości, a zarazem gwarantuje tak ważny w obecnych czasach dystans społeczny. Sam prof. Rejdak to pionier rozwiązań 3D, które doskonalił m.in uczestnicząc w pracach Europejskiej Szkoły Zaawansowanych Studiów w Dziedzinie Okulistyki (ESASO) w szwajcarskim Lugano, gdzie budował sieć kontaktów i szkolił nowe kadry, co dziś owocuje znakomitymi relacjami międzynarodowymi kierowanej przez profesora placówki.

Aparatura pozwalająca na przeprowadzanie innowacyjnych operacji usunięcia zaćmy w widzeniu 3D może na stałe znaleźć się na wyposażeniu SPSK nr 1. By tak się stało potrzeba 350 tys. zł

Jak rozładować koronawirusowe kolejki?

Chodzi jednak nie tylko o innowacyjność. W trosce o pacjenta Klinika podjęła także działania natury organizacyjnej, wprowadzając dwuzmianowość świadczeń, co powinno pomóc w rozładowaniu kolejek dodatkowo spiętrzonych w okresie lockdownu, a także w skutek lęku samych chorych, którzy przez ostatnie miesiące starali się omijać szpitale – albo nie byli do nich przyjmowani, co razem znacznie zwiększyło liczbę trudnych, nadmiernie zaawansowanych przypadków. Teraz, być może także przy użyciu nowego sprzętu, ale przede wszystkimi ofiarności lekarzy, pielęgniarek i całego personelu – nawet cierpiący na zaćmę zobaczą w końcu… światełku w tunelu.

Potrzeba tylko – bagatela – 350 tysięcy złotych, by testowany obecnie sprzęt znalazł się na stałe na wyposażeniu Kliniki. Trwają w tej sprawie rozmowy z władzami uczelni oraz administracją rządową i samorządową.

TAK

Nowy pawilon w szpitalu w Abramowicach i zmodernizowany kolejny oddział w szpitalu przy Al. Kraśnickiej

Leczenie na najwyższym europejskim poziomie!

Znowu mamy dobre informacje dla pacjentów marszałkowskich szpitali. W Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Lublinie został wyremontowany kolejny oddział, a w Szpitalu Neuropsychiatrycznym im. prof. Mieczysława Kaczyńskiego w Lublinie oddano do użytku nowy pawilon szpitalny Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego.

Otwarcie pawilonu Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w Szpitalu Neuropsychiatrycznym im. prof. Mieczysława Kaczyńskiego w Lublinie

Przed tygodniem donosiliśmy o gruntownej przebudowie oddziału ginekologii i położnictwa oraz pomieszczeń Ośrodka Rehabilitacji Leczniczej w szpitalu Wyszyńskiego, które tym samym stały się jednymi z najnowocześniejszych w Polsce. Teraz przyszła pora na urologię i onkologię urologiczną w Centrum Leczenia Kamicy Układu Moczowego.

- Dzięki zmodernizowaniu urologii pacjenci będą operowani w dużo lepszych warunkach, gdyż budynek jest nie tylko dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych, ale został także wyposażony w nowy sprzęt medyczny - mówi **Jarosław Stawiarski**, marszałek województwa lubelskiego, które na modernizację oddziału wydało 4,2 mln zł. Znaczna część środków pochodziła z Regionalnego Programu Operacyjnego WL na lata 2014-2020.

Celem prac było dostosowanie pomieszczeń w bloku „C" na III piętrze oraz w bloku „B" na I piętrze do nowych funkcji. W wyremontowanym budynku urologii zlokalizowano 21 łóżek w salach jedno-, dwuosobowych oraz dwóch salach pooperacyjnych, które zostały przystosowane do wykonywania zabiegów endoskopowych oraz operacji otwartych.

Oddział wyposażony został kompleksowo w nowoczesny sprzęt endoskopowy, w tym w videoureteroskopy i videocystoskopy. Dzięki decyzji Zarządu Województwa Lubelskiego zostanie zakupiony nowy aparat do pozaustrojowego kruszenia złogów układu moczowego.

Remont za blisko 25 milionów

W ubiegłym tygodniu dobrymi wieściami pochwalił się również Szpital Neuropsychiatryczny im. prof. Mieczysława Kaczyńskiego w Lublinie, gdzie w środę do użytku oddano nowy pawilon szpitalny Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego. Na dostosowanie trzech kondygnacji nadziemnych z podpiwniczeniem na potrzeby pacjentów wydatkowano blisko 25 milionów. 85% środków palcówka otrzymała z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020, resztę pokryto z budżetu województwa i państwa. - Cieszę się, że przy wsparciu środków europejskich udało się wyremontować tę część szpitala. Dzięki temu poprawią się warunki pobytu pacjentów oraz zwiększy się komfort pracy personelu medycznego. - podkreślił obecny na uroczystości otwarcia Jarosław Stawiarski, marszałek województwa lubelskiego

Wyremontowany pawilon został wyposażony w 80 łóżek oraz urządzenia medyczne, co znacząco poprawi jakość świadczonych usług medycznych.

Dzięki modernizacji zwiększy się także liczba pacjentów, którzy będą mogli leczyć się w szpitalu neuropsychiatrycznym. Również osoby niepełnosprawne będą mogły swobodnie korzystać z Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego.

W pawilonie znalazły się pomieszczenia terapeutyczno-rehabilitacyjne, oddział dzienny zaburzeń nerwicowych oraz centralna sterylizatornia funkcjonująca na potrzeby całego szpitala.

LB

PATRONAT NOWEGO TYGODNIA. Projekt jak najbardziej na czasie

Poznaj Lublin w czasach zarazy

Jakie zarazy dotykały Lublin przed wiekami? Jak poważny wywierały wpływ na życie mieszkańców oraz funkcjonowanie miasta? Odpowiedzi na te i wiele innych pytań będzie można znaleźć już od środy na internetowym portalu edukacyjnym poświęconym epidemiom „Lublin w czasach zarazy" (www.teatrnn.pl/morowy-lublin).

Projekt "Historyczny obraz Lublina w czasach zarazy" to inicjatywa Ośrodka „Brama Grodzka – Teatr NN" i jego szefa **Tomasza Pietrasiewicza**. Jeśli ktoś myśli, że internetowy portal edukacyjny, powstał pod wpływem ostatnich wydarzeń związanych z pandemią Covid-19, myli się i to bardzo.

Pomysł stworzenia miejsca w sieci, gdzie zebrane byłby informacje o epidemiach w Lublinie – dotychczas rozproszone, można było znaleźć się m.in. w dokumentach miejskich czy kronikach klasztornych - dyrektor Pietrasiewicz podsunął pracownikom Lubelskiej Trasy Podziemnej, będącej częścią ośrodka Teatr NN, już przed dwoma laty. Prace nad projektem ruszyły na dobre wiosną tego roku, gdy udało się pozyskać dofinansowanie ze środków Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach Programu „Patriotyzm Jutra".

W najbliższą środę poznamy efekty projektu, nad którym czuwało kilkanaście osób. - Ponad 100 artykułów – haseł, film ze spaceru tematycznego po mieście „Szlakiem lubelskich epidemii", film z inscenizacją "Opowieści lubelskiego balwierza" w Lubelskiej Trasie Podziemnej oraz historie mówione - **Patrycja Serafin**, redaktor naczelna projektu zdradza, co będzie można znaleźć na stronie www.teatrnn.pl/morowy-lublin.

> Na przestrzeni dziejów Lublin wielokrotnie bywał nawiedzany przez groźne epidemie. Zmieniały one organizację życia w mieście oraz sposób postępowania jego mieszkańców. W księgach miejskich zachowały się dramatyczne relacje, opowiadające jak wyglądało życie w XVI i XVII-wiecznym Lublinie w czasie morowego powietrza. Będzie można je znaleźć na stronie www.teatrnn.pl/morowy-lublin

W ramach projektu został przygotowany także Quest „W poszukiwaniu panaceum" dotyczący miejsc i ludzi związanych z epidemiami. Jest do pobrania w biurze Lubelskiej Trasy Podziemnej, pok. nr 1 za portiernią, ul. Rynek 1/budynek dawnego Trybunału Koronnego.

Prezentacja „Lublina w czasach zarazy" odbędzie się w najbliższą środę, 7 października o godz. 19. W spotkaniu wezmą udział: dr Agnieszka Polak z Pracowni Historii Nauk Medycznych i Farmaceutycznych, **Maria Kowalczyk**, **Patrycja Serafin** oraz **Andrzej Janociński**. Transmisja będzie dostępna na kanale Teatru NN na YouTube.

Partnerami projektu są: Zakład Historii Nauk Medycznych Uniwersytetu Medycznego w Lublinie, Lubelska Izba Lekarska, Dom Pomocy Społecznej im. Wiktorii Michelisowej, Fundacja Rozwoju i Aktywności Społecznej Przyjaźń w Lublinie oraz Klub Samopomocy przy Klasztorze OO. Dominikanów w Lublinie.

BS

Jedyny ratunek to lek za ponad 9 mln zł

Malutka Eva walczy o życie

Roczna Eva Korolenko zmaga się ze śmiertelną chorobą - rdzeniowym zanikiem mięśni (SMA). Jedyną dla niej szansą jest terapia genowa z wykorzystaniem jednego z najdroższych leków na świecie. Jedyną placówką w Polsce, która może go podać jest Uniwersytecki Szpital Dziecięcy w Lublinie, ale lek kosztuje ponad 9 mln zł. Rodzice dziewczynki błagają o pomoc. Na stronie siepomaga.pl trwa zbiórka. Na razie udało się zebrać promil potrzebnej kwoty, a czasu pozostało niewiele…

Zbiórkę dla Evy każdy z nas może wesprzeć poprzez stronę www.siepomaga.pl/eva

Eva ma 11 miesięcy. Urodziła się w Odessie. - Na początku wszystko było dobrze. Sądziliśmy, że nasze dziecko jest zupełnie zdrowe. Była taka śliczna i silna… Niestety, po zaledwie 3 miesiącach zaczęło się dziać coś złego. Eva przestała trzymać główkę – opowiadają rodzice dziecka. - Ze strachem poszliśmy do lekarza, ale powiedzieli nam, że jest wszystko dobrze, że nie ma czym się przejmować. Mieliśmy tylko rehabilitować małą, robić masaże i chodzić z nią na basen, by szybko się usprawniła i zaczęła prawidłowo rozwijać. Ćwiczenia nie dawały jednak żadnych rezultatów. Było coraz gorzej. W wieku 4 miesięcy córeczka przestała ruszać nóżkami, ledwie je podnosiła, jakby zupełnie straciła siły. Wróciliśmy do lekarza. Tym razem nie powiedział już, że wszystko jest dobrze. Padło podejrzenie najgorszej diagnozy - SMA, rdzeniowego zaniku mięśni. Podejrzenie niestety potwierdziły przeprowadzone badania genetyczne.

Dzieci chore na SMA najczęściej nie dożywają drugiego roku życia. Choroba zabija ich mięśnie - wszystkie po kolei, łącznie z tymi odpowiedzialnymi za oddychanie. Dziecko się dusi, serce przestaje bić…

Na Ukrainie, skąd pochodzi rodzina Korolenko, rodzice Evy usłyszeli od lekarzy, że skuteczne leki na tę chorobę nie istnieją i dzieci z SMA nie żyją długo. – Dowiedzieliśmy się, że jednak niedawno w USA, a teraz już w Europie i w Polsce pojawiła się nowa nadzieja dla dzieci chorych na SMA. Terapia genowa, którą przechodzi się tylko raz w życiu, jednorazowym wlewem. Lek zastępuje uszkodzony w organizmie gen, zaczyna produkować niezbędne białko i zatrzymuje postęp śmiertelnej choroby – relacjonują rodzice dziewczynki. - Nie mogliśmy pozwolić na śmierć naszej córeczki. Zapadła decyzja o przeprowadzce do Polski.

Rodzina zamieszkała w Warszawie, a Eva dostaje co kilka tygodni lek refundowany w Polsce, który ma spowalniać postęp choroby. Jedyną skuteczną szansą na ratunek pozostaje terapia genowa z wykorzystaniem jednego z najdroższych na świecie leków – jego podanie kosztuje ponad 9 mln zł. W Polsce terapię z jego wykorzystaniem stosuje Uniwersytecki Szpital Dziecięcy w Lublinie.

Rodzicom Evy udało się zgromadzić 50 tys. dolarów, ale sami nigdy nie dadzą rady zebrać sumy potrzebnej na zakup leku. W pomoc włączyła się Fundacja Siepomaga, która na swojej stronie uruchomiła zbiórkę. – Zbiórka trwa już ponad dwa miesiące a na razie udało się zgromadzić tylko niewiele ponad 80 tys. zł. Obecnie w Polsce przez fundację Siepomaga na terapię genową zbiera pieniądze około 25 dzieci. Zbiórki polskich dzieci idą różnie, ale jednak do przodu. Eva jest z Ukrainy i może dlatego jej zbiórka praktycznie stoi w miejscu? – martwi się **Ewa Wilk**, która zaangażowała się w pomoc ukraińskiej rodzinie. – Wierzymy jednak, że to się zmieni i pomożemy uratować maleństwo, które na Ukrainie skazane byłoby na śmierć. Jesteśmy wdzięczni, za każdą choćby najmniejszą wpłatę, a kwestia czasu jest tu na wagę życia.

RD

FOT. KMP LUBLIN

Młodzi funkcjonariusze złożyli uroczyste ślubowanie

26 nowych stróżów prawa

26 nowych funkcjonariuszy zasiliło szeregi Komendy Miejskiej Policji w Lublinie. W miniony poniedziałek złożyli uroczyste ślubowanie.

- Policjantki i policjantów powitał w naszych szeregach nadkomisarz **Tomasz Gil** – I Zastępca Komendanta Miejskiego Policji w Lublinie. Kandydaci ubiegający się o przyjęcie do służby musieli przejść przez kilka etapów postępowania kwalifikacyjnego, które obejmowało między innymi testy z wiedzy i sprawności fizycznej, test psychologiczny, wywiad zorganizowany oraz komisję lekarską – mówi komisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy KMP Lublin.

Teraz nowo przyjęci policjanci odbędą kurs podstawowy, potem wrócą do służby w lubelskich komisariatach i wydziałach komendy miejskiej.

LT

Nieobecność sumiennego i punktualnego pracownika dała sygnał do alarmu

Kierownikowi zawdzięcza życie

75-letniego emeryta od śmierci uratowała czujność jego kierownika i szybka reakcja policjantów z II komisariatu.

- W niedzielę rano dyżurny II komisariatu otrzymał zgłoszenie od kierownika jednej z lubelskich firm, w której emeryt dorabiał. Zaniepokojony mężczyzna oświadczył, że martwi się o swojego pracownika. Zawsze sumienny i punktualny 75-latek nie stawił się rano do pracy i nie odbierał telefonów – mówi komisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Lublinie

Pod ustalony adres od razu wysłano patrol z komisariatu. Funkcjonariusze szybko dotarli do rodziny, w obecności której weszli do mieszkania. Tam w jednym z pomieszczeń zauważyli leżącego 75-latka. Mężczyzna nie mógł się ruszyć. Był częściowo sparaliżowany.

Policjanci na miejsce od razu wezwali karetkę pogotowia, która zabrała poszkodowanego do szpitala. Jego życiu nie zagraża już niebezpieczeństwo – dodaje K. Gołębiowski.

LT

FOT. LUBLIN112.PL

Robotnik wpadł do 5-metrowej studni

Wypadek na budowie

Niebezpieczny wypadek na budowie ul. Poniatowskiego. W czwartek po południu do głębokiej studni wpadł jeden z robotników.

Mężczyzna spadł z 5-metrowej wysokości. Stracił przytomność.

Z dołu wyciągnęli go strażacy ratownicy wysokościowi. Został przewieziony do szpitala. Trwa badanie warunków bezpieczeństwa pracy na tym odcinku robót i ustalanie przyczyn wypadku.

LT

Kryminalni schwytali trzech nastolatków, którzy znęcali się nad 15-latką na cmentarzu

Koledzy z piekła rodem

Rzucali w nią kamieniami, kasztanami, bili kijami, opluwali i oblali piwem. Dwóch 15-latków i 14-latek osaczyli na cmentarzu swoją koleżankę.

Kryminalni z czwartego komisariatu zatrzymali w ubiegłą środę trzech nastolatków, którzy kilka dni wcześniej podstępnie zwabili swoją koleżankę na spotkanie na cmentarzu przy ul. Lipowej. Tam zaatakowali 15-latkę, a potem zrabowali z jej plecaka tablet i telefon komórkowy.

Agresywnym chuliganom zostały przedstawione zarzuty: oprócz kradzieży zuchwałej i znęcania się nad osobą nieporadną, usłyszeli również zarzut znieważenia miejsca spoczynku, bo skakali po grobach. O ich dalszym losie zdecyduje Sąd Rodzinny i Nieletnich.

- Policjanci odzyskali skradzione przedmioty o wartości ok. 1500 zł – informuje kom. **Kamil Gołębiowski** z KMP Lublin.

LT

Wystarczy chwila nieostrożności, by stracić oszczędności życia lub wpaść w długi od oszustów

Tracimy majątki w sieci

Tzw. Pion Cyber, tajna polska policja ds. walki z cyberprzestępczością uważana jest za jedną z najlepszych na kontynencie europejskim. Tylko podczas ostatniej akcji EMMA 5 agenci tej struktury wykryli w Polsce 207 „mułów finansowych", które dokonały strat na szkodę naszych obywateli na kwotę miliona euro. 1 października rozpoczął się Europejski Miesiąc Cyberbezpieczeństwa. W czasach pandemii ten problem urasta do gigantycznych rozmiarów.

- W akcji EMMA 5 (European Money Mull Action Basse) brali udział policjanci z 30 krajów. Ustalili blisko 100 organizatorów, którzy narazili ludzi na 4500 nielegalnych transakcji przy pomocy np. fałszywych ofert pracy, poprzez wykradanie tożsamości internautów, instalowanie złośliwego oprogramowania. Druga wielka akcja przeprowadzana była przez 19 krajów w sferze operacji dotyczących oszustw na platformach sprzedażowych i na tworzeniu fałszywych sklepów ecommerce – mówi oficer operacyjny Biura do Walki z Cyberprzestępczością Komendy Głównej Policji.

Zwraca on uwagę, że pandemia koronawirusa wzmaga cyberprzestępczość w znacznym stopniu. Znacznie wzrósł handel i usługi oferowane w sieci. A ludzie żyjący w czasach niepewności, często nie weryfikują kontaktów w Internecie, podejmują decyzje pod wpływem impulsu o łatwiejszym zarobku, zapewnieniu sobie bezpieczeństwa w życiu, itd.

Nie ma tygodnia, żeby policja lubelska nie notowała nowych przestępstw internetowych. Jedna z przedsiębiorczyń straciła w ciągu ostatnich dni 18 tys. zł, bo zezwoliła przestępcom na zdalne sterowanie jej komputerem. Obiecali jej odzyskanie 30 tys. zł od firmy, z którą współpracowała. Gdy zorientowała się, że z jej konta błyskawicznie wypływają pieniądze, zatelefonowała do banku, żeby zablokować konta. Pieniądze przestały wypływać, ale przestępcy zdążyli wypłacić sobie wspomnianą kwotę. Z kolei 66-letni emeryt, na prośbę „telefonicznego doradcy" zainstalował na swoim telefonie aplikację, dzięki której miał zyskać na kupnie kryptowalut. Stracił 4500 zł, przestępcy zaciągnęli na niego kredyt w wysokości 40 000 zł, ale bank zablokował dalszy przelew środków z pożyczki – wcześniej dzwoniąc do oszukanego mężczyzny z pytaniem o potwierdzenie zobowiązania.

O innych zagadnieniach bezpiecznego korzystania z Internetu można posłuchać w policyjnym podcastcie #WspólnieBezpieczni w cyberprzestrzeni.

LT

ŚWIDNIK. Prokuratura nie ma wątpliwości

Sprawca śmiertelnego wypadku ustalony

Wszystko wskazuje na to, że to 30-letni obywatel Ukrainy doprowadził do tragicznego w skutkach wypadku, do którego doszło przed miesiącem na al. Jana Pawła II w Świdniku. W zderzeniu dwóch aut zginęła jedna osoba a pięć zostało rannych. Mężczyzna trafił do aresztu. Grozi mu do 8 lat pozbawienia wolności.

8 września, tuż przed godz. 6 rano, na al. Jana Pawła II w Świdniku doszło do groźnego zderzenia busa z autem dostawczym (oba marki Iveco). Ze wstępnych ustaleń wynikało, że poruszający się od strony Świdnika bus, którym podróżował 37-letni kierowca oraz pięciu pasażerów, zderzył się czołowo z jadącym z naprzeciwka dostawczakiem. Za jego kierownicą siedział 30-letni obywatel Ukrainy; oprócz niego w aucie nie było żadnych osób.

Na miejscu, oprócz policji, interweniowały załogi pogotowia ratunkowego oraz strażacy, którzy przy użyciu specjalistycznego sprzętu wyciągali poszkodowanych z aut. Uczestnicy wypadku zostali przetransportowani karetkami do szpitali. Niektórzy z nich odnieśli poważne obrażenia. Niestety wśród poszkodowanych była również jedna ofiara śmiertelna - 59-letni mieszkaniec powiatu krośnieńskiego.

FOTO.LUBLIN112.PL

W wypadku zginęła jedna osoba, a pięć zostało rannych

Dokładne okoliczności wypadku wyjaśnia świdnicka prokuratura. Z jej ustaleń wynika, że do wypadku przyczynił się 30-letni kierowca z Ukrainy.

- Wszystko wskazuje na to, że kierowca, który jechał od Lublina, zjechał na przeciwległy pas ruchu i zderzył się busem przewożącym osoby. Ten kierowca ma co prawda Kartę stałego pobytu, ale istniało prawdopodobieństwo, że może wyjechać z Polski, dlatego zdecydowaliśmy się wystąpić do sądu z wnioskiem o aresztowanie na okres 3 miesięcy - mówi **Marcin Nosowski**, szef Prokuratury Rejonowej w Świdniku.

Mężczyźnie postawiono zarzut spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym i spowodowania obrażeń u innych osób. Dalsze czynności w sprawie trwają. 30-latkowi grozi do 8 lat pozbawienia wolności.

(w)

Policjantki z drogówki szkoliły malutkich rowerzystów

Dzieci świecą przykładnie

1 października obchodzono „Ogólnopolski Policyjny Dzień Odblasków". Poprzedził go tydzień akcji informacyjno-profilaktycznych „Świeć przykładem" prowadzonych w lubelskich i świdnickich szkołach przez policjantki z „drogówki"

- Działania profilaktyczne „Świeć przykładem", a także obchodzony „Ogólnopolski Policyjny Dzień Odblasków" mają na celu promowanie idei noszenia elementów odblaskowych wśród dzieci, młodzieży i dorosłych poruszających się po drodze po zmierzchu w obszarze zabudowanym (zwłaszcza w miejscach nieoświetlonych) i poza obszarem zabudowanym. – mówi podinspektor **Renata Laszczka-Rusek**, rzecznik komendanta wojewódzkiego policji w Lublinie.

Pamiętajmy, że nawet jeden mały odblask, widoczny dla kierującego, może uratować życie!

W ramach tej kampanii od 23 do 30 września na terenie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Lublinie policjantki z lubelskiej drogówki prowadziły spotkania z dziećmi z lubelskich szkół podstawowych przybliżając im zasady bezpiecznego poruszania się po drogach.

LT

STRACIŁ PANOWANIE NAD AUTEM NA ŁUKU DROGI

Wjechał w stację z rowerami

21-latek, który wjechał w stojak z rowerami miejskimi napytał sobie biedy.

W minioną środę w nocy oficer dyżurny lubelskiej policji dostał sygnał o tym, że młody człowiek rozbił samochodem słupki przy jezdni i stojak z rowerami miejskimi. Na miejsce błyskawicznie ruszył patrol prewencji. Policjanci zatrzymali kierowcę volkswagena, który doprowadził do kolizji, bo stracił panowanie nad autem na łuku jezdni.

- Okazało się, że 21-letni lublinian był poszukiwany do odbycia kary więzienia. Badanie alkomatem wykazało w jego organizmie poniżej pół promila alkoholu – mówi kom. **Kamil Gołębiowski** z KMP Lublin.

Po przedstawieniu zarzutów został doprowadzony do zakładu karnego.

LT

POWIAT ŚWIDNICKI. Zasnął za kierownicą?

Jazdę skończył na słupie

Do groźnie wyglądającego zdarzenia doszło w minionym tygodniu w Dorohuczy. Kierowca renault uderzył w słup oświetleniowy przy przejściu dla pieszych. Najprawdopodobniej zasnął za kierownicą.

W ubiegły wtorek (29 września) po godzinie 6 rano dyżurny świdnickiej policji odebrał zgłoszenie o zdarzeniu drogowym w Dorohuczy. Na miejscu interweniowała straż, zespół ratownictwa medycznego oraz policja. Jak ustalili policjanci, 34-letni mieszkaniec Lublina, kierujący renaultem, zjechał na pobocze i uderzył w słup oświetleniowy znajdujący się przy przejściu dla pieszych.

- Powodem zdarzenia było najprawdopodobniej zaśnięcie za kierownicą. 34-latek był trzeźwy. Na szczęście nie odniósł żadnych obrażeń. Droga po zdarzeniu była częściowo zablokowana, lecz policjanci szybko i sprawnie przywrócili drożność przejazdu - informuje asp. **Elwira Domaradzka**, rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Świdniku.

Policja apeluje o szczególną ostrożność za kierownicą, zwłaszcza, że w związku z nadejściem jesieni i pogorszeniem pogody, warunki na drodze będą coraz trudniejsze. - Zachowajmy szczególną ostrożność za kierownicą.

Pamiętajmy, aby w podróż wybierać się wypoczętym, a gdy czujemy zmęczenie, koniecznie zróbmy sobie chociaż kilkuminutowy postój - przypominają policjanci.

(w)

ŚWIDNIK. Drogowa rewolucja trwa. Kolejni wykonawcy wyłonieni

Kolejne ulice w (prze)budowie

Infrastruktura drogowa w Świdniku zmienia się nie do poznania. Oprócz realizacji wielkich inwestycji jak chociażby budowa ul. Kusocińskiego, al. NSZZ „Solidarność", Sosnowej, czy Gen. S. Roweckiego „Grota" ratusz, nie licząc modernizacji gruntówek, kładzie asfaltowy dywanik na kolejnych miejskich ulicach. To efekt pozyskania dotacji z UE, rządowego Funduszu Dróg Samorządowych, ale również zaangażowania środków własnych miasta.

Na liście ulic, które zostaną przebudowane jeszcze w tym roku znalazła się m.in. ul. Kalinowa. Mieszkańcy okolicznych bloków z wytęsknieniem czekają, aż krzywe płyty chodnikowe, zastąpi równa kostka. Chęć przebudowy tej ulicy zgłosiło 5 firm i choć okazało się, że najtańsza, opiewająca na 609 tys. zł, oferta firmy STAN-LUB Ludomir Bujała i Stanisław Maliborski z Bełżyc przewyższa nieco środki, jakie ratusz zaplanował na ten cel (ok. 540 tys. zł), to na ubiegłotygodniowej sesji miejscy radni zgodzili się, by dołożyć brakującą kwotę i tym samym rozpocząć remont.

STAN-LUB „sprzątnął" przetarg Pegimekowi

Z kolei do przetargu na przebudowę ulicy Targowej wraz z odwodnieniem stanęło 6 wykonawców, a większość ofert mieściła się w kwocie (1,6 mln zł), jaką miasto zabezpieczyło na ten cel. Ten przetarg też wygrała firma STAN-LUB z Bełżyc, która zaproponowała cenę 1,21 mln zł, pokonując m.in. drugą pod względem ceny ofertę konsorcjum PRD Lubartów i Pegimek Świdnik - 1,47 mln zł.

Chętnych nie brakowało również w przetargu na przebudowę ulicy Radość. W sumie zgłosiły się 4 firmy, a najkorzystniejszą cenę (1,043 mln zł) zaproponowało konsorcjum spółek Przedsiębiorstwo Budowy Dróg i Mostów oraz Altor z Mińska Mazowieckiego i to ono będzie wykonawcą tych prac.

Aż 7 firm rywalizowało o przetarg na budowę ulic Jagodowej i Poziomkowej. Wygrała LS COMPLEX z Lublina z ceną 1,718 mln zł. **(w)**

ŚWIDNIK. Nie ten znak, nie ta nawierzchnia

Rowerzystom nie dogodzisz…

Pasy dla rowerzystów powstałe wzdłuż ulicy Kosynierów krzyżują się z chodnikiem, co zdaniem cyklistów stwarza niebezpieczeństwo i dla nich, i dla pieszych

Świdniccy cykliści mają zastrzeżenia do kolejnej, powstałej z myślą o nich inwestycji. Tym razem chodzi o pasy dla rowerzystów powstałe wzdłuż ulicy Kosynierów. - Część trasy wiedzie przez chodnik, co stwarza niebezpieczeństwo i dla nas i dla pieszych. W dodatku odcinek ten został oznaczony znakami, które kilka lat temu wyszły z użycia. Powiatowi urzędnicy nie zgadzają się z tymi zastrzeżeniami, po cichu narzekając, że świdnickim rowerzystom wiecznie się coś nie podoba. Tyle, że patrząc na to z boku można stwierdzić, że to cykliści w większości przypadków mają rację.

- W Świdniku na ulicy Kosynierów powstały pasy rowerowe; fajna inwestycja, która nota bene została wymyślona przy naszym udziale trzy lata temu. Niestety w jej efekcie powstały też rozwiązania niezgodne z przepisami. Na chodniku przy skrzyżowaniu Kosynierów i Niepodległości dopuszczono ruch rowerowy i ustawiono znaki - dokładnie znak C-16 i tabliczkę T0, które zostały zniesione w 2015 r. - tłumaczy **Maciej Lubaś** ze stowarzyszenia Świdnik Miasto Dla Rowerów.

Rowerzyści mają także uwagi do nawierzchni, z jakiej wykonano ten odcinek. Jak mówią, powinna być ona jak najbardziej płaska, najlepiej asfaltowa, ewentualnie betonowa, a nie z kostki brukowej.

- Nie byłoby takich problemów, gdyby powiat zasięgał opinii cyklistów - uważa M. Lubaś. - Brak konsultacji powoduje chaotyczne wprowadzanie infrastruktury, która - tak jak w tym przypadku - nie dość, że jest niebezpieczna, to jeszcze niezgodna z przepisami. Apelujemy do starostwa, ale również do miasta, by konsultowali z nami projekty, bo bardzo zależy nam na bezpieczeństwie rowerzystów.

Zdaniem Macieja Lubasia, aby uczynić to miejsce bardziej bezpiecznym, należałoby wymienić nawierzchnię i przede wszystkim poszerzyć chodnik tak, aby mógł mieć on status tzw. ciągu pieszo-rowerowego, oznaczonego odpowiednimi znakami.

Starosta **Łukasz Reszka**, tłumaczy, że zdecydowano się na dopuszczenie ruchu rowerowego na istniejącym chodniku z kilku powodów.

- To, o czym mówią rowerzyści byłoby możliwe do zrobienia gdybyśmy dysponowali szerszym pasem, ale nie chcieliśmy poszerzać chodnika kosztem wycinki drzew czy likwidacji pobliskich miejsc parkingowych - wyjaśnia starosta. - Z kolei teren po drugiej stronie chodnika jest już własnością spółdzielni. Nie było miejsca na usytuowanie tu normalnej drogi rowerowej, dlatego chcąc pogodzić interesy wszystkich, dopuściliśmy ruch rowerowy na chodniku. Mieliśmy prawo to zrobić. Uważamy, że tak jest bezpiecznej, bo rowery nie wjeżdżają bezpośrednio na skrzyżowanie.

Starosta dodaje, że jak dotąd poza uwagami ŚMDR nie otrzymał żadnych negatywnych sygnałów na temat tego rozwiązania.

Rowerzyści mogą bezpiecznie i bezkolizyjnie przejechać od ul. gen. Maczka do Racławickiej; nie ucierpiało żadne drzewo, nie straciliśmy żadnego miejsca parkingowego. W dodatku było to rozwiązanie, które można wprowadzić najszybciej i najmniejszym kosztem, a przy tym umożliwić rowerzystom sprawną i bezpieczną komunikację, która nie odbywa się kosztem innych uczestników ruchu drogowego. Jeśli chodzi o nasze projekty, zawsze konsultujemy je pod względem bezpieczeństwa z Wydziałem Ruchu Drogowego Policji - kończy Ł. Reszka. **(w)**

ŚWIDNIK. Będzie legalny parking. Bardzo prawdopodobny również remont przejścia

Kolej poszła na rękę. Na razie działkowcom…

Działkowcy z „Narcyza" w końcu będą mogli legalnie parkować na terenie PKP. Miasto i kolej wstępnie dogadały się w tej sprawie. Ratusz chciałby również przebudować przejście przez tory łączące ulice Struga i Żwirki i Wigury.

PKP zgodziły się, by działkowcy parkowali na kolejowym terenie przy ogródkach działkowych. Wszystko wskazuje na to, że kolejarze przystaną również na wyremontowanie przez miasto pobliskiego przejścia przez torowisko na wysokości ul. Struga

Przed kilkoma miesiącami pisaliśmy, że Polskie Koleje Państwowe zamierzały zlikwidować przejście przez tory łączące ulice Andrzeja Struga oraz Żwirki i Wigury. Tłumaczono, to względami bezpieczeństwa pieszych (w listopadzie ubiegłego roku pociąg śmiertelnie potrącił przechodzącego przez tory 86-letniego świdniczanina – przyp. aut.). Urząd Miasta Świdnik podjął starania, aby przejście nie zostało zlikwidowane, przekonując, że to ważny szlak komunikacyjny w mieście.

Ostatecznie kolej odstąpiła od tego pomysłu, a miasto zaproponowało jej, że jest skłonne partycypować w kosztach remontu przeprawy przez tory, aby poprawić jego bezpieczeństwo. Ostatnio odbyła się tu wizja lokalna z udziałem przedstawicieli ratusza i PKP.

- Dostaliśmy ustne zapewnienie, że kolej jest otwarta na współpracę i zgodziłaby się udostępnić nam te tereny pod inwestycję. Wysłaliśmy już formalne pisma w tej sprawie i czekamy na odpowiedź - myślę, że oficjalną zgodę. Wówczas będziemy mogli przystąpić do zabezpieczenia środków w budżecie. Ten remont jest konieczny, bo przejście jest w tragicznym stanie - mówi **Marcin Dmowski**, wiceburmistrz Świdnika.

Kilka miesięcy temu miasto zapowiadało, że najlepiej byłoby, zmodernizować przejście w taki sposób, by mogły korzystać z niego auta osobowe, ale jak tłumaczą urzędnicy ta kwestia jest bardziej skomplikowana, a kolej dysponuje środkami dla zapewnienia bezpieczeństwa dla osób, które pokonują je pieszo.

To nie koniec dobrych wieści. Podczas spotkania przedstawiciele PKP zgodzili się, aby działkowcy z „Narcyza", odwiedzając swoje ogrody parkowali na terenie należącym do PKP. Miasto chciałoby wybudować tu parking mieszczący około 20 aut. **(w)**

ŚWIDNIK. Na sesji o magistrali, gruntówkach i odpadach

Radni dołożyli do śmieci

W ubiegłą środę, 30 września, odbyła się kolejna sesja Rady Miasta Świdnik. Obrady - tak jak jest to praktykowane od początku pandemii - odbyły się zdalnie. Niespodziewanie najciekawszym punktem stało się, wprowadzone w ostatniej chwili do porządku obrad, głosowanie nad uchyleniem przyjętego przed rokiem stanowiska „Samorząd wolny od ideologii LGBT" (piszemy o tym w odrębnym artykule), ale później radni rozmawiali już o typowo miejskich sprawach.

W programie sesji znalazł się m.in. punkt dotyczący strategii utwardzania dróg gruntowych w mieście. Wprowadzając radnych w temat zastępca burmistrza ds. inwestycji i rozwoju, **Marcin Dmowski**, poinformował, że ratusz przyjął, iż najważniejsze lokalne drogi są budowane w pełnej infrastrukturze, zaś większość osiedlowych uliczek, które dotąd nie doczekały się asfaltowej nawierzchni obejmie program utwardzania gruntówek. Magistrat opracował wstępną kolejność ich modernizowania w oparciu o liczbę mieszkańców. Te, przy których mieszka najwięcej osób, będą wykonywane jako pierwsze, ale już dziś wiadomo, że będą od tej listy pewne odstępstwa. Wynikają one z kwestii prawnych (potrzeba wyjaśnienia spraw własności gruntów) i logistycznych (by unikać transportowania ciężkiego sprzętu).

- 60 proc. tegorocznego budżetu na inwestycje przeznaczymy na budowę dróg. To pokazuje jak ważny jest to dla pana burmistrza temat - podkreślał M. Dmowski.

Przetarg na gruntówki wygrała miejska spółka Pegimek w partnerstwie z KPRD Lublin, oferując kwotę 4,3 mln zł. Podczas sesji prezes Pegimeku, **Jerzy Irsak** zapowiedział, że prace rozpoczną się już w najbliższą środę, 7 października i będą podzielone na trzy etapy. W ramach pierwszego wykonana zostanie podbudowa drogi, w ramach drugiego położona dodatkowa warstwa kruszywa i asfalt, zaś w ramach trzeciego wykonane zostaną pobocza i zjazdy do posesji.

J. Irsak dodał, że takim sposobem utwardzania dróg gruntowych są zainteresowane sąsiednie gminy, które chciałyby, aby Pegimek wykonywał takie prace także na ich terenie.

- Nie mówimy „nie", ale najpierw musimy zrobić porządek na własnym „podwórku". Mamy na to czas do jesieni przyszłego roku. Do zrobienia jest 38 ulic. To sporo - mówił Jerzy Irsak.

Głos w temacie dróg zabrał też m.in. radny **Robert Syryjczyk** (KO), który pytał, co z remontem ul. Pionierskiej. Zauważył również, że cześć tej drogi należy do spółdzielni, a ta niespecjalnie o nią dba.

- Być może uda się wprowadzić Pionierską, a także Turystyczną do budżetu jeszcze w tym roku, a jeśli finanse nie pozwolą, chcielibyśmy wykonać to zadanie w przyszłym roku. Oczywiście można rozważyć przejęcie odcinka Pionierskiej od spółdzielni, ale najpierw wolałbym porozmawiać o tym z panią prezes - odpowiadał wiceburmistrz.

Inna trwająca w mieście inwestycja to przebudowa magistrali zaopatrującej Świdnik w wodę. W jej ramach wymienionych ma zostać ponad 10 km rur (4,5 km już wymieniono). Koszt tych prac to ok. 9,6 mln zł, z czego 6 mln zł to środki unijne, reszta stanowi wkład własny.

- Termin realizacji jest do wiosny przyszłego roku i nie widzimy żadnych zagrożeń, aby nie został dotrzymany. Stara magistrala jest wykonana ze stalowych, skorodowanych rur z lat 80. Wymieniamy je na rury z tworzywa pehd, które dają nam trwałość na ok. 50 lat - mówiła wiceprezes Pegimeku, **Justyna Mierzwa**.

Radny **Stanisław Kubiniec** chciał wiedzieć, czy w Świdniku nadal używane są rury azbestowe.

- Mamy niespełna 2,5 km takich rur, ale systematycznie je wymieniamy. Do ich całkowitego usunięcia mamy czas do 2030 roku. Ten materiał nie jest szkodliwy, jeśli jest zamknięty i nic się z nim nie dzieje - wyjaśniała wiceprezes.

Radny Robert Syryjczyk pytał, czy podczas modernizacji magistrali, Pegimek uprzedzał mieszkańców, że woda może mieć gorsze parametry.

- Dochodziły mnie głosy, że takich informacji nie było i mieszkańcy dziwili się, jak zobaczyli w kranach rudą wodę. Czy można byłoby wysyłać taką informację razem z rachunkiem? Nie każdy ma Facebooka; nie każdy wie, że prowadzone są takie prace - mówił R. Syryjczyk.

J. Mierzwa wyjaśniała, że spółka informowała, że mogą wystąpić utrudnienia i przerwy w dostawie wody.

- Był jeden incydent na początku realizacji, za co przepraszamy. Staramy się, żeby to ponownie się nie pojawiło i dbamy o to, żeby przed poważniejszymi pracami na czynnych sieciach, zbiorniki które mamy na ul. Kusocińskiego były uzupełnione, tak aby w razie awarii, mieszkańcy mieli dostęp do wody o dobrych parametrach - tłumaczyła.

Podczas sesji radni przyjęli również zmiany w Wieloletniej Prognozie Finansowej i uchwale budżetowej. Zabezpieczono brakujące środki (126 tys. zł) na przebudowę ulicy Kalinowej. Podjęto również decyzję o wniesieniu przez miasto wkładu do Pegimeku w kwocie 850 tys. zł. Środki te spółka zamierza przeznaczyć na zakup maszyny do sprzątania ulic. O 2,5 mln zł zwiększono również wydatki na odbiór odpadów. Radny Syryjczyk dopytywał, czy będzie się to wiązało z podwyżką dla mieszkańców.

- Przed nowym rokiem zaproponujemy państwu nowy sposób naliczania opłat za śmieci. O szczegółach jeszcze nie chciałbym mówić, ale tak jak większość miast w Polsce pracujemy nad systemem hybrydowym, co też pozwoli nam prawdopodobnie uniknąć podwyżki dla mieszkańców - mówił M. Dmowski. **(w)**

W ubiegłym roku Sanepid zdecydował o wyłączeniu boisk przy SP nr 30 z użytkowania. Obecnie obiekty są w remoncie

WROTKÓW. Nasz Czytelnik zapewnia, że widział. Miasto twierdzi, że to niemożliwe

Ćwiczyli, choć nie powinni?

Czy uczniowie Szkoły Podstawowej nr 30 przy ulicy Nałkowskich ćwiczyli na wyłączonym z użytkowania boisku? Tak twierdzi jeden z naszych Czytelników. Lubelski ratusz temu zaprzecza.

- Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 30 ćwiczą na wyłączonym z użytkowania boisku. To niedopuszczalne – napisał do nas jeden z okolicznych mieszkańców, jednocześnie Czytelnik „Nowego Tygodnia". Dodał, że chodzi o większe z boisk, bo na małym trwa przebudowa.

Lubelski ratusz odpiera zarzuty. – Boisko zostało zabezpieczone siatką, stąd wejście na jego teren jest niemożliwe. Z informacji, które mamy od dyrektora szkoły wynika, że w związku z remontem, boiska zostały wyłączone z użytkowania, a co za tym idzie zabronione jest przebywanie i prowadzenie lekcji – zapewnia **Monika Głazik** z biura prasowego ratusza. – Lekcje prowadzone na „wyłączonym boisku" widziałem na własne oczy – zapewnia nasz Czytelnik.

O boiskach przy SP nr 30 pisaliśmy już kilkakrotnie, głównie z powodu złego stanu technicznego. – Szkoła Podstawowa na osiedlu Nałkowskich dysponuje rozległą, ale nieco przestarzałą bazą sportową. W ubiegłym roku boisko piłkarskie i bieżnia zostały na polecenie Sanepidu zamknięte z powodu popękanej nawierzchni, ale miasto zabezpieczyło w budżecie na 2020 rok 1,5 mln złotych na ich modernizację. Remont obiektów rozpoczął się w wakacje i ma się zakończyć w listopadzie br.

Historia Szkoły Podstawowej nr 30 im. Króla Kazimierza Wielkiego sięga drugiej połowy XIX wieku. W styczniu 1866 roku w ówczesnej wsi Wrotków pod Lublinem w wynajętym pokoju otworzono jednoklasową szkołę, do której zapisało się dwadzieścioro dzieci. – Nowym wyzwaniem dla społeczności Wrotkowa było rozpoczęcie w latach 1975-78 budowy osiedla mieszkaniowego im. Nałkowskich. W związku z jego postępującym rozwojem władze miejskie podjęły decyzję o budowie nowego budynku szkolnego – czytamy na stronie placówki.

Od września tego roku dyrektorem SP nr 30 jest **Małgorzata Wiślicka**.

GR

ZEMBORZYCE. Radny Daniewski apeluje:

Uwolnijmy zalew od motorówek

Na motorówki i skutery pływające po Zalewie Zemborzyckim skarży się Leszek Daniewski, wiceprzewodniczący lubelskiej rady miasta. – Zakłócają wypoczynek i są zagrożeniem m.in. dla kajakarzy – ocenił radny, który sam jest kajakarzem i domagał się wprowadzenia ograniczeń w tym zakresie. Wraz z nastaniem jesieni problem zniknął, ale wszystko wskazuje na to, że wróci w kolejnym sezonie, bo zmiany w przepisach nie są planowane.

- Kolejny rok mieszkańcy Zemborzyc, żeglarze i wędkarze proszą mnie o podjęcie działań w sprawie ograniczenia pływania po zalewie skuterów wodnych i motorówek. Użytkownicy tego sprzętu swoim zachowaniem na wodzie często zakłócają odpoczynek – skarżył się **Leszek Daniewski**, wiceprzewodniczący lubelskiej rady miasta (klub **Krzysztofa Żuka**) w interpelacji do władz Lublina.

Radny ocenił również, że pływające po Zalewie Zemborzyckim skutery i motorówki są zagrożeniem m.in. dla kajakarzy. – Stwarza to niebezpieczeństwo wywrotki kajaka przez fale powstające po przepłynięciu, często w niewielkiej odległości, motorówki lub skutera. Pływanie zbyt blisko brzegów zbiornika powoduje też utrudnienia dla wędkarzy oraz mieszkańców okolicznych terenów – wyliczał L. Daniewski i poprosił władze miasta o „ograniczenie ruchu skuterów i motorówek na zalewie". Obostrzenia miałyby nie dotyczyć jedynie służb ratunkowych i obsługi zbiornika.

Sporo wskazuje na to, że problem wróci w następnym sezonie, bo władze Lublina nie są przekonane do pomysłu radnego. – Zalew Zemborzycki stanowi dobro publiczne, które ma służyć zaspokajaniu potrzeb społeczności lokalnej, a w gospodarowaniu wodami uwzględnia się zasadę wspólnych interesów, a także rozwój turystyki i rekreacji – w nieco wymijający sposób odpowiedział na interpelację L. Daniewskiego, **Artur Szymczyk**, zastępca prezydenta ds. inwestycji i rozwoju. Szymczyk wyjaśnił również, że wniosek o ustanowienie tzw. strefy ciszy może złożyć do rady miasta Państwowe Gospodarstwo Wody Polskie, bo to ono dwa lata temu „przejęło„ zalew. – Na mocy porozumienia, strony (miasto i Wody Polskie - przyp. **aut**.) zobowiązały się m.in. do przekazania wszystkich urządzeń wodnych, stanowiących własność zarówno Skarbu Państwa jak również Lublina, a składających się na całość, określoną jako Zalew Zemborzycki – przypomniał Szymczyk.

Grzegorz Rekiel

Rozmowa z Maciejem Mikulskim, autorem co dziesiątego pomysłu zgłoszonego do tegorocznej edycji lubelskiego Budżetu Obywatelskiego

Z głową pełną pomysłów na miasto

Maciej Mikulski – rodowity lublinianin, pasjonat komunikacji miejskiej i podróży. Pracuje w krakowskim Zarządzie Transportu Publicznego

Często jest tak, że idę gdzieś i widzę miejsca, w których można coś poprawić, albo przychodzi mi do głowy pomysł, by powstało w danym miejscu coś nowego – mówi Maciej Mikulski, autor 16 ze 156 projektów złożonych w najnowszej edycji Budżetu Obywatelskiego. Wśród jego pomysłów jest m.in. budowa „lubelskiej latarni morskiej", tężni w wąwozie między LSM-em a Czubami czy posadzenie tysiąca drzew w każdej dzielnicy.

Grzegorz Rekiel: Złożyłeś 16 projektów do lubelskiego Budżetu Obywatelskiego 2021. To 10% wszystkich pomysłów. Skąd czerpiesz inwencję?

Maciej Mikulski: Często jest tak, że idę gdzieś i widzę miejsca, w których można coś poprawić, albo przychodzi mi do głowy pomysł, by powstało w danym miejscu coś nowego. Dużo też podróżuję, zarówno po Polsce, jak i za granicę i nieraz podpatrzę jakieś rozwiązanie, które mnie zainteresuje, zaintryguje i chciałbym później zobaczyć to w Lublinie. Nieraz znajomi mnie proszą, bym w ich imieniu złożył jakąś propozycję.

Zaproponowałeś np. remont wieży sędziowskiej nad Zalewem Zemborzyckim i umieszczenie na górze aparatury, która w nocy będzie nadawać sygnały wzorem latarni morskiej. To bardzo ciekawy pomysł, ale myślisz, że „lubelska latarnia morska" przyciągnęłaby do Lublina turystów?

Sama „latarnia" może nie przyciągałaby turystów, ale byłaby na pewno jednym z czynników sprawiających, że „lubelskie morze" byłoby bardziej atrakcyjne. Każda nietypowa inwestycja w przestrzeni miejskiej przyciąga. Wymienić można chociażby okrągłą kładkę - rondo dla pieszych w Rzeszowie czy palmę na rondzie de Gaulle'a w Warszawie.

Mój projekt niestety został odrzucony, ze względu na to, że wieżę, wraz z Zalewem Zemborzyckim, przejęły Wody Polskie. W tym przypadku byłem trochę zaskoczony, bo o ile o przejęciu zbiornika wiedziałem, o tyle nie spodziewałem się, że wieża też została zabrana miastu. Natomiast rozmawiał ze mną jeden z radnych miejskich i mówił, że jest szansa zgłosić ten pomysł Wodom Polskim w ramach konsultacji społecznych dotyczących rewitalizacji Zalewu Zemborzyckiego. Podobno jest szansa na realizację.

Urzędnikom nie przypadł też do gustu projekt posadzenia tysiąca drzew tlenowych w każdej dzielnicy, co oznaczałoby posadzenie 27 tysięcy nowych drzew w Lublinie. A tyle mówi się o zielonym i ekologicznym mieście...

W tym przypadku nie spodobał się gatunek drzewa tlenowego. Zapytałem w ramach odwołania, czy gdyby projekt dotyczył rodzimych gatunków, takich jak buk, dąb, brzoza, klon, grab, topola czy lipa, to wówczas możliwa byłaby jego realizacja. Jeśli tak, to o ile nie będzie możliwości skorygowania w ten sposób projektu w tym roku, złożę analogiczny projekt w następnym. Natomiast samo wyjaśnienie dotyczące negatywnej oceny jest akurat w tym przypadku dość wyczerpujące, urzędnicy powołują się na ocenę Komisji Państwowej Rady Ochrony Przyrody ds. Roślin czy Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska i nie zamierzam opinii ekspertów kwestionować.

Inny ze złożonych przez Ciebie projektów dotyczy remontu ulicy Nadbystrzyckiej na odcinku od Jana Pawła II do Janowskiej, na co czekają okoliczni mieszkańcy. Ten projekt też został odrzucony przez urzędników. Jak tłumaczyli swoją decyzję?

Przebudowa tego odcinka była w projekcie unijnym, ale nie została zrealizowana razem z Nadbystrzycką od Muzycznej do Zana. Przygotowana jest dokumentacja z „wyprostowaniem ulicy" przy przedszkolu i szkole Montessori. Ten odcinek Nadbystrzyckiej jest zgłoszony do następnego programowania unijnego. Z tego też powodu nie przeszedł mój kolejny projekt „Park Nadbystrzycka" - w miejscu proponowanego parku będzie w przyszłości biegła „wyprostowana" ulica.

Wśród zgłoszonych przez Ciebie projektów są „Tężnia, tężnia, kiełbasa, kiełbasa" czy „Fikuśne latarnie...

„Tężnia, tężnia, kiełbasa, kiełbasa" to projekt budowy tężni solankowej w wąwozie Rury przy Alei Miast Partnerskich oraz wielkiego grillowania kiełbasek na jej otwarcie. Zdaniem komisji przekracza on możliwości Budżetu Obywatelskiego, a doświadczenia innych miast z budowy tężni wskazują, że to koszty rzędu 1,5 - 2,6 mln. Z tym się nie zgadzam, bo są przykłady realizacji takich instalacji w Polsce za kwoty poniżej miliona. Głęboko liczę, że odwołanie przyniesie skutek, bo kompletnie nie uznaję argumentacji ratusza. „Fikuśne latarnie" z kolei to projekt pomalowania latarni na alei Witosa w barwy miasta, ale w tym przypadku urzędnicy wskazali, że urządzenia są własnością spółki energetycznej, z czym polemizować oczywiście nie można.

To nie są trochę żarty z miejskich urzędników?

Absolutnie nie, ale czasem warto pewne rzeczy podkoloryzować, czasem warto na coś spojrzeć z humorem. Nie można być wiecznie sztywnym i poważnym. Uważam, że realizacja każdego z tych projektów byłaby ciekawa i wnosząca pewną wartość dla miasta, inaczej faktycznie byłyby to tylko żarty. Mam szacunek dla pracy urzędników i jestem im wdzięczny za zadania, które wykonują, zwłaszcza, że sam pracuję w jednostce samorządowej i wiem o czym mowa.

W ramach lubelskiego Budżetu Obywatelskiego 2021 do wydania jest ponad 12 milionów złotych. To wystarczająca kwota?

Biorąc pod uwagę, że wartość złożonych projektów opiewa łącznie na 63,6 mln zł, łatwo stwierdzić, że kwota jest znacznie niższa, niż oczekiwaliby tego mieszkańcy. Jest to pytanie o strukturę wydatków miasta. Budżet Obywatelski, powiedzmy szczerze, to są małe inwestycje np. w porównaniu do budowy nowej drogi, stadionu czy szkoły. Zadania muszą być wykonalne w ciągu roku, zatem siłą rzeczy nie mogą być zbyt duże.

Złożyłeś jedyny projekt z Wrotkowa, który po usunięciu wad formalnych będzie mógł zostać zrealizowany, choć nie jesteś mieszkańcem tej dzielnicy. Na Wrotkowie nie wierzą w ideę Budżetu Obywatelskiego?

Trudno mi to ocenić, na pewno nie można nikogo szufladkować i tworzyć stereotypów. Z Wrotkowem to jest ciekawa sprawa. Nie jestem mieszkańcem tej dzielnicy, ale któregoś wieczoru przeszedłem się „starą" Nałkowskich. To droga nieutwardzona, z wybojami i bez żadnego oświetlenia. Po zmroku jest tam zwyczajnie niebezpiecznie, bardzo łatwo się potknąć. Pomyślałem, że skoro już piszę tyle projektów, to zrobię coś dla mieszkańców tej ulicy, czyli latarnie, nie mając w tym żadnego interesu. Okazało się, że włożyłem kij w przysłowiowe mrowisko. Ten temat podobno ciągnie się za mieszkańcami od lat. Miasto oceniło projekt negatywnie, ponieważ na ten odcinek jest opracowana dokumentacja na budowę ulicy wraz z oświetleniem i kanalizacją oraz wydana zgoda na tzw. realizację inwestycji drogowej i nie ma możliwości podzielenia zadań. Rozmawiałem w tej sprawie z jednym z radnych miejskich, który do mnie zadzwonił, prosząc bym się odwołał i obiecał w tym pomóc. Prawdę mówiąc miałem odpuścić, ale skoro tak sprawa wygląda, to czemu nie?

Załóżmy, że wszystkie Twoje projekty zostają poddane pod głosowanie, a wybrać można tylko dwa dzielnicowe i dwa ogólnomiejskie. Na które swoje pomysły byś zagłosował?

Nie zastanawiałem się nad tym w momencie pisania projektów, ale nie ukrywam, że moim oczkiem w głowie są dwa z nich: „Filary na Filaretów – Lubelskie Wiszące Ogrody" oraz „Kawa w tramwaju". Pierwszy był składany w 2016 roku i wówczas niewiele zabrakło mu w głosowaniu do sukcesu. Dziś pomysł ponawiam, bo Park św. Jana Pawła II jest już skończony i zagospodarowanie konstrukcji niedoszłego, drugiego wiaduktu na Filaretów na „zieloną bramę" byłoby jego świetnym dopełnieniem. Chciałbym, aby było to na wzór niesamowitego parku High Line w Nowym Jorku, który miałem okazję podziwiać. „Kawa w tramwaju" to z kolei próba sprowadzenia – w trochę nietypowy sposób – tramwaju do Lublina w formie stacjonarnej kawiarni. Tramwaje w naszym mieście to moje marzenie jako inżyniera transportu, a w ten sposób byłby chociaż ich przedsmak. Pierwszy z projektów jest dopuszczony do głosowania, w sprawie drugiego napisałem odwołanie.

W przyszłym roku zamierzasz „poprawić swój wynik", jeśli chodzi o liczbę złożonych projektów?

Przede wszystkim moim celem nie było bicie rekordów, a złożenie ciekawych pomysłów, niemniej cieszę się, że postawiłem wysoko poprzeczkę (śmiech). Wolałbym pobić rekord projektów pozytywnie ocenionych, albo jeszcze lepiej wygranych w głosowaniu. Trudno mi powiedzieć jak będzie sytuacja wyglądała za rok, zwłaszcza, że pracuję w Krakowie, ale na pewno postaram się coś zrobić dla mojego ukochanego, rodzinnego miasta.

Rozmawiał
Grzegorz Rekiel

ŚWIDNIK. Jest skarga, więc nagród nie ma

Piątkowicze czekają na wyrok

Wraca sprawa dotycząca miejskich stypendiów dla uczniów. Jak twierdzi jeden z naszych Czytelników, władze miasta miały zaproponować młodym, że jeśli skarga na uchwałę o kryteriach przyznania stypendiów zostanie wycofana, również uczniowie ze średnią 5,0 - 5,29 otrzymają finansowe nagrody. Urząd Miasta potwierdza, że chciał nagrodzić uczniów, ale zaprzecza, aby stawiał im jakiekolwiek warunki.

Na lipcowej sesji radni Gminy Miejskiej Świdnik przyjęli uchwałę w sprawie zmiany kryteriów przyznawania stypendiów najzdolniejszym uczniom. W myśl tych zapisów progi średniej dla uczniów szkół ponadpodstawowych podniesiono z 5,0 do 5,3. Zmiany te spotkały się z krytyką ze strony radnych opozycji oraz samej młodzieży, która twierdziła, że czuje się oszukana, bo o wszystkim dowiedziała się już po zakończeniu roku szkolnego.

Urzędnicy przyznawali, że kryteria zostały zmienione niestandardowo, ale takich działań ze strony miasta wymagała m.in. sytuacja związana z epidemią koronawirusa. Tłumaczono również, że rok szkolny 2019/20 był rokiem zdalnego nauczania, a to spowodowało, że więcej niż zazwyczaj osób kwalifikowałoby się do stypendium.

Sprawa stypendiów wróciła również na sierpniowej sesji Rady Miasta Świdnik, a to za sprawą skargi złożonej za pośrednictwem rady miasta do sądu administracyjnego dotyczącej uchwały o stypendiach. Napisała ją jedna z mieszkanek Świdnika (jak wiemy nieoficjalnie jedna z uczennic), która argumentowała, że nowe kryteria ustalono już po zakończeniu roku szkolnego. Większość radnych opowiedziała się za oddaleniem skargi. Przeciw byli radni Świdnik Wspólna Sprawa: **Magdalena Szabała**, **Maciej Kantor** i **Mariusz Wilk**, a ich klubowy kolega **Ireneusz Szutko** podobnie jak radni KO: **Stanisław Skrok**, **Waldemar Białowąs** i **Robert Syryjczyk**, wstrzymali się od głosu.

Jak twierdzi jeden z naszych Czytelników, przed kilkoma tygodniami Młodzieżowa Rada Miasta, która protestowała w sprawie wprowadzonych zmian, dostała ponoć od władz Świdnika propozycję, że jeśli skarga zostanie wycofana i nie stanie na sesji, ci uczniowie, którzy z powodu zmiany progów nie mają co liczyć na stypendium, otrzymają nagrody finansowe.

„Sekretarz miasta i wiceburmistrz spotkali się z przedstawicielami Młodzieżowej Rady Miasta i zaproponowali, że jak „załatwią" wycofanie skargi na uchwałę Rady Miasta (tę odbierającą stypendia) to wtedy każdy uczeń w Świdniku ze średnią pomiędzy 5,0 a 5,29 otrzyma 500 zł jednorazowej nagrody. Młodzież dostała na to tydzień. Skargi nie udało się wycofać więc uczniowie zostali z niczym, a radni z klubu burmistrza dostali polecenie, aby w ogóle na sesji nie dyskutować, tylko zagłosować za odrzuceniem skargi" – twierdzi nasz rozmówca.

Jak wyjaśnia Ewa Jankowska, sekretarz miasta, ratusz rzeczywiście miał propozycję przyznania jednorazowych nagród uczniom, którzy osiągnęli średnią od 5,0 do 5,29, ale skarga, która wpłynęła do sądu - przynajmniej na razie - nie pozwala na jej realizację.

- Uważam, że są nikłe szanse na to, aby sąd przychylił się do skargi wnioskodawcy, ale do momentu wyroku nie mamy co do tego stuprocentowej pewności. Z tego powodu nie możemy wprowadzić dodatkowych nagród. Gdybyśmy je teraz przyznali i doszłoby do nieodrzucenia skargi, musielibyśmy wrócić do starych zasad, a to oznaczałoby, że niektóre osoby zostałyby nagrodzone podwójnie. Na spotkaniu z młodzieżą nie stawialiśmy warunków, że jeżeli skarga zostanie anulowana, to my przyznamy nagrody. Poinformowaliśmy młodzież, że mieliśmy taką propozycję, którą zamierzaliśmy z nią przedyskutować, ale z uwagi na zaskarżenie uchwały, mamy związane ręce – tłumaczy sekretarz.

Władze miasta przypominają, że stypendia nie są obligatoryjnym zadaniem samorządów, a wiele miast i gmin w ogóle nie realizuje takich programów lub wprowadza je na mniejszą skalę. Wyjaśniają również, że gdyby chcieć wypłacać stypendia na starych zasadach, należałoby zabezpieczyć w budżecie dużo większe środki.- Wstępnie liczyliśmy, że byłoby to ok. 20 tys. zł. różnicy. Dziś wiemy, że te szacunki były błędne. Wynika to z tego, że dotyczyły uczniów szkół ponadpodstawowych, a one w większości są szkołami powiatowymi. Urząd Miasta Świdnik jest organem prowadzącym tylko dla jednego liceum. Kiedy urealniliśmy te dane widać, że rok szkolny 2019/20 był specyficzny; był rokiem zdalnego nauczania i skutkujący tym, że więcej osób niż zazwyczaj otrzymałoby takie stypendium, a to oznacza, że musielibyśmy zabezpieczyć w budżecie dodatkowe 200 tys. zł - mówi E. Jankowska.

Kwestia, czy młodzież będzie mogła liczyć na jednorazowe nagrody pozostaje nierozstrzygniętą i jest uzależniona od tego, kiedy zapadnie wyrok sądu. **(w)**

Podpowiedz ratuszowi

Jak walczyć z narkomanią?

Trwają konsultacje społeczne ws. gminnego programu przeciwdziałania narkomanii dla Lublina. Uwagi można składać do 16 października.

- Celem konsultacji jest zapoznanie mieszkańców z projektem dokumentu oraz poznanie opinii, uwag i propozycji dotyczących zawartych w nim zadań, które ma realizować miasto – tłumaczy **Izolda Boguta** z biura prasowego ratusza. Sam program będzie „podstawą działań miasta w zapobieganiu i rozwiązywaniu problemów narkomanii wśród mieszkańców Lublina".

Mieszkańcy mogą przesłać swoje opinie mailem na adres: konsultacje@lublin.eu. Można też przekazać je osobiście podczas dyżurów, które odbędą się 5, 6 i 7 października (poniedziałek, wtorek i środa) w godzinach 15.30-17.30 przy ul. Spokojnej 2 (pokój 203, II piętro). Konsultacje potrwają do piątku, 16 października.

Największe nasilenie narkomanii występuje w najstarszych i najbardziej zaludnionych dzielnicach Lublina. Chodzi o Dziesiątą, Tatary, Kalinowszczyznę, Wrotków, Ponikwodę, Czechów, Czuby, Węglin i Rury.

Z przeprowadzonych dwa lata temu badań wynika, że najczęstszym powodem sięgania po narkotyki jest chęć dobrej zabawy, zrelaksowania się, odprężenia i „pokonania stresu". Wiek „inicjacji narkotykowej" przypada na ósmą klasę szkoły podstawowej, czyli dawną drugą klasę gimnazjum.

– Szkoła jest miejscem, w którym młodzież dość często używa narkotyków, jednak o wiele bardziej popularne są imprezy w domach i dyskoteki. Zdarza się, że niepełnoletni biorą udział w imprezach w akademikach, gdzie są narkotyki. Dzieje się to również w centrach handlowych – wylicza I. Boguta.

GR

Inauguracja roku akademickiego w nowej formule

Gaudeamus w wersji hybrydowej

Rok akademicki 2020/2021 rozpoczął się pod znakiem epidemii koronawirusa. Na wszystkich lubelskich uczelniach oficjalne uroczystości miały charakter hybrydowy, a ci, którzy nie byli obecni stacjonarnie, mogli obejrzeć transmisję online.

Immatrykulacja studentów pierwszego roku UMCS

Inauguracja roku akademickiego na Uniwersytecie Medycznym…

… Uniwersytecie Przyrodniczym…

i Wydziale Elektrotechniki i Informatyki Politechniki Lubelskiej

Jako pierwszy, w środę 30 września, uroczystą inaugurację roku akademickiego przeprowadził Uniwersytet Przyrodniczy. Na auli zebrali się przedstawiciele władz uczelni oraz studentów, zachowując odpowiednie odstępy. Z głośników popłynęło „Gaude Mater Polonia", a przedstawiciele I roku studiów odebrali indeksy.

Immatrykulacje na UMCS

1 października br. na dwunastu Wydziałach Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej odbyły się immatrykulacje studentów. Podczas uroczystości studenci pierwszego roku studiów zostali oficjalnie włączeni w poczet społeczności akademickiej UMCS (uroczysta inauguracja roku akademickiego zaplanowana jest tradycyjnie na 23 października, czyli dzień powołania uczelni do życia w 1944 roku – przy. aut.).

– W związku z aktualnie panującą sytuacją epidemiczną, na uczelni pojawili się tylko przedstawiciele studentów pierwszego roku studiów, którzy osiągnęli najlepsze wyniki w procesie rekrutacji – poinformowała **Aneta Adamska**, rzecznik prasowy uczelni. – Pozostałe osoby, które nie brały udziału w tradycyjnych uroczystościach, mogły śledzić ich przebieg podczas transmisji online odbywającej się na kanale UMCS-u na Facebooku.

Na poszczególnych wydziałach indeksy wręczali: prof. **Radosław Dobrowolski**, rektor UMCS, prof. **Arkadiusz Bereza**, prorektor ds. ogólnych, prof. **Dorota Kołodyńska**, prorektor ds. studentów i jakości kształcenia oraz prof. **Wiesław Gruszecki**, prorektor ds. nauki i współpracy międzynarodowej. Główną uroczystość zaplanowano tutaj na 23 października.

Uroczystości na UM i KUL

Także 1 października, w Collegium Maius, odbyła się uroczysta inauguracja roku akademickiego na Uniwersytecie Medycznym. Ze względu na sytuację koronawirusową, tutaj także inauguracja miała formę hybrydową - w trybie stacjonarnym z zachowaniem reżimu sanitarnego, wzięły w niej udział tylko władze uczelni oraz osoby biorące czynny udział w uroczystości. Zaś dla pozostałych udostępniona była transmisja na stronie internetowej uczelni. Uroczystości przewodził rektor, prof. dr hab. **Wojciech Załuska.** Wykład inauguracyjny pt. „COVID-19 - jak choroby zakaźne są w stanie zmienić rzeczywistość i co dalej?" wygłosił dr hab. n. med. **Krzysztof Tomasiewicz**, kierownik Katedry i Kliniki Chorób Zakaźnych.

Tego dnia, tradycyjnie mszą św. o godz. 9 w kościele akademickim, rozpoczął się również rok akademicki na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II. Była ona również transmitowana online, aby mogli wziąć w niej udział wszyscy studenci i pracownicy uczelni. Następnie studenci pierwszych lat udali się na spotkania, podczas których złożyli ślubowanie i otrzymali legitymacje studenckie. Uczelnia, jak co roku, uroczystą inaugurację roku akademickiego planuje w trzecią niedzielę października.

Inżynierowie po raz 68.

W piątek 2 października, swój 68. rok akademicki zainaugurowała Politechnika Lubelska. Uroczystość odbyła się w trybie hybrydowym i była transmitowana na stronie internetowej uczelni, a także w mediach społecznościowych. Na sali zgromadzeni byli tylko nieliczni goście oraz przedstawiciele pracowników i studentów. – W związku z sytuacją epidemiczną uroczystość ma charakter zamknięty. Ograniczamy do minimum liczbę osób przebywających na auli, dlatego tym razem rezygnujemy z niektórych tradycyjnych punktów inauguracji. Nie będzie wręczenia medali i odznaczeń państwowych oraz resortowych, ta część uroczystości przeniesiona zostanie na inny termin. Zmniejszona będzie liczba immatrykulowanych studentów – z 22 do 6, po jednym przedstawicielu z każdego wydziału, oraz 6 doktorantów. Złożą oni uroczyste ślubowanie w imieniu wszystkich nowo przyjętych na naszą uczelnię żaków – mówi prof. **Zbigniew Pater**, rektor Politechniki Lubelskiej.

Symbolicznie dwóch pracowników uczelni, prof. **Wojciech Franus** i mgr inż. **Łukasz Majewski**, uhonorowano Odznaką Honorową „Za Zasługi dla Wynalazczości", przyznaną przez Prezesa Rady Ministrów za szczególne zasługi w dziedzinie wynalazczości.

Wykład inauguracyjny pt. „Doskonałość naukowa w kontekście nowego modelu ewaluacji i kategoryzacji" wygłosił prof. **Błażej Skoczeń,** przewodniczący Komisji Ewaluacji Nauki. **MG**

ACK UMCS Chatka Żaka pod rękę z Narodowym Centrum Kultury

5 dni z Chatką Żaka

Akademickie Centrum Kultury UMCS Chatka Żaka wspólnie z Narodowym Centrum Kultury przeprowadziło badania dotyczące ogólnopolskiej diagnozy stanu kultury studenckiej. Wyniki tych badań zostaną zaprezentowane 22 października.

Wydarzenie będzie częścią „5 dni z Chatką", czyli ponownego otwarcia jednostki, po przeprowadzonym remoncie. Środa, 21 i czwartek, 22 października będą dniami poświęconymi Forum Kultury Studenckiej. W piątek, 23 października, odbędzie się koncert inaugurujący rok akademicki 2020/2021 UMCS, a sobota i niedziela - 24 i 25 października - to „Wolna Chatka", czyli warsztatowo-artystyczna część skierowana do studentów i mieszkańców Lublina.

Ogólnopolskie Forum Kultury Studenckiej, którego realizacja zaplanowana jest na 2021 rok w Lublinie, to ważny projekt dla rozwoju kultury akademickiej. Jednym z punktów wydarzenia jest prezentacja diagnozy dotyczącej kierunków rozwoju kultury studenckiej, przeprowadzonej przez NCK i ACK UMCS Chatka Żaka. Pozwoli ona na określenie potrzeb studentów i warunków niezbędnych do rozwoju ich aktywności twórczej, opracowania wytycznych dla ogólnopolskich programów wspierających rozwój tradycji kultury studenckiej i akademickich centrów kultury oraz stworzenie portalu internetowego sieciującego te jednostki.

LB

Pod koniec poprzedniego tygodnia przedstawiciele władz Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej JM Rektor UMCS prof. dr hab. Radosław Dobrowolski oraz p.o. dyrektora Akademickiego Centrum Kultury UMCS Chatka Żaka Izabela Pastuszko złożyli wizytę Ministrowi Kultury i Dziedzictwa Narodowego, wicepremierowi, prof. Piotrowi Glińskiemu

ŚWIDNIK. Więcej połączeń do Lublina

„35" wraca do Świdnika

Dobra wiadomość dla korzystających z miejskiej komunikacji. Do świdnickiego rozkładu jazdy jeszcze w tym miesiącu ma wrócić linia 35.

Wiosną tego roku zawieszono kursy z Lublina do Świdnika linią nr 35. Miało to oczywiście związek z sytuacją epidemiologiczną. Dzieci uczyły się w domach, a kto mógł pracował zdalnie, pasażerów było jak na lekarstwo, więc miasto zwróciło się do Zarządu Transportu Miejskiego w Lublinie o czasowe wstrzymanie tej linii.

W tym miesiącu połączenia „35" mają zostać wznowione. Świdnicki ratusz zwrócił się do ZTM z pytaniem o możliwość wznowienia tych kursów i wszystko wskazuje na to, że jeszcze w tym miesiącu linia 35 znów będzie obsługiwać Świdnik.

- Szkoły wróciły do normalnej pracy, a starsi też potrzebują się przemieszczać. Poza tym mamy jesień i pogoda będzie gorsza, więc uznaliśmy, że najwyższy czas, aby te kursy znów zostały uruchomione - tłumaczą przedstawiciele ratusza.

Wstępnie liczba kursów ma być taka sama jak przed epidemią; nieco zmodyfikowana ma być co za to trasa.

- Ma to związek z tym, że wójt Głuska chciałby, aby linia jeździła przez Kalinówkę. Dla części świdniczan może być to zmiana na lepsze. Mieszkańcy górnej części al. Lotników Polskich będą mieli bliżej na przystanek. Pieniądze mamy zarezerwowane. Niebawem spotkamy się z ZTM i ustalimy, jak dokładnie ta trasa będzie przebiegać - mówi **Marcin Dmowski**, wiceburmistrz Świdnika.

Utrzymanie linii nr 35 do końca tego roku będzie kosztować świdnicki magistrat ok. 200 tys. zł. Łącznie do połączeń między Świdnikiem a Lublinem nasze miasto dołoży ok. 1 mln zł. **(w)**

ŚWIDNIK. Weź i sprzątaj

Psie woreczki od ratusza

Urząd Miasta chce zachęcić właścicieli czworonogów do sprzątania po swoich pupilach. W tym celu znów rozdaje mieszkańcom biodegradowalne woreczki na nieczystości. Można je odebrać w ratuszu.

Sprzątanie po psie to obowiązek każdego właściciela. Niestety nie wszyscy się z niego wywiązują. Aby zachęcić świdniczan do sprzątania po swoich pupilach i tym samym zadbać o porządek na miejskich chodnikach, trawnikach i skwerach, świdnicki ratusz znów przygotował akcję, w ramach której posiadacze psów będą mogli otrzymać darmowe i przyjazne środowisku woreczki na psie nieczystości.

Torebki można odebrać w Urzędzie Miasta, ale najpierw należy zadzwonić (tel. 81 751 76 24 lub 81 751 76 99) i umówić się na konkretną godzinę odbioru. Każdy właściciel psa otrzyma pakiet składający się z 400 sztuk. Na zakup woreczków ratusz wydał 4 tys. zł.

To nie pierwsza taka akcja zorganizowana przez miasto. Poprzednie były chwalone przez mieszkańców i cieszyły się sporym powodzeniem.

- To bardzo potrzebna i pożyteczna akcja. Kiedy wychodziłem na spacer z psem, zawsze brałem kilka takich woreczków w kieszeń. Jeśli widziałem, że ktoś sprząta psią kupę do sklepowej reklamówki, oddawałem mu swoje woreczki - mówił jeden z naszych Czytelników.

Zgodnie z miejskim regulaminem utrzymania czystości i porządku za niesprzątanie po psie grozi mandat do 500 zł. I właśnie taką karę może ponieść niezdyscyplinowany właściciel czworonoga, którego strażnikom miejskim udało się namierzyć dzięki monitoringowi. Jak podawał miejski portal swidnik.pl, kilka miesięcy temu jeden z pracowników SM na kamerze monitoringu dostrzegł mężczyznę, który spacerował z dziećmi i psem po placu Konstytucji 3 maja. Prowadzone przez niego zwierzę załatwiło swoją potrzebę, a właściciel nie zwracając na to uwagi oddalił się w kierunku zaparkowanego nieopodal samochodu. Kamera uchwyciła numery rejestracyjne jego auta i dzięki temu udało się „namierzyć" mężczyznę. Wniosek o jego ukaranie wpłynął już do sądu.

(opr. w)

POWIAT ŚWIDNICKI. Konkurs rozstrzygnięty

Piękno powiatu zatrzymali w kadrze

Konkursowe prace można podziwiać na wystawie w bibliotece i na naszej witrynie internetowej www.nowytydzien.pl

„Patrz oczyma, fotografuj sercem" – tak brzmiało hasło przewodnie tegorocznej, drugiej już, edycji konkursu fotograficznego, który wspólnie z Miejsko-Powiatową Biblioteką Publiczną im. A. Kamieńskiej zorganizowało Starostwo Powiatowe w Świdniku.

W tym roku do konkursu zgłosiło się 29 amatorów filmu i fotografii, a wśród nadesłanych prac znalazły się ujęcia portretowe, a także bardzo ciekawe zdjęcia i filmy reportażowe.

Rozstrzygnięcie konkursu, połączone z wernisażem nagrodzonych prac, miało miejsce w M-PBP w Świdniku. Jury, w skład którego weszli: **Aneta Wysmulska-Pawlaczyk**, **Mariusz Kiryła** i **Krzysztof Lamch,** nie miało łatwego zadania, ale po długich obradach, w końcu wyłoniło zwycięzców.

W kategorii fotografia pierwsze miejsce otrzymał **Marek Wysokiński** za zdjęcie pt. „Rumiankowo", a miejsce trzecie ex aequo: **Bożena Wysokińska** (zdjęcie pt. „Osty") i **Maciej Kuchta** (zdjęcie „Kościół parafialny w Trawnikach"). Wyróżnienia trafiły do **Wojciecha Grabowskiego, Zbigniewa Wiechnika** i **Ireneusza Wnuka.** W kategorii film wyróżnienie otrzymał **Grzegorz Król** (film pt. „Powiat Świdnicki w kadrze").

Nagrody zwycięzcom wręczył starosta **Łukasz Reszka** oraz członek zarządu powiatu świdnickiego **Radosław Brzózka**. Wernisażowi towarzyszył też występ utalentowanego **Andrzeja Daniluka** z Ogniska Muzycznego w Świdniku, który wykonał cztery utwory Chopina. **(w)**

ŚWIDNIK. Zapraszają na Kroniki Świdnickie 2020

Spektakl jakiego jeszcze nie było

Już w najbliższy weekend, 10 i 11 października, Fundacja „Architekci kultury" zaprasza świdniczan do obejrzenia „Kronik Świdnickich 2020" - niezwykłego widowiska, które zabierze nas w podróż po historii lotniczego miasta. Będzie trochę smutno, czasem bardzo wesoło, ale na pewno nie będzie nudno.

Zdjęcie z próby generalnej

- Przedstawienie „Kroniki świdnickie 2020" to nowa wersja spektaklu zrealizowanego w roku 2015, który spotkał się z ogromnym entuzjazmem mieszkańców. Gościnnie wystąpili w nim m. in. przedstawiciele władz i rady miasta. Tym razem również zaprosiliśmy ich do tego przedsięwzięcia - mówi **Katarzyna Marjasiewicz**, prezes fundacji „Architekci kultury", która realizuje przedstawienie.

W rolę aktorów wcielą się świdniczanie w różnym wieku. Wśród nich zobaczymy m.in. starostę **Łukasza Reszkę**, dyrektora SP nr 5 w Świdniku **Tomasza Szydło** oraz miejskiego radnego **Janusza Królika**.

Głównym elementem scenograficznym spektaklu będzie ogromy sześcian ze stali, który stanie na placu Konstytucji 3 maja. Zawiśnie na nim płócienny ekran, dzięki któremu kilka scen zostanie odegranych w technice teatru cieni. Na scenie zobaczyć będzie można również zabytkowe samochody oraz kojarzone ze Świdnikiem motocykle WSK.

Spektakl rozpocznie się od godz. 19. Organizatorzy zastrzegają jednak, że w razie niesprzyjającej pogody widowisko odbędzie się nie na placu, a w sali kameralnej Centrum Kultury w Świdniku.

- O wszelkich zmianach informować będziemy na Facebooku Fundacji „Architekci kultury" mówi K. Marjasiewicz.

Przedstawienie jest bezpłatne, ale obowiązują na nie wejściówki. Można je zarezerwować pod numerem telefonu 792 687 680 (należy wysłać SMS z imieniem i nazwiskiem/imionami i nazwiskami osób i wybranym dniem rezerwacji 10 lub 11.10.2020r.) od 5 października lub na godzinę przed spektaklem. Z powodu epidemii ilość miejsc jest ograniczona.

Widowisko, które zobaczymy 10 i 11 października to finał realizowanego przez „Architektów kultury" projektu pod nazwą „Tu zaczęła się wolność! - 40. rocznica Świdnickiego Lipca", dofinansowanego ze środków Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach programu Patriotyzm Jutra i Gminy Miejskiej Świdnik. **(w)**

POWIAT ŚWIDNICKI. Warto się uczyć

Starosta docenił najlepszych uczniów

Pilnie uczyli się przez cały rok szkolny. Zaowocowało to wysokimi średnimi ocen, a teraz te starania i wyniki doceniły również władze powiatu. Mowa o uczniach powiatowych szkół, którzy w ubiegłym tygodniu z rąk starosty świdnickiego Łukasza Reszki i członka zarządu powiatu Radosława Brzózki, odebrali nagrody za bardzo dobre wyniki w nauce.

W sumie nagrody starosty za bardzo dobre wyniki w nauce w roku szkolnym 2019/20 otrzymało siedmioro uczniów: **Marta Voitovych** (średnia 5,38) i **Diana Morzhak** (5,39) z Powiatowego Centrum Edukacji Zawodowej w Świdniku; **Ewelina Burzak** (5,44) i **Dawid Wdowicz** (5,13) z I Liceum Ogólnokształcące im. Władysława Broniewskiego w Świdniku; **Anhelina Tokareva** (5,44) z Zespołu Szkół Nr 1 im. Cypriana Kamila Norwida w Świdniku; **Michał Kędrak** (5,13) z Zespołu Szkół w Piaskach i **Wiktoria Magdalena Kostecka** (5,07) z Zespołu Szkół w Trawnikach. Nagroda starosty to jednorazowo wypłacane 1500 zł. **(w)**

Laureaci z I LO z władzami powiatu i dyrektorem szkoły

Nagrody od starosty trafiły także do uczennic z PCEZ w Świdniku

POWIAT ŚWIDNICKI. Szukają środków na Dworcową i Struga

Zabiegają o dodatkowe 15 milionów

Powiat świdnicki stara się o kolejne pieniądze z Funduszu Inwestycji Lokalnych. Tym razem chodzi o kwotę ok. 15 mln zł. Środki te chciałby wykorzystać m.in. na remont ulicy Dworcowej.

Przed kilkoma tygodniami informowaliśmy, że Powiat Świdnicki, podobnie jak inne samorządy, otrzymał wsparcie w ramach rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

- Rządowy program przeznaczony jest dla gmin i powiatów, a wysokość przyznawanych dotacji wynika z relacji wydatków majątkowych i ich zamożności. Cieszymy się, że dostępny jest instrument umożliwiający wykonywanie naszych ustawowych funkcji i zadań - mówi **Łukasz Reszka,** starosta świdnicki.

Z pierwszej puli świdnicki samorząd otrzymał blisko 3,8 mln zł. Teraz władze powiatu złożyły kolejny wniosek o blisko 15 mln zł na trzy inwestycje: rozbudowę Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Świdniku, remont ulicy Jarzębinowej w Krępcu oraz modernizację ulic Struga i Dworcowej w Świdniku.

- Jeśli uda się pozyskać dodatkowe fundusze, pieniądze z pierwszej transzy przeznaczymy na niezbędne remonty budynków w Rybczewicach oraz Krzesimowie. Zmodernizujemy także, między innymi, parking przy przychodni przy al. Lotników Polskich 22 oraz zabezpieczymy środki na wkłady własne remontów kilku powiatowych dróg - dodaje Ł. Reszka.

Spośród nowych inwestycji, najbardziej kosztowna byłaby modernizacja ul. Dworcowej. Rozbudowa SOS-W mogłaby pochłonąć 4,6 mln zł, zaś remont w Krępcu oszacowano na 5 mln zł. Czy powiat świdnicki otrzyma dodatkowe pieniądze, okaże się najprawdopodobniej w październiku. **(w)**

Repertuar CSK na październik bez rewelacji...

Skromność jesiennej kultury

Afisz programowy Centrum Spotkania Kultur w Lublinie nie anonsuje porywających wydarzeń na ten miesiąc. Jesień w lubelskiej fortecy sztuk pięknych wypełnią nieliczne koncerty, za to będzie sporo wystaw i spotkań z twórcami, warsztaty tematyczne i pokazy filmowe.

Do 30 października potrwa atrakcyjna wystawa pt. „Prometeusz". Prezentuje najciekawsze prace studentów uczelni artystycznych z Krakowa, Wrocławia, Poznania i Warszawy. Co rok motyw przewodni stanowi mitologia. Bieżąca edycja jest inspirowana mitem o Prometeuszu. Eksponaty przybrały formę kostiumów, elementów scenografii, makiet, multi-instalacji lub innych form przestrzennych. Wystawa jest czynna od wtorku do niedzieli w godz. 12-18. Wstęp wolny.

W ramach IV Festiwalu Scenografii i Kostiumów „Scena w Budowie" aż do 22 listopada 2020 będzie można oglądać pokaz scenograficzny autorstwa prof. **Leszka Mądzika -** dyrektora artystycznego Festiwalu, założyciela Sceny Plastycznej KUL. Tutaj wiodącą inspiracją jest to, co w teatrze wydobywa się… „Z mroku" – taki jest właśnie tytuł ekspozycji. - Ciemność to nie tylko lęk, ale także szansa na spotkanie w przestrzeni, poprzez którą wyzwolone przez mrok światło uwodzi nas tym, co obnaża, ujarzmia, mówi o przeżyciach – objaśnia prof. Mądzik. Wędrówki przez niektóre fragmenty spektakli zanurzonych w światło („Wilgoć", „Zielnik", „Wędrowne") wsparte muzyką są zaproszeniem do odwiedzenia przestrzeni świata tego bezsłownego teatru. Wstęp wolny.

Sztukmistrze i muzycy

W CSK trwa Wschodnioeuropejski Festiwal Cyrku Współczesnego „Cyrkulacje" - impreza twórców i widzów, którym bliska jest idea lepszego cyrku. Ten nie dopuszcza tresury zwierząt, natomiast świetnie bawi, wzrusza, trzyma w napięciu, tworzy obrazy pełne treści i emocji.

Dni 9 października (godz. 19), 10 i 11 października (godz. 18) w sali operowej przyniosą finał Festiwalu, w którym zobaczymy 15 etiud cyrkowych artystów z Polski, Finlandii, Ukrainy, Czech i Węgier. W programie żonglerka, akrobatyka grupowa, akrobatyka powietrzna, manipulacja kapeluszami i klaunada. Szczegółowe informacje na www.sztukmistrze.pl.

9 października Klub Muzyczny CSK zaprasza na koncert: „**Jakub Niedoborek**. Muzyczne reminiscencje w duchu Béli Bartóka". Muzyk ten, jako jeden z pierwszych polskich gitarzystów wykonywał recitale w całości poświęcone muzyce flamenco. Jako muzyk sesyjny współpracował z gwiazdami estrady, jak **Kayah**, **Krzesimir Dębski**, **Joszko Broda**, **Mark Ravski**, **Danza Del Fuego**. W ramach koncertu w CSK, Niedoborek wraz z flecistką **Edytą Fil** zagrają głównie utwory węgierskiego kompozytora Béla Bartóka.

15 października Klub oferuje koncert Michał Martyniuk Quartet. Lider grupy to jeden z najbardziej obiecujących polskich pianistów i kompozytorów jazzowych. **Michał Martuniuk** na swoim koncie ma trzy nagrane płyty i nominacje: do Fryderyka 2019 oraz do nagrody NZ Music Awards 2020 w kategorii the Best Jazz Artist. Wystąpią z nim: **Bartek Chojnacki** (kontrabas), **Adam Zagórski** (perkusja) oraz **Kuba Mizeracki** (gitara). Bilety w kasie CSK oraz na witrynie spotkaniakultur.com.

22 października w tymże miejscu koncert Tubis Trio. Tworzą je **Maciej Tubis** (fortepian), **Paweł Puszczało** (kontrabas) i **Przemek Pacan** (perkusja). Zespół wykonuje autorskie kompozycje, których styl nakreśla improwizacja zaczerpnięta z jazzu, ale otwarta na szersze horyzonty. Jak mówi pianista Maciej Tubis: „Słowo jazz zbyt ogranicza i szufladkuje." W ten sposób powstają utwory z melodyjnymi tematami, ale nieprzewidywalnymi formami. W 2009 płyta „Live In Luxembourg" Tubis Trio została wybrana jedną z najlepszych płyt jazzowych na świecie (według brytyjskiego magazynu Jazzwise).

Warsztaty dla najmłodszych

W ramach Nocy Kultury („MiastoCzułość") 10 października (godz. 10-18) i 11 października (16-17) dzieci oraz ich opiekunowie mogą wziąć udział w warsztatach tworzenia muralu ukazującego Lublin. Dzięki temu odwiedzający CSK będą mogli „przejść się przez miasto" widziane oczami jego najmłodszych. Warsztaty poprowadzi **Agata Jakuszko-Sobocka**, sketchnoter z firmy Draw The Words. Powstająca praca stworzy niezwykłą wystawę, dostępną dla zwiedzających do końca miesiąca.

12 października (poniedziałek), CSK zaprasza na godz. 19.00 do swojej sali operowej na koncert „Wspomnienie o Ryszardzie Riedlu" w wykonaniu jego syna Sebastiana z zespołem Cree. Bilety w cenie od 50 do 130 złotych do kupienia na stronie: bilety.adria-art.pl

Oferta dla dzieci jest szersza. W październikowe piątki (godz. 16:30-17:30) zorganizowane grupy dzieci w wieku 4-7 oraz osobno 8-12 zaprasza się na warsztaty Land Art, tj. sztuki dekorowania ziemi. W trakcie zajęć dzieci poznają najsłynniejsze realizacje tego kierunku. Zostaną też zaangażowane w tworzenie prac z materiałów przyrodniczych, tj. liście, kamienie, kasztany, gałązki itp.

„Jak narysować bajkę?" to warsztat kreatywny z wymyślania i prostego rysowania bajek dla dzieci w wieku 4-10 lat i ich rodziców. Podczas zajęć 30 października w godz. 17:30-19:30 poznają sposoby budowania historii z morałem oraz stworzą autorską bajkę w formie komiksu. Znów warsztat poprowadzi Agata Jakuszko-Sobocka, będzie rejestrowany w formie audio-video.

Przez cały październik w CSK mamy zabawowe warsztaty „Przestrzeń Otwarta". W poniedziałki (godz. 9-11) zaproszone niech się czują dzieci w wieku 1,5-3 i ich rodzice, natomiast w piątki (14-16) młodzież od 10 roku. Pod okiem doświadczonych animatorów obie grupy wiekowe będą mogły twórczo i w miłej atmosferze spędzić czas.

Na wszystkie wymienione zajęcia wstęp jest wolny lecz ilość miejsc ograniczona: zapisy@spotkaniakultur.com.

Spotkań moc

Targi Edukacji Kulturowej 2020 to jednodniowe wydarzenie podsumowujące lubelską edycję programu „Bardzo Młoda Kultura" w bieżącym roku. Ma ono za cel prezentację najlepszych praktyk animacji kulturowej kierowanych do młodego odbiorcy oraz ukazanie podmiotów działających w tej sferze. Targi będą okazją do wymiany doświadczeń i potrzeb, spotkania ze sobą dwóch środowisk – odbiorców: młodzieży, animatorów, nauczycieli oraz przedstawicieli placówek kulturalnych, umożliwiając im partnerską rozmowę. Kiedy? 26 października w godz. 10-18, Kieszenie Sceny i Klub Muzyczny, wstęp wolny.

„Spotkanie z kulturą węgierską" - wyjątkowa seria wydarzeń w Centrum Spotkania Kultur (9-25 października), kiedy to odbędą się spotkania, koncerty oraz zostaną pokazane najnowsze filmy kinematografii węgierskiej. Cykl ten otworzy 9 października wystawa **Agnieszki Kicińskiej** „Niebo nad Budapesztem" - 17 obrazów, które powstały w 2019 roku jako rodzaj pamiętnika z podróży. Artystka wcześniej malowała m.in. Lizbonę, Paryż i Berlin. Obrazy Kicińskiej to również próba pokazania, oswojenia architektury, udowodnienia jak bardzo jest malarska.

A co w Kinie CSK?

Od 7 do 11 października „Szarlatan" (reż. **Agnieszka Holland**), film przywołujący legendarną postać czeskiego zielarza-uzdrowiciela pokazuje, że talent bywa przekleństwem, a władza zawsze łączy się z pychą. Tworząc ten fascynujący obraz Agnieszka Holland ucieka od odpowiedzi na pytanie, czy był ludowym lekarzem czy zwykłym oszustem – zostawia to widzowi.

15-17 października „25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy" (reż. **Jan Holoubek**). **Tomasz Komenda** miał 23 lata, gdy jego normalne życie zostało brutalnie przerwane. Został zatrzymany, oskarżony o morderstwo i wtrącony do więzienia. Wszelkie dowody działały na jego niekorzyść. A jednak, po 18 latach na jego drodze pojawili się prokuratorzy i policjant, którzy odkryli prawdę stojącą za zagadkową sprawą niesłusznie uwięzionego.

22-25 października „Obraz pożądania" (reż. **Giuseppe Capotondi**). Ekscentryczny milioner Cassidy (**Mick Jagger**) zaprasza do swej posiadłości nad jeziorem Como krytyka sztuki Jamesa Figuerasa (**Claes Bang**). James pojawia się z piękną i tajemniczą Berenice (**Elizabeth Debicki**), oboje przeżywają właśnie namiętny romans. Cassidy ma wobec nich pewien plan. Podczas obiadu składa Jamesowi propozycję nie do odrzucenia.

30-31 października „Come Play" (reż. **Jacob Chase**). Mały Oliver jest samotny bo czuje się inny. Od urodzenia nie mówi, a ze światem porozumiewa się z pomocą smartfonu i tabletu. Pewnego dnia poprzez tajemniczą aplikację kontaktuje się z nim ktoś z obcego świata, oferując przyjaźń. Chłopiec jest szczęśliwy, że znalazł przyjaciela nie podejrzewając, że właśnie wpuścił do naszego świata jakąś mroczną istotę.

Inne wystawy

Do 12 października można oglądać „Wihajster, Zazula i inni. Ilustracje **Joanny Rusinek**". Polska graficzka, ilustratorka książek dla dzieci, autorka ilustracji prasowych, okładek książek i plakatów prezentuje tu rysunkowy przewodnik po słowach zapożyczonych. Ilustracje powstały do książki **Michała Rusinka**. Dorobek artystki jest bardzo szeroki, w swoich pracach porusza także tematy historyczne i społeczne, jednak jej ulubionym tematem są bajkowe ilustracje dla dzieci. Wstęp wolny, więcej informacji na stronie spotkaniakultur.com.

Z kolei do 18 października trwa ekspozycja „Ojce i Dziatki – piękno relacji w sztuce Józefa Wilkonia". Jubileuszowa wystawa ukazuje przekrojowo twórczość wybitnego artysty. Zorganizowana z okazji Międzypokoleniowego Festiwalu Literatury Dziecięcej „Ojce i Dziatki" prezentuje wizję więzi i relacji międzypokoleniowych również na przykładzie świata fauny. Będzie okazja przyjrzeć się ilustracji książkowej wykonanej w różnych technikach od pasteli, poprzez rzeźbę w drewnie i metalu. Bilety w kasie CSK.

Marek Rybołowicz

W 15 filiach Miejskiej Biblioteki Publicznej w Lublinie mamy…

Bibliotekowanie nocą

VI wydanie ogólnopolskiej akcji Noc Bibliotek odbędzie się w sobotę 10 października, a więc w drugi wieczór lubelskiego festiwalu Noc Kultury. Tegoroczne bibliotekowanie będzie pod hasłem „Klimat na czytanie".

To cenna inicjatywa w dobie ograniczonych możliwości udziału w innych formach kultury i życia społecznego. Czytanie bowiem jest najbardziej dostępną, przyjazną formą udziału w kulturze, a zarazem szansą na znalezienie w lekturze wsparcia, wytchnienia, rozrywki.- Ten trudny czas pokazuje, jak ważne i potrzebne są biblioteki. Uznaliśmy, że trzeba wspólnie, twórczo na to odpowiedzieć. Sprawić by więcej ludzi je pokochało i uznało biblioteki za swoje miejsca, mimo nieco innego trybu działania w pandemii – twierdzą organizatorzy z MBP.

Miejska Biblioteka Publiczna w Lublinie posiada 40 filii. W nich blisko 700 tys. zbiorów, w tym ponad 614 tys. książek, 65 tys. audiobooków, płyt z muzyką i filmów, również ok. 1000 e-dokumentów, ponad 140 tytułów czasopism. To również przestrzeń, gdzie można wziąć udział w wydarzeniach edukacyjnych adresowanych do różnych grup wiekowych. MBP szczególną troską otacza seniorów i osoby niepełnosprawne oferując im filmy, spektakle teatralne, CD z muzyką oraz gry planszowe.

Noc Bibliotek

…to ogólnopolska akcja promująca czytanie i korzystanie z lokalnych bibliotek organizowana od 2015 roku przez Centrum Edukacji Obywatelskiej.

W Lublinie wydarzenia Nocy Bibliotek organizuje 15 placówek MBP. Są to filie o numerach: 2 - ul. Peowiaków 12; 9 - ul. Krańcowa 106; 11 - ul. Lwowska 6 (online na FB filii); 12 - ul. Żelazowej Woli 7; 13 - ul. Grażyny 13 (online); 21 - Rynek 11 (online); 24 - ul. Juranda 7; 28 - ul. Nadbystrzycka 85; 32 Biblio - ul. Szaserów 13 (online); 34 - ul. Judyma 2a (online); 35 - ul. Bursztynowa 20 (online); 37 - ul. Bazylianówka 85 (online i stacjonarnie); 38 - ul. Relaksowa 25 (online); 40 - ul. Sławin 20. Detale na nocbibliotek.pl.

Przykładem stacjonarnego eventu jest Filia nr 2 MBP, w której o godz. 20 nastąpi projekcja 3 niemych horrorów: pierwsza adaptacja „Frankensteina" (1910), amerykańska adaptacja „Zagłady domu Usherów" (1928) oraz komediowy horror Bustera Keatona „Nawiedzony dom". Atrakcją tych projekcji będzie ich muzyczna ozdoba i interpretacja. Dokona tego zespół Czuła Obserwacja - grupa muzyków w składzie: Aga Gurczyńska - wokal, Łukasz Downar - bas, gitara, perkusjonalia, Maciej Krawczyk - gitara akustyczna. Grając na żywo muzykę do dzieł kina niemego stosują metodę obserwacji uczestniczącej. Wzmacnia to dynamikę filmu, nastroju, wchodzi w dialog z obrazami.

Inny występ Nocy Bibliotek to koncert śpiewającej gitarzystki Isy Conar online na Fb filii nr 13 o godz. 18.

Marek Rybołowicz

CO, GDZIE, KIEDY?

KINA

BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72

5 października (poniedziałek) Tony Halik 9:30, Waleczne rybki 9:30, Wojtyła. Śledztwo 11:00, Jak najdalej stąd 11:15, Skandal. Ewenement Molesty 12:30, Proces siódemki z Chicago 13:00, 30-lecie Kina Bajka: Skóra, w której żyję 15:00, 30-lecie Kina Bajka: Siódma pieczęć 15:30, 30-lecie Kina Bajka: Przelotni kochankowie 17:15, 30-lecie Kina Bajka: Persona, Seans specjalny: Szarlatan 19:30

6 października (wtorek) Waleczne rybki 9:30, 15:30, Małe szczęścia 11:45, 17:15, Sala samobójców. Hejter 12:30, 25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy 13:45, Tony Halik 16:00, Jak najdalej stąd 18:00, Wojtyła. Śledztwo 19:15, Proces siódemki z Chicago 20:00, Skandal. Ewenement Molesty 21:00

7 października (środa) Waleczne rybki 9:30, 15:30, Małe szczęścia 11:45, 17:15, 25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy 13:45, Wojtyła. Śledztwo 13:45, 19:15, Tony Halik 16:00, Jak najdalej stąd 18:00, Proces siódemki z Chicago 20:00, Skandal. Ewenement Molesty 21:00

8 października (czwartek) Waleczne rybki 9:30, 15:30, Małe szczęścia 11:45, 17:15, 25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy 13:45, Wojtyła. Śledztwo 13:45, 19:15, Tony Halik 16:00, Jak najdalej stąd 18:00, Proces siódemki z Chicago 20:00, Skandal. Ewenement Molesty 21:00

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61

5 października (poniedziałek) Waleczne rybki 14:00, Tarapaty 2 15:45, Jak zostać gwiazdą 17:30, Skandal. Ewenement Molesty 19:40

6 października (wtorek) Waleczne rybki 14:00, Tarapaty 2 15:45, Jak zostać gwiazdą 17:30, Skandal. Ewenement Molesty 19:40

7 października (środa) Waleczne rybki 14:00, Tarapaty 2 15:45, Jak zostać gwiazdą 17:30, Skandal. Ewenement Molesty 19:40

8 października (czwartek) Waleczne rybki 14:00, Tarapaty 2 15:45, Jak zostać gwiazdą 17:30, Skandal. Ewenement Molesty 19:40

10 października (sobota) Pinokio 17:00, Jak zostać gwiazdą 19:30

1**1 października (niedziela)** Pinokio 17:00, Jak zostać gwiazdą 19:30

MULTIKINO LUBLIN, AL. SPÓŁDZIELCZOŚCI PRACY 34, TEL. (81) 460 28 10

Kino czynne. Repertuar na stronie multikino.pl/repertuar/lublin/

CINEMA CITY LUBLIN, UL. LIPOWA 13, TEL. (81) 533-25-25 I AL. WITOSA 32, TEL. (81) 443 58 58

Kino czynne. Repertuar na stronie cinema-city.pl/kina/lublinplaza

TEATRY

TEATR IM. J. OSTERWY, UL. NARUTOWICZA 17, LUBLIN

8 października (czwartek) Tramwaj zwany pożądaniem godz. 19:00

9 października (piątek) Tramwaj zwany pożądaniem godz. 19:00

10 października (sobota) Emigranci godz. 17:00, Tramwaj zwany pożądaniem godz. 19:00

11 października (niedziela) Emigranci godz. 17:00, Tramwaj zwany pożądaniem godz. 19:00

TEATR IM. H. CH. ANDERSENA, PLAC TEATRALNY 1, LUBLIN

6 października (wtorek) - 7 października (środa) Z głową w chmurach godz. 9:30, 11:30

10 października (sobota) Słowik i Babka Natura godz. 16:00

11 października (niedziela) Słowik i Babka Natura godz. 12:00

TEATR STARY, UL. JEZUICKA 18, LUBLIN

5 października (poniedziałek) Kino w Teatrze Starym „Maiden" godz. 18:00

6 października (wtorek) Bitwa o kulturę. Pamiętajcie o ogrodach godz. 18:00

7 października (czwartek) Stefan Sing & Cristiana Casadio „Tangram" CYRKULACJE godz. 19:00

11 października (niedziela) Bajkowa niedziela godz. 17:00

TEATR MUZYCZNY, UL. MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ 5, LUBLIN

10 października (sobota) Hallo Szpicbródka godz. 18:00

11 października (niedziela) Hallo Szpicbródka godz. 17:00

FILHARMONIA LUBELSKA

9 października (piątek) Inauguracja Sezonu Artystycznego 2020/2021 godz. 19:00

10 października (sobota) Inauguracja Sezonu Artystycznego 2020/2021 godz. 18:00

11 października (niedziela) Niedzielny Poranek Muzyczny: „Od Straussa do Beatlesów" godz. 11:00

WYMOGI SANITARNE

Podczas wszystkich wydarzeń kulturalnych, w tym imprez i warsztatów odbywających się na świeżym powietrzu, obowiązuje zachowanie reżimu sanitarnego. Każdy uczestnik wydarzenia zobowiązany jest do wypełnienia oświadczenia o stanie zdrowia, które należy dostarczyć do organizatora bezpośrednio przed wydarzeniem lub wypełnić na miejscu. Oświadczenia są do pobrania na stronach internetowych placówek. Podczas imprez obowiązuje zaś noszenie maseczek i przestrzeganie wytycznych organizatorów, co do zachowania dystansu.

SPRZEDAM AUTO-MOTO

Audi A3, 1,6, 05r. czarny, 13.500zł, Tel. 600 084 304

BMW 320i seria 3 kabriolet 2,0b 250000km 97r. automat 150PS, 15.900zł, Tel. 786 968 819

BMW 530 XD, 3,0d M-pakiet 235 PS 4x4 skóra 10r. kombi 165000km automat fotele komfort, Tel. 786 968 819

BMW E39 czarny 2,5b+g 99r. 2 kpl. opon skórzane podgrzewane fotele, 6.800zł, Tel. 884 125 461

Chevrolet Orlando 14r. st. bdb. mały przebieg, Tel. 514 770 386

Daihatsu Feroza 91r. 1,6b 95KM, 7.500zł, Tel. 605 829 549

Ford Focus C-max 06r. 1,6tdci srebrny st. db., 6.500zł, Tel. 512 267 690

Ford Transit 2,4, 153000km 00r., 6.000zł, Tel. 694 323 635

Mazda 5, 05r. 2,0b 7os. van hak klima 4 koła zapas. kamera drzwi rozsuwane, 13.000zł, Tel. 695 749 933

Mazda 626, 2,0b 165000km 99r.srebrny alum. felgi +stal. zimowe bogata wersja, 4.500zł, Tel. 501 629 362

Mazda Premacy 2,0td 199000km 03r. 101KM st. db., 4.500zł, Tel. 508 238 014

Opel Corsa 1,4b 05r. 230000km, super stan, bogate wyposażenie, 8.900zł, Tel. 600 077 521

Opel Corsa C, 1,2d, 06r., 3d, dobrze wyposażony, 4.999zł, Tel. 782 287 607

Opel Corsa D, 14r. 1,3cdti 5d kolor morski salon Polska, 21.900zł, Tel. 505 725 074

Opel Corsa E, 15r. 1,4b+g 5d srebrny 170000km salon Polska, 26.900zł, Tel. 505 725 074

Opel Meriva 1,6b 170000km 05r. manual sprowadzony klimatyzacja, 5.900zł, Tel. 786 968 819

Opel Meriva 1,8i 16V minivan 03r. 149000km benzyna 125PS manual sprow., 6.200zł, Tel. 786 968 819

Opel Vectra 1,8b+g 91r. zabytek zarejestr., 12.300zł; Zetor 6711 z kabiną 75r., 18.300zł, Tel. 502 858 956

Opel Zafira 1,8b+g 00r., full opcja, granat, st.db., Tel. 698 951 664

Renault Megane cabrio 1,6b+g st. bdb. opony zima/lato 99r., Tel. 605 871 500

Renault Scenic II, 1,6b 05r. 1wł. w ciągłej eksploatacji (prywatnie), 7.900zł, Tel. 885 459 180

Seat Alhambra 1,9tdi 298000km 04r. manual 7os. sprowadzony, 4.900zł, Tel. 786 968 819

Seat Ibiza 08r. 1,2b, 7.500zł, Tel. 825 639 835

Seat Leon 1,6b+g 01r. czerwony opłaty do końca roku, 3.900zł, Tel. 884 125 461

Seat Leon 1,8b 125KM 02r. +opony zimowe st. bdb., aktualny przegląd i opłaty, Tel. 661 082 907

Seat Mii (Skoda Citigo) 16/17r. 1,0b 5d czerwony jak nowy 23000km, 24.900zł, Tel. 505 725 074

Skoda Fabia 1,4b 00r. st. db., 3.200zł, Tel. 516 956 080

Skoda Octavia II, 1,9d 105KM 06r. srebrny 234000km garaż. el 2es h kl czujniki park., Tel. 517 490 156

Toyota Avensis 2,0d 15r. 1wł. wszystkie akcesoria 59400km kupiony w salonie, 69.900zł, Tel. 500 021 807

Toyota Yaris 1,0b 99r. wspom. kierow. granatowy 210000km, 1.600zł, Tel. 509 900 787

Volvo V50 st. db. 06r. 1,6d ubezpieczony gotowy do jazdy, 10.000zł, Tel. 605 963 912

Volvo V50, 1,6d 172000km bogate wyposażenie 2 kpl. opon 1wł. serwis. w ASO, 8.900zł, Tel. 602 859 566

VW Golf BonJovi 1,6b+g h szd cz 96r. garażowany ubezpieczony, 2.800zł, Tel. 784 367 885

VW Golf IV, 1,6b+g 105KM 01r. srebrny po wym. rozrządu, akumulatora, Chełm, 8.600zł, Tel. 518 405 415

VW Golf Plus 1,6b 147000km 115PS 05r. manual sprowadzony st. bdb., 9.900zł, Tel. 786 968 819

VW Jetta 16r. 2,0tdi czarny zadbany 120000km salon Polska, 40.900zł, Tel. 505 725 074

VW New Beetle garbus 2,0b+g 01r. czarny, 8.500zł; rower z silnikiem Sachs spalinowym, Tel. 691 742 826

VW Passat B5, 97r. 1,9d kombi hak st. db. opłacony, 2.800zł, Tel. 504 932 863

VW Polo 1,2, 02r. st. bdb. el. szyby klimatyzacja poduszki powietrzne, 7.200zł, Tel. 510 464 660

VW Touran 05r. 2,0tdi 140KM bezwypadkowy 1wł., 16.800zł, Tel. 607 860 885

VW Touran 1,9tdi 04r. 249000km bogato wyposażony garażowany, 11.500zł, Tel. 510 667 916

AUTO-CZĘŚCI I AKCESORIA

CB radio +antena, 60zł, Tel. 727 430 401

CB radio +antena, Tel. 509 945 209

Felgi aluminiowe +opony 195/60/14 na 4 otwory 4szt.; felgi stalowe 15" na 4 otwory 4szt., Tel. 724 064 998

Felgi aluminiowe MSWOZ grafit +opony zima Yokohama 2017, 195/50/15 używ. 1 sez., Tel. 507 032 361

Felgi aluminiowe Opel Frontera opony Michelin 245/70/16 komplet, 800zł, Tel. 503 634 381

Felgi stalowe 15", 4x108, 4szt., Tel. 516 182 404

Koła wielosezonowe 175/70/13, 4x100, F57 ET38 Dębica, 120zł za 2szt., Tel. 506 291 700

Koło dojazdowe VW Audi 5x112 nowe z pokrowcem, 300zł, Tel. 516 575 224

Nowa felga i opona Potenza RE88, 195/65/14, 89H, 150zł, Tel. 694 323 635

Opony Dębica Passio 165/65/13, Tel. 504 377 961

Opony letnie i zimowe używane różne rozmiary, 50zł/szt., Tel. 530 468 600

Opony letnie na felgach stalowych (otwór 55mm, 4 śruby) 4szt. bieżnik >7mm, 400zł/kpl., Tel. 793 023 038

Opony zim. Krisalp po 1 sez. 225/45/17, 900zł; koło zapas. do BMW 225/60/15, 100zł, Tel. 602 111 731

Opony zimowe 205/55/16, Tel. 605 871 500

SPRZEDAM INNE

Sprzedam pralkę automatyczną 6 kg, otwierana od góry, stan bardzo dobry, cena 280 zł do uzgodnienia Tel. 666 696 298

Sprzedam wełnę mineralną, większą ilość, cena 8 zł/m, Tel. 604 858 729

Sprzedam lub wynajmę zabytkową bryczkę z uprzężą, cena 7000 zł, Tel. 604 858 729

Sprzedam płyty granitowe 50 mkw lub zamienię, cena 50 zł/mkw, Tel. 604 858 729

Sprzedam siatkę ogrodzeniową powlekaną plastikiem, cena 10 zł/mb, Tel. 604 858 729

Sprzedam kołdrę zdrowotną z lamy, na bóle kręgosłupa i kończyn, cena 300 zł, Tel. 604 858 729

Kostkę brukową 34mkw czerwona i żółta. Świdnik, Tel. 601 380 435

Sprzedam, wynajmę lub zamienię przyczepę campingową lub dwuosiową, Tel. 604 858 729

Sprzedam rower zabytkowy Wigry 3, stan dobry, cena 320 zł do negocjacji, Tel. 604 858 729

Dwa komplety nart austriackich (jasna zieleń, karbon, tytan), stan bdb. Tel. 603 910 334

Sprzedam lub wynajmę barakowóz na kołach, cena 4000 zł do negocjacji, Tel. 604 858 729

Obraz (widok) Morskie oko, cena 230 zł. Tel. 530 126 793

Sprzedam bale topolowe różnej grubości, cena 220 zł/m3, Tel. 604 858 729

Sprzedam drzwi pancerne do schronu klejowego, cena 1100 zł, Tel. 604 858 729

Sprzedam rower, niemiecką damkę, cena 320 zł do negocjacji, Tel. 604 858 729

Bale sosnowe z rozbiórki stodoły. Lublin. Tel. 512 682 679

Tanio drzewo opałowe, c. 90 zł/m3. Tel. 604 858 729

Opryskiwacz do ciągnika 400-litrowy, 12-metrowy, nowy. Janowice k/Świdnika. Tel. 81 759 53 27

Orzechy włoskie, 200 kg. Cena 2 zł/kg. Janowice k/Świdnika. Tel. 81 759 53 27

Matera przeciwodleżynowy AJRFL0250F, cena 120 zł. Tel. 505 060 601

Trzy tony pszenicy, cena 40 zł za 100 kg. Janowice koło Świdnika. Tel. 81 758 53 27

Elektryczny wózek inwalidzki max. udźwig 140kg +ładowarka do akumulatora 2.500zł, Tel. 720 773 501

Góral niemiecki, rama 20" koła 28", aluminiowy 550zł, Tel. 793 951 040

Rower damka koła 28" niemiecki bardzo mało używany 600zł, Tel. 519 105 232

Rower dziecięcy koła 16" fioletowo-biały st. bdb. 220zł, Tel. 505 996 061

Rower Maxim różowy damka koła 24" st. bdb. przerzutki Shimano koszyczek 380zł, Tel. 500 486 835

Autom. kocioł c.o. 15-35kW na ekogroszek +podajnik strażak moduł zaworu 3.500zł, Tel. 500 243 975

Uzdatniacz wody pitnej. Świdnik. Tel. 784 561 351

Ciągnik C360, brona wahadłowa, siewnik Poznań, kultywator i inne maszyny rolnicze. Świdnik. Tel. 784 561 351

Drzwi wejściowe z szybką pionową drewniane z futryną z demontażu rozmiar 90cm, Tel. 602 629 188

Dźwig bud. elektryczny 3 fazy st. bdb. Włodawa, Tel. 500 594 653

Gruz betonowy, kruszony - sprzedam, Tel. 609 150 543

Heblarka SAM metal. wał 40 blaty grube regul. silnik 3kW przystawka 4000obr. 1.550zł, Tel. 697 130 249

Kamień polny gruby drobny 40zł/tona, Tel. 795 821 149

Kamień polny różne kształty i wielkość Horodyszcze 100zł/t, Tel. 510 105 010

Kuchnia westfalka biała st. db. 410zł, Tel. 531 525 899

Materiał na garaż lub wiatę 4x4 metalowa +krokwie deski ceownik 5x5, Tel. 605 963 777

Młotowiertarka Bosch 2-26-DFR SDS +walizka udar 2,7J st. bdb. 480zł, Tel. 694 278 711

Piec c.o. 30kW podajnik tłokowy na miał, można palić drewnem, 1.700zł, Tel. 509 320 201

Płyty drogowe - sprzedam, Tel. 609 150 543

Rusztowanie warszawskie 8 elementów nowe 50zł/element, Tel. 694 278 711

Rynny cały komplet brązowe plastikowe dł. 26m 700zł, Tel. 507 581 360

Siatka leśna ocynk. zagęszczona wys. 150 i 160cm, możl. transportu, od 5,50zł/mb, Tel. 510 623 626

Skrzydła drzwiowe 80 pełne lewe 2szt. wys. 200cm i 204cm kolor biały, Tel. 510 104 191

Słupki ogrodz 2m z rur oraz siatka ogrodz. ocynk. i powlekana możl. transportu 18zł/szt., Tel. 510 623 626

Spawarka Bester 350, Tel. 500 152 193

Konstal PRODUCENT
GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
Najniższe CENY
Różne wymiary
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
Automatyka do bram!
GARAŻE WZMOCNIONE
781-088-977 604-397-105
81-440-51-08 82-592-28-44
84-539-81-91 25-740-57-38
www.konstal-garaze.pl

REKLAMA

CENTRUM OCHRONY PRACY I BIZNESU
CONSULTRIX
LUBLIN

Lublin, ul. Projektowa 1
tel. 81 444 08 80
www.consultrix.pl
www.cxsafety.pl

Szkolenia okresowe BHP | Sklep BHP
Szkolenia specjalistyczne SEP, UTB
Szkolenia w zakresie środków ochrony roślin

Okuninka, dom letniskowy, 8 x 9m, działka 25 arów, odległość od J. Białego 20 m, tel. 605 553 024

SPRZEDAM DOM WOLNO STOJĄCY, murowany, do remontu, ok. 100 mkw., działka o powierzchni 48a, w Ewopolu przy trasie Chełm-Lublin, bardzo malownicza okolica, dobry dojazd.
Cena do uzgodnienia. Tel. 0 602 600 347.

Szlifierki kątowe małe i duże wiertarki używane sprawne od 40zł/szt., Tel. 507 254 322

Szopa do przeniesienia 4x4 z dowolnym przeznaczeniem Wojsławice, Tel. 667 709 599

Sztachety dębowe suche gat. I 120, 135, 150cm sz.8,2cm gr.3cm od 4,40zł/szt. transp., Tel. 510 623 626

Tapety papierowe Erfurt beżowe 10 rolek - tanio, Tel. 531 874 533

Sprzedam materac przeciwodleżynowy AJRFL0250F, cena 120 zł. Tel. 505 060 601

Sprzedam namiot 4-osobowy, nowy. Świdnik. Tel. 604 206 241

Sprzedam maszynę walizkową do szycia „Łucznik" stan bdb. Tel. 790 583 534

Sprzedam klatka – wóz na bydło z zaczepem do samochodu. Tel. 883 160 315

Sprzedam/wynajmę przyczepę kempingową. Tel. 604 858 729

Sprzedam bryczkę konną. Tel. 604 858 729

Sprzedam zbiornik na paliwo ON poj. 5000l, z dystrybutorem i zadaszeniem. Tel. 535 050 915, 603 585 554

Bosch SPV43M10EU zmywarka do zabudowy sprawna - tanio sprzedam, Tel. 502 471 989

Drukarka skaner kopiarka (kolor) urz. wielofunkcyjne Lexmark X73 atramentowe, Tel. 510 104 191

Komputer Dell Precision T3400: procesor Intel Core 2, pamięć RAM 4GB, dyski: 250GB i 650GB, karta graficzna Nvidia Geforce GTX 260, system operacyjny Linux Mint 19 - tanio, Tel. 502 471 989

Laptop niewiele używany sprzedam za niewielką cenę - sprawa pilna, Tel. 693 233 157

Lodówko-zamrażarka Bosch sprawna 180zł, Tel. 825 672 674

Lodówko-zamrażarka sprawna - tanio, Tel. 724 064 998

Ława dębowa 65x125 rozkładana i podwyższana st. db. z półką pod spodem, Tel. 502 137 640

Meble - regał 4 elementy, stół, 2 fotele, wersalka, Tel. 602 671 378

Meble niemieckie, regały, biurka, materace, szafy, łóżka, Tel. 506 094 800

Monitor 19" st. bdb. 100zł, Tel. 605 571 208

Pralka automat Polar A+A class mało używana 350zł, Tel. 573 255 400

Pralka wirnikowa typu Frania model PM-3 metalowa st. bdb., Tel. 510 104 191

Pralka wirnikowa z podgrzewaczem sprawna 300zł, Tel. 791 424 426

Regały biurowe 200x80x30cm szare, lady sklepowe k. limba czek. 1szt. szklona 600zł, Tel. 507 448 503

Sokowirówka Philips 200zł, Tel. 605 994 808

Tapczan rozkładany 1os. brązowy z 2 poduszkami st. bdb. 199zł, Tel. 788 645 787

Tapczan rozkładany 1os. brązowy z poduszkami używany st. db., cena 250 zł, Tel. 788 645 787

Sprzedam telewizor 29 cali Lublin, cena 50 zł, Tel. 666 696 298

Telewizor Thomson 21MH st. idealny - tanio, Tel. 506 399 831

TV Samsung 32" FHD prod. 2016 r. st. idealny, Tel. 698 244 248

Wersalka po kompletnej renowacji nowy materiał sprężyny gąbka 350zł, Tel. 507 841 669

Wieża Sony z kolumnami, Tel. 797 552 195

Drewno kominkowe i c.o. transport gratis 130zł/m3, Tel. 607 803 931

Drewno opałowe c.o. kominkowe rozpałkowe drobne transport, Tel. 504 860 159

Drewno opałowe kominkowe rozpałkowe c.o. pocięte i porąbane od 120zł/m3 transp., Tel. 724 484 445

Drewno sosnowe suche drobne krótko cięte na rozpałkę w workach po 50kg dowóz, Tel. 512 358 959

Drewno suche rąbane 30cm 150zł/m3; brzoza dąb grusza dzika czereśnia 180zł/m3, Tel. 662 208 232

Drut spaw. 1,2mm rura ocynk. 1" linka stal. fi.4 i fi.13 palnik do cięcia zestaw napr. blachy samoch., Tel. 664 589 620

Łódka 1-osobowa, Tel. 692 241 622

Overlock z silnikiem siłowym komplet, TV LED Thomson 29", Tel. 507 377 277

Perkusja Polmus 500zł, perkusja Everplay 1.500zł, Tel. 699 797 827

Piecyk gaz. kuchnia gaz. +2 butle, Tel. 510 138 878

Piecyk gaz. pilarka antena pok. kuchnia gaz. bojler wózek do p. zwierząt, Tel. 723 502 702

Pierścionek złoty waga 5,14g 1.900zł, Tel. 696 398 083

Podzielnica uniwersalna do frezarki - tanio, Tel. 792 369 201

Przyczepka Niewiadów N126 zarej. sprawna 1.800zł, Tel. 506 272 834

Saksofon tenor Weltlang 1.050zł, Tel. 518 616 550

WYKOŃCZENIA WNĘTRZ (GLAZURA, TERAKOTA, REGIPSY, PANELE, TYNKI STRUKTURALNE, JAPOŃSKIE, GŁADŹ, ŚCIANKI DZIAŁOWE, SUFITY PODWIESZANE, MALOWANIE) REMONTY, ADAPTACJE PODDASZY – profesjonalnie i terminowo – tel. 503-4024-3045

Saksofon tenorowy złoty gotowy do gry, walizka, pasek, itp. 1.100zł, Tel. 669 408 060

Skóry z barana jasne i ciemne, Tel. 504 377 961

Sprzęt wędkarski, Tel. 888 705 201

Glebogryzarka polska Akpil szer. robocza 2m st. bdb. 3.950zł, Tel. 506 291 700

Gorczyca, sieczkarnia ręczna na 3 noże, Tel. 506 291 700

Karmniki ze smoczkiem dla świń plastikowe polskie, kwadratowe 200zł i okrągłe 150zł, Tel. 518 729 997

Kombajn Bizon Super 56, ślimak do nasyp. zboża, deski dębowe sezonowane gr.5cm, Tel. 514 367 933

Kombajn Bizon Z056/3, 84r. 22.000zł; Ursus C360, 79r. 15.000zł; siewnik nawoz. 2-tal., Tel. 519 467 226

Kombajn zbożowy Bizon Z056, 84r. st.bdb, żniwa wykonał bezawaryjnie, 27.000zł, Tel. 782 387 060, 669 603 896

Kombajn zbożowy Fahr Rubin 3m heder, wspom. sprawny, 10.800zł, Tel. 504 582 679

Koniowóz Vesko 2-osiowy do małego remontu, Tel. 795 402 818

REKLAMA

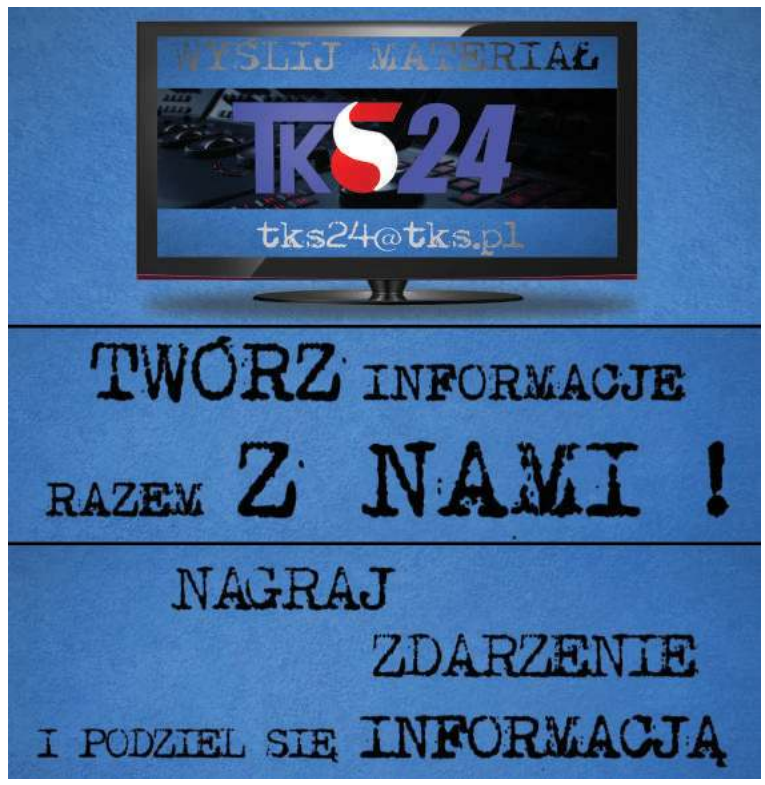

FOTOBUDKA
DO WYNAJĘCIA
NA WESELA I INNE OKAZJE
603 609 602

Kosiarka - traktorek Honda, Tel. 607 065 185

Pszczoły sprzedam, Tel. 607 227 946

Pszczoły z ulami dadanta 5szt. podkarmione, Tel. 605 647 451

Pszenżyto ładne 5 ton; krawężniki drogowe duże, Tel. 667 709 599

Reduktor kąt., wózek pod siln., wałek do hebl., imadło, pompa 1st. do wody, motoreduktor, Tel. 694 521 003

Rodziny pszczele - rój 250zł, Tel. 889 200 381

Rozrusznik Bizona st. bdb. 350zł, Tel. 517 185 415

Rozrusznik R-11-B 12V 3kW i R-11-A 12V, linka stalowa z hakiem ok. 8m śr. 10mm, Tel. 504 933 081

Rozrzutnik obornika, rozsiewacz nawozów, siewnik zbożowy 3m Amazone D9, Tel. 507 312 242

Siewnik poznaniak, opryskiwacz 300l, 2 osie przyczepy 3,5t, silnik 2,2- 380W 1,5- 220W, Tel. 691 742 826

Silnik S231, 12; kultywator 16łap. st. db., Tel. 883 615 408

Słoma w belach - sprzedam, Tel. 511 401 906

Stół do rzepaku Bizon, widły do tura, opryskiwacz 1000l, Tel. 600 990 899

Szlifierka stoł. rębak do gałęzi silnik 380V 5,5kW 3kW 2,2kW 1,5kW 1,1kW 230V butla powietrza 50l, Tel. 694 521 003

Śrutownik bijakowy z silnikiem 7,5kW kompletny sita zapasowe gratis, Tel. 825 915 300

Talerzówka szer. 3m Bomet 4x7 st. bdb., możliwy transport, 4.400zł, Tel. 502 846 914

Ursus C330, 81r. zarejestrowany 14.000zł, Tel. 726 136 726

INNE

Kotki z Łukowa, Zuzia ruda, Benio biały w czarne łatki, czarny Filipek, kotki super przytulaśne, szczepione, odrobaczone, sterylka, gratis, Tel. 669 398 958

Oddam za darmo telewizor Sanyo 25" (analogowy), sprawny w 100%. Tel. 698 352 127

Przyjmę reklamę. Lublin, Lubartów, Parczew. Cena 100 zł, Tel. 604 858 729

Udostępnię miejsce w Lublinie na malowanie muralu o tematyce patriotycznej. Wymiary 4× 11 m-44m2. Bezpłatnie, Tel. 604 858 729

USŁUGI

Szpachlowanie, malowanie, glazura, panele, Tel. 661 985 928

Wykonujemy solidnie meble kuchenne. „EUREKA" ul. Rusałka 6. Tel. 506 007 919

Zamki - montaż, wymiana, naprawa, tapicerka drzwi. Tel. 512 682 679, 81 743 32 59

Usługi budowlano-malarskie. Malowanie wnętrz. Tel. 515 754 059

Domofony, elektryka, malowanie, tapetowanie, panele, montaż szafek i mebli, Tel. 725 181 783

Montaż mebli, montaż oświetlenia, atrakcyjne ceny, Tel. 885 647 647

Tapetowanie, malowanie, gładzie, hydraulika, panele podłogowe oraz drobne naprawy. Tel. 662 063 626

Skuwanie glazury, płytek, tynku, betonu, posadzek, tarasów, schodów, burzenie ścian, wycinanie otworów w ścianach. Tel. 509 252 557

Cyklinowanie, bezpyłowe, tanio. Tel. 505 902 342

Profesjonalne usługi szpachlarsko-malarskie. Tel. 607 722 107

Wywóz złomu samochodem osobowym z przyczepką; usługi transportowe. Tel. 792 069 445

PRACA

Poszukuję alpinisty z linami do podcięcia drzewa oraz zrobienia podbitki w szycie budynku, Tel. 604 858 729

Pracownik ochrony poszukuje pilnie pracy w ochronie/recepcji, na obiektach zamkniętych na budowie lub portierni. Długoletnie doświadczenie, znajomość języków. Tel. 887 039 439, 504 651 114

Kobieta poszukuje pracy jako: opiekunka osoby starszej lub dzieci, sprzątanie i inne prace, posiadam duże doświadczenie. Tel. 577 846 950

Wykształcenie wyższe, dyspozycyjna – podejmie pracę jako opiekunka do osób starszych, Tel. 691 666 068

Zatrudnię projektanta meblowego. Tel. 506 007 919

Zatrudnię dorywczo kierowcę (rencistę) z prawem jazy kat. B, 2-3 razy w tygodniu. Tel. 515 754 059

Szukam pracownika do montażu i noszenia mebli. Praca dorywcza. Tel. 515 754 059

ZDROWIE

Pomogę osobie starszej w zamian za wynajęcie pokoju z niewielką dopłatą do pokoju. Proszę o telefon w godzinach 20:00 – 21:00. Tel. 794 671 561

Zaopiekuję się małym dzieckiem lub osoba starszą. Tel. 888 031 082

NAUKA

Niemiecki – tłumaczenia, egzaminy, lekcje. Tel. 797 913 171

Angielski – doświadczony nauczyciel wytłumaczy solidnie, wszystkie poziomy, możliwy dojazd, c. 35 zł/h. Tel. 517 779 729

BEZPŁATNE OGŁOSZENIA DROBNE

Kupon ogłoszeniowy

nowy tydzień

☐ sprzedam auto-moto ☐ sprzedam nieruchomości ☐ sprzedam inne ☐ usługi ☐ nauka
☐ kupię ☐ wynajmę ☐ zamienię ☐ inne ☐ zwierzęta ☐ zdrowie i medycyna ☐ szukam pracy

Kupony należy dostarczyć do redakcji „Nowego Tygodnia w Lublinie" przy ul. Bramowej 6 (osobiście lub pocztą) lub wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej.

Treść ogłoszenia .....

.....

.....

Dane ogłoszeniodawcy (do wiadomości redakcji)

.....

.....

.....

....., tel. .....

Adresy skrzynek ogłoszeniowych:
W Lublinie: • ul. Turystyczna 1 (przed głównym wejściem do E. Leclerc) • ul. Okrzei 2 (sklep hydrauliczny) • sklep LSS, pl. Wolności • Bar „Dobre Smaki u Jadzi", ul. Godebskiego 10.
W Świdniku: PSS Społem: sklep nr 3 „Trójka", ul. Niepodległości 1 i sklep nr 25 „Berlinek", ul. Okulickiego 11.

ŚWIDNIK. Przeważył jeden głos

Świdnik pozostanie samorządem wolnym od ideologii LGBT

Niewiele brakowało, aby radni miasta Świdnik uchylili przyjęte w ubiegłym roku stanowisko „Miasto Świdnik wolne od ideologii LGBT". Przesądziło wstrzymanie się od głosu przez Krzysztofę Kamińską. – To była pomyłka. Właśnie musiałam odebrać ważny telefon – tłumaczyła później wstrzymanie się od głosowania radna Koalicji Obywatelskiej. Reasumpcji głosowania jednak nie było.

O uchylenie stanowiska „Miasto Świdnik wolne od ideologii LGBT" przyjętego 28 marca 2019 r. na początku sesji, odbywającej się zdalnie, wystąpił **Mariusz Wilk**, przewodniczący klubu radnych Świdnik Wspólna Sprawa, który swój wniosek uzasadnił następująco:

- „Historycznie Świdnik jest miastem miłującym wolność, a jego mieszkańcy byli i nadal chcą być uważani za osoby przyjazne i otwarte na wszystkich ludzi bez względu na ich wyznanie religijne, pochodzenie, wiek, przynależność polityczną czy orientację seksualną. Przyjęte przez Gminę Świdnik w marcu ubiegłego roku stanowisko stanowczo zaprzecza tym wszystkim wartościom, oraz temu jak nasze miasto jest i powinno być postrzegane. Powiat świdnicki i Gmina Świdnik były pierwszymi w kraju, które przyjęły deklarację, w której odgradzają się od osób ze środowiska LGBT. Był to błąd, który odbił się szerokim echem nie tylko w kraju, ale i na świecie. Za przykładem naszych samorządów podążyło niestety wiele innych. Nie można uznać, że gminy i powiaty, które przyjęły tego typu stanowiska i uchwały, są w stanie realizować ogólne cele aktywnego promowania podstawowych praw i wolności. Ten fakt został zauważony m.in. przez Norweski Rząd, od którego jako gmina chcemy pozyskać zewnętrzne fundusze na rozwój naszego miasta.

Jako mieszkańcy Świdnika nie chcemy być postrzegani jako miasto nietolerancyjne i deklarujące wykluczenie osób w związku z ich orientacją seksualną, dlatego dziś wycofujemy się z naszej wcześniej deklaracji i stanowczo podkreślamy, że Świdnik jest miastem otwartym dla wszystkich ludzi, a wszelkie wykluczenia i dyskryminacja są i będą nam obce. Nie można wyłączać jakichkolwiek osób ze społeczeństwa naruszając tym samym ich godność, a do tego właśnie przyczyniło się zeszłoroczne stanowisko większości radnych Miasta Świdnik swoją treścią stygmatyzując, krzywdząc i wzmacniając w osobach o innej orientacji poczucie zagrożenia i wykluczenia społecznego.

Dlatego dziś jako radni wycofujemy się ze stanowiska „Miasto Świdnik wolne od ideologii LGBT", stając się tym samym Miastem Wolnym od uprzedzeń rasowych, religijnych, politycznych i związanych z orientacją seksualną. Jednocześnie chcemy również przeprosić wszystkich, których nasza deklaracja dotknęła osobiście".

Najpierw radni głosowali, czy wniosek ten w ogóle zostanie włączony do porządku obrad. Większość (17 radnych) była „za", „przeciw" opowiedział się radny **Andrzej Krupa,** a radni A**leksander Suski** i **Marcin Magier** wstrzymali się od głosu (wszyscy trzej należą do klubu radnych burmistrza **Waldemara Jaksona**).

Pod nieobecność Włodzimierza Radka zdalnymi obradami kierował wiceprzewodniczący rady Janusz Królik. Choć poddał on pod głosowanie wniosek o uchylenie stanowiska w sprawie ideologii LGBT, to jego zdaniem był on całkowicie bezzasadny

Punkt dotyczący uchylenia wniosku o dziwo nie był poprzedzony żywą dyskusją.

Głos zabrał wiceprzewodniczący **Janusz Królik,** który stwierdził, że w jego ocenie wniosek ŚWS jest bezzasadny.

- Jedyna część, z którą jestem w stanie się zgodzić to ta, że „historycznie Świdnik jest miastem miłującym wolność, a jego mieszkańcy byli i nadal chcą być uważani za osoby przyjazne i otwarte na wszystkich ludzi bez względu na ich wyznanie religijne, pochodzenie, wiek, przynależność polityczną czy orientację seksualną." Wydaje mi się, że wnioskodawcy nie przeanalizowali tego dokumentu przyjętego przez nas w marcu 2019 r. - mówił wiceprzewodniczący.

W podobnym tonie wypowiedział się także Andrzej Krupa, przewodniczący klubu radnych burmistrza Jaksona, który stwierdził, że wnioskodawca odnosi się chyba do jakiegoś innego dokumentu.

- Proszę zwrócić uwagę, że w tym wniosku użyto sformułowań: „odgradzają się od osób ze środowiska LGBT" albo „miasto deklaruje wykluczenie osób w związku z ich orientacją seksualną". Są to kłamstwa i zmyślenia. W stanowisku z marca ubiegłego roku jest dokładnie odwrotnie: „Nasz samorząd nie będzie ingerować w prywatną sferę życia Polek i Polaków". Potwierdzeniem moich słów niech będzie to zgromadzenie zorganizowane przez Marsz Równości, gdzie na głównym placu naszego miasta, każdy kto chciał mógł porozmawiać sobie o prawach osób LGBT, a burmistrz miasta Świdnika zadbał o bezpieczeństwo tego zgromadzenia. Chcę podkreślić, że stanowisko z marca 2019 r. nic nie mówi o wyznawanej religii, pochodzeniu, wieku, przynależności politycznej czy też orientacji seksualnej, a generalnie broni praw rodziców do wychowywanie dzieci zgodnie ze swoimi przekonaniami - mówił Krupa.

W głosowaniu za uchyleniem stanowiska przyjętego w 2019 r. zagłosowali wszyscy radni ŚWS: **Mariusz Wilk, Magdalena Szabała, Maciej Kantor, Ireneusz Szutko,** czwórka radnych KO: **Waldemar Białowąs, Stanisław Skrok, Robert Syryjczyk, Grzegorz Doroba** i radny **Kazimierz Patrzała (**klub radnych burmistrza). Przeciw byli wszyscy pozostali biorący udział w sesji „radni burmistrza": **Kazimierz Bachanek, Tomasz Kociński, Roman Kozak, Janusz Królik, Andrzej Krupa, Stanisław Kubiniec, Marcin Magier, Aleksander Suski** i **Mirosław Tarkowski.**

Udziału w głosowaniu nie wzięli nieobecni radni klubu burmistrza: przewodniczący rady **Włodzimierz Radek** i **Katarzyna Denis.** Od głosu wstrzymała się radna **Krzysztofa Kamińska** (klub KO) i to właśnie jej głos przesądził o tym, że wniosek upadł.

Radny **Waldemar Białowąs,** szef klubu KO w radzie miasta tłumaczy, że doszło do niefortunnej pomyłki.

- Kiedy w ubiegłym roku to stanowisko było podejmowane, otwarcie powiedziałem, że nie jest to potrzebne naszemu miastu. Teraz też jako klub jednogłośnie podjęliśmy decyzję, że będziemy głosowali za wycofaniem tego stanowiska. Jeszcze przed sesją rozmawiałem z naszymi radnymi i wszyscy potwierdzili, że będą tak głosować. Przed samym głosowaniem wysłałem jeszcze pani radnej smsa, bo nawet na wizji było słychać, że rozmawia z pacjentami przez telefon. Później tłumaczyła mi, że się pomyliła i przepraszała, że tak wyszło. Sesja online ma też swoje słabe strony, bo kontakt między członkami klubu jest ograniczony - tłumaczy radny Białowąs i dodaje, że na kolejnej sesji ich klub, najpewniej w porozumieniu z ŚWS, złoży ponowny wniosek o wycofanie tego stanowiska, bo szkodzi ono wizerunkowi miasta, a w dodatku może też negatywnie wpływać na pozyskiwanie środków zewnętrznych.

Sama radna Kamińska potwierdza, że wstrzymała się od głosu przez pomyłkę, bo pracując jako lekarz każdego dnia musi odbierać mnóstwo telefonów od pacjentów, z laboratorium czy w sprawach organizacyjnych przychodni i właśnie tak się stało podczas głosowania.

- Rozproszył mnie telefon i po prostu kliknęłam nie tam, gdzie trzeba. Jest mi przykro z tego powodu - mówi radna.

Rozczarowania wynikiem głosowania nie kryje Mariusz Wilk.

- To, co się stało jest dla mnie totalnym zaskoczeniem. Jeśli pani radna uważa, że się pomyliła, to nie wiem dlaczego jeszcze w trakcie sesji nie zainterweniowała. Wiadomo, pomyłki się zdarzają, ale interwencja powinna być natychmiastowa. To wykształcony człowiek i takie tłumaczenia są żenujące. Jeśli to jest przypadek, to bardzo okrutny - komentuje M. Wilk.

Jego zdaniem sam tytuł stanowiska przyjętego głosami radnych burmistrza wiosną ubiegłego roku jest stygmatyzacją.

- Równie dobrze moglibyśmy przyjąć, że miasto Świdnik jest wolne od Arabów, albo Ukraińców. Tak nie wolno. A najgorsze jest to, że opcja rządząca dobrze się z tym czuje. Minął rok, a oni nadal nie wyciągają wniosków i brną w ten ślepy zaułek. Jeśli chcieli przyjąć takie stanowisko, powinni to zrobić w ramach klubu radnych burmistrza Waldemara Jaksona. Po co wciągać w to całą radę? Kiedy wyjeżdżam tam, gdzie wiedzą o tym, że Świdnik jest „strefą wolną od LGBT", muszę się tłumaczyć i jest mi wstyd. Ciekawe jak to się odbije na funduszach norweskich i co sądzą o tym nasze miasta partnerskie np. Aalten w Holandii, której społeczeństwo należy do bardzo tolerancyjnych - kończy radny Wilk.

(w)

Jednak się dało

Plomba w ścieżce gotowa

Rowerzyści właśnie zyskali fragment nowej ścieżki wzdłuż ul. Droga Męczenników Majdanka. Brakujący odcinek trasy, między ul. Lotniczą, a ul. Krańcową, udało się zrobić choć miasto, odpowiadając na nasze interwencje, długo powtarzało, że nie ma na to pieniędzy…

Szansa na wykonanie brakującego fragmentu ścieżki pojawiła się niespodziewanie wiosną tego roku, dzięki rozebraniu w tym miejscu starego chodnika w związku z remontem instalacji wodociągowych prowadzonych przez MPWiK. Choć podpowiadaliśmy, że warto wykorzystać tę okazję i ponownie układając kostkę uzupełnić również „wyrwę" w ścieżce, urzędnicy sceptycznie podchodzili do takiego rozwiązania.

– Nie jest możliwe wykonanie ścieżki w ramach robót odtworzeniowych, ponieważ inwestycję realizuje spółka, która jest niezależną jednostką realizującą konkretne prace przy sieciach wodno-kanalizacyjnych. Nie ma możliwości, by w ramach swoich działań realizowała „przy okazji" inwestycję związaną z zupełnie nowym przebiegiem ścieżki rowerowej – mówił **Grzegorz Jędrek** z Urzędu Miasta Lublin.

Po głębszej analizie udało się jednak znaleźć rozwiązanie. – W miejscu gdzie MPWiK prowadzi swoje prace, w odtwarzanym chodniku znajdzie się częściowo ścieżka rowerowa, a na pozostałym brakującym fragmencie ciąg pieszo-rowerowy o szerokości 3 m – poinformował po jakimś czasie Grzegorz Jędrek.

Rowerzyści już bez przeszkód mogą jeździć wzdłuż ulicy Droga Męczenników Majdanka

Obecnie ekipy drogowców zakończyły już prace w tym miejscu. Zgodnie z zapowiedziami powstała asfaltowa ścieżka rowerowa, a obok chodnik z gładkiej kostki tzw. bezfazowej. Na węższym odcinku, gdzie takie rozwiązanie wymagałoby m.in. ingerencji w rosnącą obok zieleń wykonano zaś wspólny ciąg pieszo-rowerowy o nawierzchni bitumicznej. Do wykonania pozostało jeszcze zamontowanie niezbędnego oznakowania nowej trasy.

Marek Kościuk

Szczucie na Prawdziwego Polaka?

Nie ma sikania po krzakach

Na załatwiających w plenerze swoje potrzeby fizjologiczne klientów baru nad Zalewem Zemborzyckim, należącego do sieci „Prawdziwy Kebab u Prawdziwego Polaka", skarży się jeden z naszych Czytelników. – Właściciel nie ustawił ubikacji – relacjonuje. – To bzdura. Pewnie komuś przeszkadza nasza nazwa i chce nam popsuć wizerunek – odpowiada właściciel lokalu.

Chodzi o plenerowy bar położony w lesie przy ulicy Nad Zalewem. Jego klienci, zwłaszcza w sezonie letnim mogą miło spędzić czas pod parasolem, sącząc piwo. Ze spożywaniem tego trunku wiążą się, przynajmniej zdaniem naszego Czytelnika, pewne problemy. – Klienci baru załatwiają swoje potrzeby fizjologiczne na widoku przechodzących tuż obok kobiet i dzieci. Panowie sikają przy drzwiach, a panie w okolicznych krzakach, kucając z obnażonymi pośladkami – skarży jeden z podopiecznych pobliskiego domu opieki w liście, który trafił do redakcji „Nowego Tygodnia". Zdaniem naszego Czytelnika „właściciel baru nie ustawił dla klientów ani ubikacji stałej, ani przenośnej". – Handlując piwem, alkoholem moczopędnym ma w nosie przepisy sanitarne, estetykę i kulturę XXI wieku epatując hasłem „Prawdziwy Kebab u Prawdziwego Polaka" – czytamy w liście.

Jerzy Andrzejewski, właściciel sieci Prawdziwy Kebab u Prawdziwego Polaka, dementuje informacje przekazane przez naszego Czytelnika. – Mamy toaletę dla klientów, a dodam, że również drugą dla personelu. Wystarczy pobrać kluczyk w okienku i można korzystać z toalety. Jak widać komuś przeszkadza nasza nazwa i chciałby stworzyć nasz zły wizerunek – ocenił. J. Andrzejewski dodał też, że „lokal nad Zalewem Zemborzyckim ma odbiór Sanepidu, co w przypadku sprzedaży piwa świadczy o tym, że musi być toaleta dla klientów".

Z Sanepidem niestety nie udało się nam skontaktować.

„Prawdziwy Kebab u Prawdziwego Polaka" to sieć lokali, która powstała „w ramach wspierania polskiego biznesu i zwiększenia miejsc pracy dla naszych rodaków". Oprócz Zalewu Zemborzyckiego lokale tej sieci mieszczą się przy ulicy Nadbystrzyckiej i Władysława Kunickiego.

R

To nie jest zwykła trawa

Zasiali murawę… ekstensywną

W ośmiu miejscach w Lublinie zostały wysiane tzw. murawy ekstensywne. To trawniki, które są bardziej odporne na brak wody, stanowią pożytek dla owadów i podnoszą „różnorodność biologiczną" w miejskim ekosystemie.

– Nasze murawy mają niższe wymagania glebowe i są odporne na suszę, ale też cechują się powolniejszym wzrostem, stąd wymagają rzadszego koszenia. Dzięki domieszce kwitnących roślin zielnych murawy będą również atrakcyjne wizualnie – tłumaczy **Hanna Pawlikowska**, Miejski Architekt Zieleni.

Jako miejsce wysiewu muraw zostały wybrane miejskie tereny o łącznej powierzchni ponad 14 tys. metrów kwadratowych. Chodzi o obszary mieszczące się w głównie w pasach drogowych. – To projekt w ramach tegorocznej edycji Zielonego Budżetu. Zastosowana przez nas wyselekcjonowana mieszanka 22 gatunków roślin ma w swoim składzie, poza nasionami traw, zioła m.in. krwawnik, chabry, złocienie, szałwię. Stąd murawy, choć nie dają aż tak spektakularnego efektu, jak łąki kwietne, będą również zakwitać – wyjaśnia **Monika Głazik** z biura prasowego ratusza.

Gdzie wysiano murawy?

W pasie dzielącym ul. Wrotkowską, przy skrzyżowaniu ul. Biernackiego i ul. Sierocej, przy ul. Lwowskiej w pasie dzielącym pomiędzy rondem Mohyły a rondem Dmowskiego, przy ul. Filaretów (okolice ul. Pana Balcera), przy ulicy Filaretów (teren przy ul. Bursztynowej), przy ul. Wrotkowskiej (teren przy ul. Inżynierskiej), na rondzie im. 100-lecia KUL, w pasie dzielącym ul. Jana Pawła II (wysiane częściowo, pozostałe zostaną dosiane po przekwitnięciu słoneczników).

GR

W piłkarskiej II lidze

Remisami daleko nie zajadą

W szóstym meczu w II lidze piłkarze Motoru Lublin po raz czwarty podzieli się punktami z rywalami. W środę zremisowali 1:1 we Wrocławiu z rezerwami ekstraklasowego Śląska. Wynik nie krzywdzi żadnej z drużyn.

Bramkę dla Motoru po sporym błędzie bramkarza **Miłosza Tysiaka** zdobył w 9. minucie **Tomasz Swędrowski**. Wrocławski golkiper nie poradził sobie z niegroźnym strzałem zza pola karnego w wykonaniu 26-letniego pomocnika

Wyrównał w 44. minucie **Fabian Piasecki**, który trafił w samo okienko bramki, nie dając żadnych szans **Sewerynowi Kiełpinowi**!

ŚLĄSK II WROCŁAW – MOTOR LUBLIN 1:1 (1:1)
Śląsk: Tysiak – Caliński, Poprawa, Kucharczyk, Wypart, Boruń (79 Kotowicz), Semir Ahmed (46 Młynarczyk), Bargiel, Łyszczarz (90 Michalski), Krocz (87 Szymański), Piasecki (46 Bergier).
Motor: Kiełpin – M. Król, Grodzicki (30 Cichocki), Wawszczyk, Michota, Kumoch (76 Jagodziński), R. Król, Moskwik (76 Duda), Ceglarz (62 Kunca), Swędrowski, Świderski (76 Ropski).
Bramki: 0:1 Swędrowski 9, 1:1 Piasecki 44. **Żółte kartki:** Krocz, Wypart (Ś.) oraz Świderski (M.). **Sędziował:** Marcin Bielawski (Katowice). **Widzów:** 698.

Pozostałe mecze 6. kolejki (30.09): Pogoń Siedlce - Lech II Poznań **4:2** * Olimpia Grudziądz - GKS Katowice **1:3** * Znicz Pruszków - Hutnik Kraków **1:1** * Olimpia Elbląg - Sokół Ostróda **3:3** * Błękitni Stargard - Stal Rzeszów **0:5** * Skra Częstochowa - Chojniczanka **1:0** * Garbarnia Kraków - Bytovia **2:2** * KKS 1925 Kalisz - Wigry Suwałki **0:3** * pauzował: Górnik Polkowice.
7. kolejka (3/4.10): Bytovia - Śląsk II **2:2** * Chojniczanka - Garbarnia **3:1** * Sokół - Błękitni **0:2** * GKS Katowice - Znicz 1:1 * Górnik - Pogoń **4:2** * Olimpia - Hutnik **0:1** * Stal Rzeszów - Skra, Lech II - Olimpia Grudziądz i Motor - Kalisz zakończył się po zamknięciu wydania * pauzowały: Wigry.

1. Chojniczanka	7	16	14-5
2. Wigry	6	15	12-4
3. Stal Rzeszów	6	13	11-2
4. Skra	6	13	6-3
5. Polkowice	6	12	14-7
6. Bytovia	7	12	12-7
7. Katowice	6	11	13-8
8. Sokół	7	10	11-9
9. Znicz	7	8	5-9
10. Motor	**6**	**7**	**9-8**
11. Pogoń	7	7	13-15
12. Hutnik	7	7	10-16
13. Błękitni	7	7	6-15
14. Kalisz	5	6	6-6
15. Śląsk II	6	5	6-10
16. Garbarnia	6	5	8-13
17. Grudziądz	6	4	5-14
18. Lech II	5	3	10-15
19. Elbląg	7	3	5-10

W następnej kolejce - 10 października: Wigry - Motor (18:00).

W piłkarskiej III ligi

Znowu bez armat

W kolejnym meczu, tym razem u siebie z Lewartem Lubartów, piłkarze trzecioligowej Avii Świdnik nie potrafili odnaleźć strzeleckiej formy, jaką do niedawna zaskakiwali rywali. Na szczęście w potyczce z beniaminkiem świdniczanie gola też nie stracili.

Najlepszą, jedną z niewielu, okazję do zdobycia bramki kwadrans przed końcem zmarnował dla Avii **Eryk Ceglarz.** Po podaniu **Dawida Niewęgłowskiego** minął obrońcę gości i strzelił prosto w bramkarza.

AVIA ŚWIDNIK – LEWART LUBARTÓW 0:0
Avia: Sobieszczyk – Dobrzyński, Kursa, Mykytyn, D. Niewęgłowski, Wójcik, Uliczny, Maluga (87 Szpak), Oziemczuk (59 K. Mroczek), B. Mroczek (66 Ceglarz), Białek.
Żółte kartki: Maksymiuk, Budzyński (L.). **Sędziował:** Paweł Bagan (Kraków).

W 11. KOLEJCE PIŁKARSKIEJ CZWARTEJ LIGI
Grupa 1
LUBLINIANKA - START KRASNYSTAW 2:1 (1:1)
Lublinianka: Kurek – Dzyr, Giza, Chodziutko, Pioś, Jakimiński, Giletycz (70 Wszołek), Kuzioła, Kabała (88 Grzelak), A. Rejmak, Rybak (85 S. Rejmak).
Bramki: 1:0 Jakimiński 40, 2:0 Kabała 43, 2:1 Chariasz 85. **Żółte kartki**: S. Rejmak, Chodziutko, Giletycz, Rybak, Kabała (L.). **Czerwona kartka:** 61. minuta Kuzioła (L).
Pozostałe mecze 11. kolejki: Bizon Jeleniec - Lutnia Piszczac **1:1** * Huragan Międzyrzec Podl. - Powiślak Końskowola **3:0** * Górnik II Łęczna - Orlęta Łuków **3:0** * spotkania: Włodawianka - Opolanin i POM Iskra Piotrowice - Sparta Rejowiec Fab. zakończyły się po zamknięciu tego wydania. W tabeli z 25 pkt. prowadzi Huragan. Lublinianka jest czwarta (19).
W następnej kolejce - 10 października: Lublinianka - Powiślak (11).
Grupa 2
Łada 1945 Biłgoraj - Gryf Gmina Zamość **1:0** * Unia Białopole - Tomasovia **1:5** * Kłos Gmina Chełm - Granit Bychawa **0:0** * mecze: Huczwa Tyszowce - Grom Różaniec, Kryształ Werbkowice - Świdniczanka Świdnik Mały i Unia Hrubieszów - Victoria Żmudź zakończyły się po zamknięciu tego wydania.
W następnej kolejce - 11 października: Białopole - Świdniczanka (14).

Pozostałe mecze 13. kolejki: Podlasie Biała Podlaska - Wisłoka Dębica **0:0** * KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski - Chełmianka Chełm **2:0** * Wólczanka Wólka Pełkińska - Hetman Zamość **6:1** * Wisła Puławy - Podhale Nowy Targ **2:2** * KS Wiązownica - Cracovia II **2:1** * Stal Stalowa Wola - Wisła Sandomierz **0:1** * niedzielne spotkania: Sokół Sieniawa - ŁKS Łagów i Orlęta Radzyń Podlaski - Stal Kraśnik zakończyły się po zamknięciu tego wydania tygodnika * mecz: Jutrzenka Giebułtów - Korona II Kielce z powodu zagrożenia epidemicznego został przełożony na 21 października * pauzowała: Siarka Tarnobrzeg.

1. W. Puławy	13	34	35-16
2. W. Sandomierz	13	28	23-11
3. Sokół	12	24	24-8
4. Wólczanka	12	23	34-19
5. Avia	**12**	**23**	**32-11**
6. Stal St. W.	11	20	19-13
7. ŁKS	11	19	18-14
8. Podhale	10	18	16-11
9. Siarka	11	15	16-11
10. KSZO	12	15	19-15
11. Wisłoka	12	15	11-14
12. Chełmianka	12	15	14-18
13. Orlęta	12	15	12-21
14. Korona II	11	12	21-22
15. Lewart	12	12	15-16
16. Stal Kraśnik	12	12	13-19
17. Wiązownica	12	11	14-26
18. Podlasie	11	11	17-31
19. Cracovia II	12	8	7-15
20. Jutrzenka	9	7	5-27
21. Hetman	12	2	8-35

W następnej kolejce - 10 października: Siarka - Avia (15:00).

Weekend pod znakiem odwołanych imprez

Koronawirus ograł sportowców

Kibice męskiego szczypiorniaka, którzy zamierzali obejrzeć w miniony weekend w Lublinie finałowy turniej PGNiG Puchar Polski musieli obejść się smakiem. Związek Piłki Ręcznej poinformował w sobotnie przedpołudnie, że ze względu na bezpieczeństwo i zdrowie zawodników zawody zostają odwołane. Powodem tej decyzji były przypadki zakażenia wirusem COVID -19 u zawodników, którzy mieli kontakt z uczestnikami finałowych rozgrywek.

– Odwołanie Pucharu Polski tuż przed jego rozpoczęciem to trudna, ale konieczna decyzja. Mamy w Polsce coraz więcej zachorowań na COVID – 19. Wirus – jak widzimy – dotyka także sportowców różnych dyscyplin. Nie możemy i nie chcemy nikogo narażać. Zdrowie i bezpieczeństwo zawodników jest absolutnym priorytetem – stąd zdecydowaliśmy o odwołaniu rozgrywek. Ta decyzja została skonsultowana z Centralnym Ośrodkiem Medycyny Sportowej. Wierzymy, że wszyscy – także kibice – ją rozumieją – poinformował ZPRP.

U żadnego z zawodników, którzy w sobotę i niedzielę mieli zagrać w PGNiG Pucharze Polski nie stwierdzono koronawirusa. Żaden z nich nie zgłaszał też jakichkolwiek dolegliwości przed rozpoczęciem turnieju. Pucharowe zmagania postanowiono jednak odwołać, bo trzech uczestników zgrupowania kadry, które zakończyło się 26 września, a z którymi mieli kontakt pucharowicze zachorowało w różnych odstępach czasu. Jeden z nich przechodzi wirus bezobjawowo, pozostali dwaj mają lekką gorączkę.

W miniony weekend z powodu koronawirusa rozgrywek Energa Basket Ligi nie zainaugurowały także koszykarki Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin. Po turnieju towarzyskim w Toruniu u jednej z zawodniczek test na obecność koronawirusa dał pozytywny wynik. Lubelski klub poinformował, że koszykarka zakażenie przechodzi bezobjawowo i czuje się dobrze. Zgodnie z zaleceniem sanepidu reszta drużyny, która miała z nią kontakt przebywa obecnie na kwarantannie. Wszystkie zawodniczki również czują się dobrze. Izolacją nie zostali objęci tylko: drugi trener – **Marek Lebiedziński** oraz rozgrywająca – **Jennifer O'Neill**, którzy w ostatnim czasie nie mieli styczności z zespołem.

Z uwagi na zaistniałą sytuację wyjazdowy mecz 1. kolejki z CCC Polkowice, który miał się odbyć w weekend został przełożony na 21 października, podobnie jak dwa inne spotkania: CTL Zagłębie Sosnowiec - Ślęza Wrocław i VBW Arka Gdynia - DGT AZS Politechnika Gdańska.

W sobotnich meczach 1. kolejki EBLK, które doszły do skutku Energa Toruń przegrała z Enea AZS Poznań **64:82,** a GTK Gdynia uległ VBW Arka Gdynia **55:101**.

W niedzielę z kolei z powodu koronawirusa nie odbyło się spotkanie 7. kolejki Fortuna I ligi pomiędzy Górnikiem Łęczna, a GKS-em 1962 Jastrzębie. Wirus SARS-CoV-2 wykryto u dwóch piłkarzy łęczyńskiej drużyny. **MAG**

Koszykarki Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin z powodu koronawirusa nie mogły zainaugurować w miniony weekend rozgrywek Energa Basket Ligi Kobiet

Pięknie uczcili klubowy jubileusz

Lepszego prezentu na 45-lecie klubu nie można było sobie wyobrazić. W sobotnim meczu 7. kolejki ekstraligi rugby EDACH Budowlani pokonali Arkę Gdynia 47:34!
Dzięki 5 zdobytym punktom nasz zespół awansował w tabeli na czwarte miejsce. Do sobotniego jubileuszu klubu obszernie wrócimy w kolejnym wydaniu.

EDACH BUDOWLANI LUBLIN – ARKA GDYNIA 47:34 (28:17)
EDACH: Rudziński (58 Mzaur), Skałecki (51 Gąska), Mwale, Król, Niedziółka (51 Dec), Musur, Allen (74 Więckowski), Wiśniewski, Bobruk (62 Lubisz), Tomanek, Posłajko (58 P. Jasiński), Grabowski, Debrenliev (70 Zduńczuk), Dube, Kasprzak.
Punkty: Tomanek 12 (6pd), Wiśniewski 10 (2P), Mwale 10 (2P), Skałecki, Dube i Dec po 5 (P) – Sashero 19 (2P, 3pd, K), Miarczyński, Krużyck, Szablewski po 5 (P).

W I lidze siatkarzy

Avia o krok od zwycięstwa w Bielsku-Białej

Ze zmiennym szczęściem walczyły w 3. kolejce rozgrywek I ligi siatkówki mężczyzn nasze zespoły. Faworyzowana LUK Politechnika Lublin pokonała w sobotę w Jaworznie MCKiS 3:0, z kolei świdnicka Avia uległa w Bielsko-Białej po tie-breaku BBTS-owi, chociaż prowadziła już 2:0!

Akademicy wygrali bez straty seta, ale gospodarze nie oddali meczu bez walki. Szczególnie zacięty był drugi set, w którym lublinianie okazali się lepsi rozstrzygając końcówkę dopiero na przewagi (26:24).

MCKIS JAWORZNO – LUK POLITECHNIKA 0:3 (21:25, 24:26, 14:25)
LUK Politechnika: Pająk, Wachnik (14), Romać (19), Peszko (7), Sobala (1), Stajer (1), Majstorović (libero) oraz Seliga (1), Sterna (6), Durski, Goss i Szaniawski.

W Bielsku-Białej Avia była bardzo blisko zwycięstwa i to w trzech setach! Po dwóch wygranych partiach, w trzeciej świdniczanie prowadzili 24:23 i mieli piłkę meczową. Gospodarze zdołali jednak wygrzebać się z tarapatów (28:26), później poszli za ciosem i w dwóch kolejnych setach zdeklasowali zespół ze Świdnika.

BBTS BIELSKO-BIAŁA – POLSKI CUKIER AVIA ŚWIDNIK 3:2 (21:25, 23:25, 28:26, 25:14, 15:8)
Avia: Nowak (3), Rećko (17), Sługocki (8), Rawiak (7), Swodczyk (13), Boruch (14), Kuś (libero) oraz Żywno (1), Guz (1), Walawender, Kurek (1), Machowicz, Obermeler i Bonisławski

Mecz: Lechia Tomaszów Maz. - BAS Białystok zakończył się po zamknięciu tego wydania. Spotkanie: Krispol Września - Visła Bydgoszcz odbędzie się 6 października, a Gwardia Wrocław - KPS Siedlce 8 listopada, Olimpia Sulęcin - Norwid Częstochowa i ZAKSA Strzelce Op. - AZS AGH Kraków zostały przełożone. W tabeli z 7 pkt. prowadzi Avia przed LUK Politechniką, Olimpią i eWinner Gwardią (wszyscy po 6.).

W PUCHARZE DZIELNICY TATARY Akademia Piłkarska Bronowice 2014/2011 wygrała Turniej o Puchar Dzielnicy Tatary (rocznik 2011 i młodsi) organizowany przez Organizację Aktywnych Kibiców Piłkarskich i Radę Dzielnicy Tatary. Drugie miejsce zajął Sygnał, a trzecie Motor.

Żużel

Finały Speedway of Nations w Lublinie!

16 i 17 października na torze przy Al. Zygmuntowskich w Lublinie odbędą się tegoroczne finały Monster Energy FIM Speedway of Nations!

Pierwotnie turnieje miały odbyć się w Manchesterze, ale na przeszkodzie stanęła pandemia koronawirusa, a konkretnie restrykcje, jakie obowiązują w Wielkiej Brytanii.

Kacper Borowski jest w obecnym sezonie trzecim strzelcem Pszczółki Startu. W 7 meczach zdobył 93 pkt. Lepsi w zespole „czerwono-czarnych" są jedynie Amerykanin Sherron Dorsey-Walker (109) i Łotysz Martins Laksa (97).

Wygrali w Radomiu

Koszykarze Pszczółki Startu Lublin wrócili na zwycięską ścieżkę. W ostatnim środowym meczu 6. kolejki Energa Basket Ligi pokonali w Radomiu HydroTruck 76:65. Dla naszej drużyny to czwarta wygrana w obecnym sezonie, druga wyjazdowa.

„Czerwono-czarnych" do zwycięstwa poprowadzili **Kacper Borowski** oraz **Martins Laksa**. Obaj zdobyli po 17 punktów. Lublinianie poza końcówką pierwszej kwarty, którą przegrali 0:10 (z 16:9 zrobiło się 19:16), kontrolowali grę.

Tuż po przerwie, po trójce Laksy, uciekali nawet na 12 punktów (49:37). HydroTruck nie zamierzał się poddawać, ale podopieczni trenera **Davida Dedka** pozwolili rywalom zbliżyć się jedynie na cztery punkty. Później znowu odskoczyli na 12 pkt. (74:62).

HYDROTRUCK RADOM – PSZCZÓŁKA START 65:76 (19:17, 15:25, 21:20, 10:14)
HydroTruck: Neal 21 (1x3), Griffin 15 (1x3), Zegzuła 10 (2x3), Ostojić 7, Prahl 5 oraz Piechowicz 6, Wall 1.
Pszczółka Start: Borowski 17 (1x3), Laksa 17 (2x3), Szymański 7 (6 zb), Dorsey-Walker 6 (2x3), Łączyński 3 (1x3) oraz Dziemba 15 (2x3), Sharma 7 (6 zb), Moore 4, Jeszke, Medford.

Pozostałe mecze 6. kolejki (29.09 - 1.10): Asseco Arka Gdynia - GTK Gliwice **94:84** * Legia Warszawa - PGE Spójnia Stargard **77:73** * Trefl Sopot - Arged BMSlam Stal Ostrów Wlkp. **82:66** * Śląsk Wrocław - Polpharma Starogard Gd. **107:75** * King Szczecin - Anwil Włocławek **80:71** * Stelmet Enea BC Zielona Góra - MKS Dąbrowa Górnicza **95:79** * Polski Cukier Toruń - Enea Astoria Bydgoszcz **112:102.**
7. kolejka (3-7.10): Anwil - Legia **86:78** * mecze: PGE Spójnia - MKS Dąbrowa, Trefl - Pszczółka Start, Stal - Śląsk i GTK Gliwice - Polpharma zakończyły się po zamknięciu tego wydania * Asseco Arka - King dzisiaj (5.10) * Polski Cukier - Stelmet i HydroTruck - Enea Astoria odbędą się 7 października.

1. Stelmet	6	12	531-436
2. Legia	7	12	592-529
3. Pszczółka	**7**	**12**	**536-507**
4. King	6	11	454-438
5. Trefl	6	10	516-451
6. Śląsk	5	9	414-366
7. Anwil	6	9	493-478
8. Gliwice	6	9	502-519
9. Stal	6	9	446-476
10. Arka	5	8	388-385
11. HydroTruck	6	8	468-488
12. Spójnia	6	7	439-463
13. Astoria	5	7	495-552
14. Polpharma	5	6	381-448
15. Dąbrowa	5	5	368-432
16. Polski Cukier	6	7	474-529

W następnej kolejce - 9.10: Pszczółka Start - Śląsk (20:25).

Pewna wygrana reprezentanta Starej Szkoły Boksu w ćwierćfinale turnieju wagi junior ciężkiej, organizowanego przez Krystiana Każyszkę z nagrodą główną 50 tysięcy złotych

Świetny debiut Kajetana Kalinowskiego

Z dwóch lubelskich pięściarzy, którzy wystąpili w piątkowych ćwierćfinałach turnieju wagi junior ciężkiej, organizowanego w Kościerzynie przez Krystiana Każyszkę z nagrodą główną 50 tysięcy złotych, wygrać i awansować do półfinału udało się jedynie Kajetanowi Kalinowskiemu ze Starej Szkoły Boksu. 20-latek w swojej pierwszej walce na zawodowym ringu znokautował w 2. rundzie Alana Jachimowskiego!

Obaj pięściarze od początku ostro ruszyli do ataku. Jachimowski, który do boksu trafił z MMA, chciał jak najszybciej wygrać pojedynek. Nie miał jednak pomysłu na dobrze walczącego lublinianina, który już w końcówce pierwszego starcia „poczęstował" go kilkoma mocnymi ciosami i tylko gong kończący rundę sprawił, że pojedynek nie został przerwany.

Kolejnej okazji Kalinowski już nie zmarnował. Na początku drugiego starcia dwukrotnie trafił rywala prawym prostym i ten wylądował na deskach.

Nokautem w 2. rundzie, ale o wiele cięższym, zakończyła się także druga walka ćwierćfinałowa turnieju wagi junior ciężkiej, w której nasz młodziutki **Paweł Nowaczyński** z Berej Boxing, debiutujący na zawodowym ringu, zmierzył się z doświadczonym **Igorem Jakubowskim.**

O ile podopieczny trenera **Pawła Berejowskiego** zupełnie nieźle radził sobie w pierwszej rundzie z byłym mistrzem Unii Europejskiej, wicemistrzem Europy, olimpijczykiem z Rio de Janeiro i wielokrotnym mistrzem Polski, o tyle już na początku drugiego starcia nadział się na soczysty lewy sierpowy rywala i runął z impetem na ring. Walka została natychmiast zakończona, a przy pięściarzu z Lublina pojawił się lekarz.

- Chciał się bić. Nie wyszedł do ringu po to, by ładnie przegrać. Ja go gdzieś tam swoim cwaniactwem rozszyfrowałem i wiedziałem co będzie robił - mówi po walce z Nowaczyńskim **Igor Jakubowski**, główny faworyt turnieju wagi junior ciężkiej. - Łeb ma twardy, ale tego lewego sierpowego nie wytrzymał - dodał.

BAS

Kajetan Kalinowski ze Starej Szkoły Boksu Lublin pewnie wygrał walkę turnieju wagi junior ciężkiej, organizowanego przez Krystiana Każyszkę z nagrodą główną 50 tysięcy złotych, posyłając Alana Jachimowskiego w drugiej rundzie na deski

Karol Serwin w III rundzie Pucharu Polski zajął drugie miejsce.

W III rundzie Pucharu Polski w trialu rowerowym

Podopieczny lepszy od trenera

Karol Serwin zajął drugie miejsce w rozgrywanej w Świdniku trzeciej i zarazem ostatniej rundzie Pucharu Polski w trialu rowerowym. Lepszy od wielokrotnego mistrza Polski i od lat najlepszego w kraju cyklotrialowca w najbardziej prestiżowej kategorii Elite okazał się jedynie... jego podopieczny Słowak Samuel Hlavaty.

Zawodnicy rywalizowali w 7 kategoriach. Jak zawsze świdnicka impreza, nad którą honorowy patronat objął burmistrz Waldemar Jakson, wyróżniała się trudnością trasy, odcinki były długie I skomplikowane, co zmuszało zawodników do wnikliwej analizy oraz wykazania się nieprzeciętną kondycją. Uczestnicy do samego startu nie wiedzieli czy będą opady deszczu, które znacznie utrudniają trasę (zawody podczas deszczu odbywają się normalnie).

Ostatecznie główną część zawodów udało przeprowadzić się na sucho, ale finał dla kategorii Elity odbywał się już po mokrej nawierzchni, co dostarczyło dodatkowych emocji. Zdecydowanie najlepszy był Słowak **Samuel Hlavaty**, piąty zawodnik ubiegłorocznych mistrzostw świata, który przyjechał do Świdnika na zaproszenie swojego trenera czyli **Karola Serwina**. Zaraz za nim uplasował się świdniczanin Karol Serwin, który pokazał się z bardzo dobrej strony, udowadniając swoją dobrą formę w tym roku i przypieczętowując swoją dominację na arenie krajowej.

Z kolei miejscami tuż za podium musieli zadowolić się dwaj inni zawodnicy KM CHAMPION Świdnik - **Michał Nowak** oraz **Jakub Król**.

Klub Motorowy Champion za pośrednictwem "Nowego Tygodnia w Lublinie i Świdniku", który od początku istnienia tygodnika tj. 2006 roku wspiera zmagania cyklotrialowców, gorąco dziękuje sponsorom pucharowych zawodów wśród których znaleźli się: **Gmina Miejska Świdnik, Starostwo Powiatowe w Świdniku, Robert Lejko, PEC Świdnik, Pegimek Świdnik, Spółdzielczy Bank Powiatowy w Piaskach, Krysmar, Firma Robert Kasprzak, RK Niedziałek oraz sklep rowerowy WIKING**.

MAG

WYNIKI
ELITA
1. Samuel Hlavaty (Cykloklub Rudina Słowacja) 860, **2. Karol Serwin** (KM CHAMPION Świdnik) 780, 3. Dawid Wacławczyk (BIOTOP TRIAL TEAM Myślenice) 560, **4. Michał Nowak** 410, **5. Jakub Król** (obaj KM CHAMPION) 220, 6. Paweł Ptak (FLYING BIKES Gdańsk 120)
Zwycięzcy pozostałych kategorii oraz najlepsi zawodnicy z Lublina i Świdnika: senior amator - Dawid Woźniak (KKCiM SMOK Kraków) 680, 7. Karol Tyszkiewicz (Lublin) 170 * **junior amator** - Michał Łętowski (MKS TRIAL Ochotnica) * **hobby** - Robert Lejko (KM CHAMPION Świdnik) * **minime** - Erika Hlavata (Cykloklub Rudina) * **benjamin** - Adam Szlaga (MKS TRIAL Ochotnica), 4. Adrian Serwin (KM CHAMPION Świdnik) * **poussin** - Mikołaj Woźniak (Ochotnica), 5. Jan Kosidlak (KM CHAMPION)

PATRONAT NOWEGO TYGODNIA: X Jesienna Liga Orlikowa Ogniska TKKF Omega

Remis w derby Felina

Z uwagi na niesprzyjającą aurę (deszcz i zimno) w ubiegłym tygodniu odbyły się tylko trzy spotkania X Jesiennej Ligi Orlikowej, organizowanej przez Ognisko TKKF Omega. W najciekawszym meczu, w derby Felina, FLN LABEL zremisowało z Omegą 1:1.

Tym razem Omega miała duże szczęście i podział punktów jest dla niej sukcesem. Piłka dwukrotnie po strzałach zawodników FLN odbijała się od słupka i poprzeczki!

Na czele rozgrywek z 12 punktami znajdują się trzy ekipy, niepokonane FC Kumple i ZURB oraz AleTaxi, które ma mecz rozegrany więcej od rywali (w ubiegłym tygodniu w odróżnieniu od Kumpli i ZURB) taksówkarze nie pauzowali. W piątym meczu pokonali 4:2 Spiżarnię.

WYNIKI
FLN LABEL – WP WO OMEGA 5:3 (Kacper Zgrajka 3, Paweł Gaś, Kacper Tokarski - Max Sprawka, Bartek Tokarski, Piotr Krysa)
SPIŻARNIA - ALETAXI 2:4 (Grzegorz Ostrowski 2 - Marcin Orłowski 2, Arkadiusz Sidor, Norbert Iwanek)
FLN LABEL – OMEGA 1:1 (Kacper Zgrajka - Bartosz Marczak)

1. FC Kumple	4	12	29-5
2. AleTaxi	5	12	28-11
3. ZURB	4	12	19-8
4. Omega	5	7	16-31
5. FC Balon	4	6	17-12
6. FLN LABEL	7	4	12-26
7. Spiżarnia	5	3	12-33
8. WPWO Omega	2	0	4-11

Przed derby Felina FLN LABEL i Omega zapozowały do wspólnego zdjęcia

PATRONAT NOWEGO TYGODNIA: XIII Puchar Solidarności w piłce nożnej dla dzieci i młodzieży Ogniska Omega

Nazwisko Brzyski zobowiązuje

Zespół Tsunami Felin wygrał 13. turniej z cyklu Pucharu Solidarności w piłce nożnej, organizowany na Orliku przy SP Nr 52 przez Ognisko TKKF Omega. W finale pokonał ekipę Omega Przyjaciele 2:1.

- Mówiąc o końcowym sukcesie Tsunami ciśnie mi się na usta jedno zdanie: Nazwisko Brzyski zobowiązuje! – przyznaje **Zbigniew Furman**, prezes Ogniska TKKF Omega, pomysłodawca i organizator zmagań dla młodych piłkarzy. - Pamiętam, jak przed blisko 30 laty w imprezach organizowanych przez nasze ognisko grał mały **Tomasz Brzyski**, który później wyrósł na solidnego ekstraligowca - z Legią Warszawa zdobywam mistrzostwo - i reprezentanta Polski. Teraz Jego śladami podążają bratankowie **Jakub** i **Michał Brzyscy**, a także dwaj synowie siostry. Mam nadzieję, że ich piłkarska kariera potoczy się podobnie jak ich słynnego wujka – dodaje prezes Furman.

W meczu o 3. miejsce FC Drzewce pokonały Baka Joko 1:0, a w spotkaniu o 5. lokatę Legion Felin –rozgromił FC Waleczni 6:1.

Najlepszym zawodnikiem turnieju został **Konrad Gawęda** (Tsunami), bramkarzem **Patryk Błaszczak** (Omega Przyjaciele), a strzelcem **Mateusz Brzyski**, zdobywca 6 goli.

Turnieje z cyklu piłkarskiego Pucharu Solidarności, organizowane przez Ognisko TKKF Omega wspierają: **Urząd Miasta Lublin, NSZZ Solidarność Region Środkowo-Wschodni, Fundacja „Ruch Solidarności Rodzin", IPN Lublin** oraz **OLIMP TROFEA**.

BAS

Tsunami, zwycięzcy turnieju. W zespole występowali m.in. Konrad Gawęda wybrany najlepszym zawodnikiem imprezy oraz Mateusz Brzyski, który z 6 golami został najlepszym strzelcem

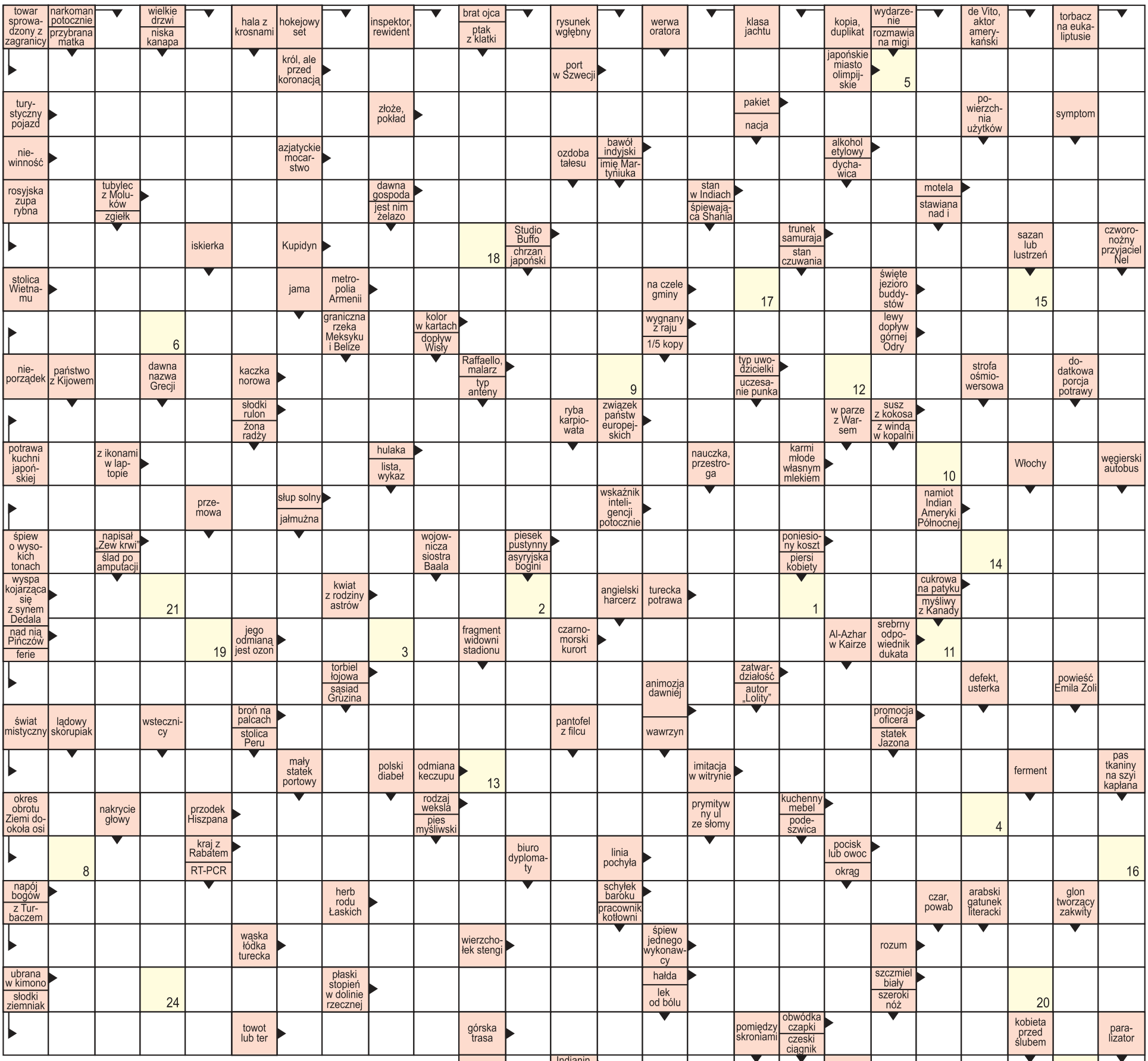

Rozwiązanie krzyżówki wraz z wyciętym kuponem należy nadesłać pocztą, wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej lub przynieść do redakcji w ciągu 10 dni od daty ukazania się tego numeru. Wśród nadawców rozlosujemy 100 zł oraz dwie nagrody niespodzianki.

AKFON
www.akfon.pl
APARATY SŁUCHOWE
DOBÓR • SPRZEDAŻ • SERWIS
Lublin, al. Sikorskiego 3, tel. 81 446 58 60, Lublin, ul. Juranda 9 (przychodnia)
Zapraszamy: Pn.-Pt. 9-17, So 9-14
NFZ Rejestracja telefoniczna

TAXI z SMS
609 26 96 26
WYŚLIJ ADRES

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 27 utworzą rozwiązanie - przysłowie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27

nowy tydzień tygodnik lokalny

KUPON - krzyżówka 40/2020

stówka co tydzień!

100 zł za rozwiązanie krzyżówki z wydania nr 38/2020 otrzymuje **Zofia Merska** (Chełm), a nagrody niespodzianki - **Rafał Wilczek** (Czerniczyn) i **Mirosława Pyc** (Wólka Rejowiecka).